DZIŚ STRONA ZDROWIA

SENIORZY MUSZĄ UWAŻAĆ NA WIRUSA

INFEKCJĘ RSV MOŻNA ŁATWO POMYLIĆ Z PRZEZIĘBIENIEM str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 268 (23.778) | Nakład: 7.193 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 18.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Horoskop na dziś i krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 12

Okolice Grudziądza

Jest pomysł, aby upamiętnić ofiary hitlerowskiej zbrodni

Wstrząsające są wspomnienia Stanisława Beckera z listopada 1939 roku. Dziś o ofiarach przypomina skromny krzyż stojący w lesie.
Str. 8

Wyrok

Zarabiali na nielegalnych automatach w całej Polsce

Kary dla 18 osób ze zorganizowanej grupy przestępczej, która zarabiała na nielegalnym hazardzie.
Str. 4

Ochrona zdrowia

Czy można wyjechać do sanatorium z koleżanką?

- Jeżeli schorzenia są podobne, to istnieje taka możliwość - wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia
Str. 4



FOT. M. STEMPINSKA

HANDEL

Flaszka i paluszki w zestawie. Tak sklepy omijają nocny zakaz sprzedaży alkoholu

Agnieszka Domka-Rybka

Paluszki, chipsy czy orzeszki z alkoholem w zestawie gastronomicznym? Tak nocne sklepy monopolowe udają restauracje i puby, by obejść nocną prohibicję. Czy da się ją zagryźć słonymi przekąskami?

Skąd my to znamy? Mimo zakazu niedzielnego handlu, sklepy od lat wciąż udają czytelnie, biblioteki czy wypożyczalnie sprzętu i są otwarte przez siedem dni w tygodniu. Teraz w pomysłach zaczynają prześcigać się właściciele sklepów monopolowych.

Nocny zakaz sprzedaży alkoholu na razie działa lokalnie, wprowadzony przez niektóre gminy, m.in. na Kujawach i Pomorzu. Od 2027 roku jest planowany jako ogólnopolski - w w godzinach od 22:00 do 6:00.

Wyłączona jest z niego gastronomia. Takie lokale posiadają inny rodzaj koncesji, który nie podlega tym ograniczeniom.

I to właśnie otworzyło pole do kombinacji i nadużyć, czyli np. sprzedaży zestawów alkoholu z przekąskami, jak paluszki, chipsy, orzeszki i inne dodatki. Wygląda to również tak, że w ciągu dnia takie punkty działają jako sklepy, a np. po godz. 23:00 już zamieniają się w bary.

Oczywiście, to pozorna gastronomia, a naprawdę zwykłe sklepy nocne.

Handlowcy mają duże doświadczenie w obchodzeniu przepisów. Zakaz niedzielnego handlu pokazał, że tak samo szybko jak nowe ograniczenia, pojawiały się pomysły na ich ominięcie.

Kiedy wprowadzano ten zakaz, niektóre sklepy nagle odkryły pocztowe powołanie. Można było kupić kiełbasę, mleko i papier toaletowy, a przy okazji nadać paczkę. Dziś zamiast usług pocztowych na ratunek sprzedaży alkoholu przychodzą paluszki i chipsy.

Ktoś urządza w sklepie coś na kształt pokoiku za kotarą. Pojawiają się stolik, krzesło, karta alkoholi, regulamin degustacji i – co ważne - możliwość spożycia tylko na miejscu.

Inny przedsiębiorca obok swojego całodobowego monopolu uruchamia ogródek ze stolikami i krzesłami. Czyli, jest zupełnie jak w restauracji... ©℗

Więcej na str. 3



FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz

Międzynarodowe spotkanie artystów. Gość zachwycił się miastem

W Grudziądzu gości Yasin Wörheide, artysta z Gütersloh. Jego tymczasowa pracownia mieści się w marinie i tutaj też spotkał się z grudziądzkimi artystami, aby opowiedzieć im o sobie i swojej twórczości. A przede wszystkim - co szczególnie podkreślał - nawiązać wzajemne kontakty. W ostatnich dniach gość zdążył się już zachwycić naszym miastem i wykonać kilka rysunków. Zobaczymy je na wystawie, która w grudniu otwarta zostanie w muzeum. Wcześniej jednak Yasin spotka się m.in. z młodzieżą z Liceum Sztuk Plastycznych. **Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz**

eprasa.pl 6e3e334724

POLECAMY

JUTRO: Opłaty dodatkowe w sanatoriach PIĄTEK: Dlaczego młodzi ludzie się radykalizują?

18.11.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Roman, Tomasz, Karolina
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawcy
Beata Busz
Waldemar Piórkowski

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Krzysztof Cugowski:
Jesteśmy w szponach „sponsorów”

wokalista

Obecna sytuacja polityczna w Polsce ma swoje wielowiekowe tło. Musimy zacząć od tego, i chyba nikt co do tego nie ma żadnych wątpliwości, że nie jesteśmy państwem suwerennym. Brak suwerenności nie jest kwestią pięciu dni, pięciu lat czy pięćdziesięciu lat. Przez wiele wieków mieliśmy dwóch chętnych do „sponsorowania” naszego kraju i ten cudzysłów jest tutaj bardzo ważny. Natomiast od pewnego czasu do tych dwóch dołączył trzeci. To jest podstawą tego, o czym dzisiaj rozmawiamy. Oczywiście to nie jest tak, że my nie mamy nic do powiedzenia w tej sprawie. Mamy możliwość wybrania sobie „sponsora”, ale zawsze jakiś musi być.

Mieliśmy tylko kilka takich momentów, kiedy nam się udawało bez tego specyficznego „sponsoringu” funkcjonować, ale to były momenty. Takim przykładem był czas zaraz po I wojnie światowej i sprawa wojny z sowietami. Cały świat był przeciwko nam, bo chcieli, aby komuniści tutaj weszli. Zablokowana była droga morska, a robotnicy i dokerzy sabotowali transporty. Dlaczego Błękitna Armia przyjechała pociągami? Przecież to trudno sobie wyobrazić. To był taki moment naszego triumfu.

Dziś mamy wybór pomiędzy jednym „sponsorem” – sąsiadem a drugim zza oceanu. „Sponsor” ze wschodu jest trochę wymiksowany, ale tylko trochę. Jeżeli nam się wydaje, że wpływy rosyjskie w Polsce są małe, to mylimy się w sposób straszny. Ruskie macki są tak silnie zagnieżdżone, że w ogóle nie ma o czym dyskutować.

O żadnej suwerenności naszego kraju nie możemy więc rozmawiać. Ta bijatyka jest pomiędzy poplecznikami jednego lub drugiego „sponsora” czy trzeciego, który jest w tle, ale nie zniknął. I to czego jesteśmy świadkami jest tego właśnie pokłosiem. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
10°C/4°C

jutro
7°C/6°C

ROZMOWA

Hakerzy mogą zaatakować chłodnie z krwią, żywnością, a nawet serwerownie

Mira Suchodolska (PAP)

Wiele urządzeń przemysłowych podłączonych do internetu nie jest odpowiednio zabezpieczonych – mówi ekspert cyberbezpieczeństwa Krzysztof Smaga.

Hakerzy atakują lodówki. Brzmi to trochę jak scenariusz komedii, ale chyba nie ma się z czego śmiać. Kto i po co miałby włamywać się do systemów chłodniczych?

Rzeczywiście brzmi to zabawnie, dopóki nie uświadomimy sobie, jakie mogą być konsekwencje. Według analiz za ostatnimi atakami na infrastrukturę chłodniczą stoją prawdopodobnie dwie grupy hackerskie powiązane z Rosją.

Takich operacji nie przeprowadza się dla zabawy. Wymagają ludzi, czasu, odpowiedniego sprzętu i przygotowania. Chodzi przede wszystkim o demonstrację siły, pokazanie, że można zaatakować infrastrukturę przeciwnika i zakłócić jej funkcjonowanie. To również sygnał: jeżeli podłączacie urządzenia do internetu, a nie potraficie ich zabezpieczyć, możemy to wykorzystać.

Ale dlaczego akurat chłodnictwo? Hakerzy nie mają bardziej interesujących celów?

Żyjemy w czasach internetu rzeczy. Do sieci podłączamy już niemal wszystko: lampy, odkurzacze, kamery, urządzenia przemysłowe. Systemy chłodnicze również są coraz częściej zdalnie monitorowane i sterowane. A każde urządzenie podłączone do sieci może stać się potencjalnym celem ataku.

Proszę sobie wyobrazić, że ktoś uzyskuje dostęp do systemu sterującego chłodziarkami, w których przechowywana jest krew przeznaczona do transfuzji. To już nie jest kwestia zepsutego urządzenia czy strat finansowych. To potencjalne zagrożenie dla ludzkiego życia.



FOT. PIXABY

W wielu miejscach nadal dominuje przekonanie, że cyberbezpieczeństwo to wyłącznie koszt

Były już doniesienia o atakach na chłodziarki z krwią. Co mogłoby się wydarzyć, gdyby hakerzy skutecznie zakłócili pracę takich urządzeń?

Krew przeznaczona do przetoczeń musi być przechowywana w ściśle określonych warunkach. Jeżeli zostaną one naruszone, zapasy mogą nie nadawać się do wykorzystania.

Nie możemy po prostu wyprodukować dowolnej ilości krwi, żeby zastąpić tę utraconą. W transfuzjach jesteśmy uzależnieni od krwiodawców. Tymczasem krew jest niezbędna podczas wielu operacji, przy leczeniu ciężkich urazów czy w nagłych stanach zagrożenia życia.

Atak na system chłodniczy banku krwi mógłby więc doprowadzić do sytuacji, w której szpital nie dysponuje odpowiednią ilością krwi potrzebnej do ratowania pacjentów, nie może przeprowadzać zabiegów operacyjnych. Dlatego takie urządzenia powinny być traktowane jako szczególnie wrażliwy element infrastruktury medycznej.

Psucie się żywności też nie jest mało dolegliwe. Czy hakerzy mogliby w ten sposób zakłócić łańcuchy dostaw i doprowadzić do braków w sklepach?

Jak najbardziej. Jeśli ktoś zaatakuje pojedynczą chłodnię w sklepie, konsument może kupić potrzebne produkty gdzie indziej. Problem zaczyna się wtedy, gdy celem staje się duże centrum chłodnicze obsługujące wiele placówek.

Takie systemy są często monitorowane zdalnie przez centralę przedsiębiorstwa. Jeżeli atak doprowadzi do nieprawidłowej pracy urządzeń i zepsucia przechowywanej żywności, straty mogą dotyczyć całej sieci dystrybucji.

Wtedy nie wystarczy pójść do sąsiedniego marketu, bo on również może być zaopatrywany przez to samo centrum logistyczne. Skutki cyberataku mogą więc wykraczać daleko poza jedną firmę.

Jak ocenia pan odporność polskich przedsiębiorstw i instytucji na tego rodzaju ataki? Jesteśmy przygotowani czy dopiero zaczynamy rozumieć zagrożenie?

Nie ma jednej odpowiedzi. Wszystko zależy od świadomości zagrożeń w konkretnej organizacji.

Znam instytucje, w których cyberbezpieczeństwo traktowane jest bardzo poważnie. Są odpowiednie zabezpieczenia techniczne, procedury, plany działania na wypadek incydentu, a pracownicy regularnie uczestniczą w szkoleniach.

Jest też druga strona medalu. W wielu miejscach nadal dominuje przekonanie, że cyberbezpieczeństwo to wyłącznie koszt. Skoro nie przynosi bezpośredniego zysku, uznaje się je za niepotrzebny wydatek.

Problem w tym, że skutki poważnego incydentu mogą być znacznie droższe niż zabezpieczenia, na których wcześniej oszczędzano. ©℗

eprasa.pl 6e3e334724

Z PIERWSZEJ STRONY

Sklepy szukają furtek, jak obejść nocną prohibicję

Agnieszka Domka-Rybka

Gdy prawo zamyka drzwi nocnych sklepów monopolowych, sprzedawcy szukają luk na sprzedaż trunków po godzinach. Niestety, mają duże doświadczenie w omijaniu zakazów...



FOT. JUSTYNA PRZYBYTEK

W 2027 r. ma obowiązywać krajowy zakaz nocnej sprzedaży alkoholu

Polak potrafi, co już wielokrotnie pokazali handlowcy, prześcigając się latami w kreatywności, jak omijać zakaz niedzielnego handlu. Teraz sklepy też nie chcą „składać broni" w walce nocną prohibicją.

Zakaz sprzedaży w nocy alkoholu na razie działa lokalnie, wprowadzony przez niektóre gminy, m.in. na Kujawach i Pomorzu. Mają taką możliwość na podstawie art. 43 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Złamanie zakazu wiąże się z wysokimi grzywnami, wynoszącymi od 30 tys. zł do nawet 1 mln zł lub karą ograniczenia wolności. Dotyczy sprzedaży detalicznej przeznaczonej do spożycia poza miejscem sprzedaży, a nie pubów, barów i restauracji. Od 2027 roku jest planowany jako ogólnopolski: w godz. 22:00 - 6:00.

Na Kujawach i Pomorzu nocny zakaz sprzedaży trunków obowiązuje w godz. 23.00 – 6.00 w: Bydgoszczy (całe miasto), Toruniu (całe miasto), Grudziądzu (całe miasto), we Włocławku (całe miasto), w Aleksandrowie Kujawskim (cała gmina), Kowalu (cała gmina), Kruszwicy (teren Starego Miasta), Nakle nad Notecią (w ścisłym centrum miasta), Szubinie (cała gmina). W godz. 22.00 – 6.00 nie kupimy zaś napojów z procentami w Nowem (cała gmina), Chełmnie (całe miasto, czasowo), Solcu Kujawskim (osiedle Staromiejskie), Dragaczu (cała gmina), Świeciu (cała gmina). Z kolei od 24.00 do 6.00 nie dostaniemy alkoholu w Jeżewie (cała gmina).

Z nocnej prohibicji wyłączona jest gastronomia. Takie lokale posiadają inny rodzaj koncesji, który nie podlega tym ograniczeniom. I to właśnie otworzyło pole do kombinacji i nadużyć, czyli np. sprzedaży zestawów alkoholu z przekąskami, jak paluszki, chipsy, orzeszki i inne dodatki. W handlowej narracji to gotowy pakiet gastronomiczny, a nie sprzedaż alkoholu. W praktyce cena przekąski jest mocno zawyżona, a napój wysokokowy dodawany rzekomo jako gratis. Tak wymyślił jeden z warszawskich sklepów alkoholowych, otwartych przez 24 godziny na dobę.

Z kolei sklep w Szczecinie ustawił coś na kształt pokoiku za kotarą. Pojawiły się stolik, krzesło, karta alkoholi, regulamin degustacji i – co ważne - możliwość spożycia tylko na miejscu. Czyli, zupełnie jak w restauracji.

Inny przedsiębiorca, także ze Szczecina, obok swojego sklepu uruchomił ogródek ze stolikami i krzesłami.

W Olsztynie były omijane przepisy „na imprezę zamkniętą". Przed wejściem do sklepów sprzedawano wejściówki na zabawę, a takie wydarzenia nie są objęte zakazem sprzedaży alkoholu. Efekt? Od godziny 22.00 sklep monopolowy zamieniał się w zamkniętą, biletowaną imprezę.

Podobne kreatywne pomysły (sprzedaż „zestawów", bilety wstępu na imprezę zamkniętą czy przekąski do stolika) stosowano także w miastach z rygorystycznymi zakazami nocnymi, takich jak m.in. Poznań, Wrocław czy Gdańsk).

Oczywiście, podajemy przypadki pozornej gastronomii, a naprawdę to zwykłe sklepy.

Co na to prawo? Według przepisów, istotny jest rzeczywisty charakter działalności, a nie dodanie zestawu, zmiana szyldu czy dopisanie kodu PKD w dokumentach. Jeżeli sklep działa w nocy jak detaliczny i brakuje w nim kelnerów, kuchni i całego zaplecza gastronomicznego, sprzedaż alkoholu w tym miejscu jest uznawana za złamanie zakazu.

Jednak przykłady omijania przez lata zakazu niedzielnego handlu pokazują, że przedsiębiorcy będą próbowali obchodzić również przepisy nocnej prohibicji. Choć PIP kierowała „niedziele" do sądów, często takie sprawy były umarzane. Sklepy wciąż udają więc czytelnie, biblioteki czy wypożyczalnie sprzętu i są otwarte przez siedem dni w tygodniu. Dlatego raczej nie zabraknie kreatywności handlowcom prowadzącym sklepy z alkoholem, czynne do późnych godzin lub przez całą dobę. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORANGE 0011610592

Szukasz pomysłu na prezent dla swojej rodziny? Podpowiadamy, jak skorzystać ze świątecznej oferty Orange

Szukasz nowego smartfona dla siebie, a może praktycznego prezentu dla bliskiej osoby? Podpowiadamy, jakie parametry telefonu warto wziąć pod uwagę, aby dopasować go do potrzeb przyszłego użytkownika oraz jak przy okazji skorzystać z atrakcyjnej oferty na dodatkowe urządzenie.



Dobrym pomysłem może być smartfon, a nawet dwa, szczególnie kiedy ten drugi kosztuje tylko 1 zł. Jeśli szukasz telefonu dla wymagającego użytkownika, zwróć uwagę na pamięć i możliwości urządzenia. W świątecznej ofercie Orange znajdziesz Samsung Galaxy S26 5G z pamięcią 12/256 GB, który oferuje najbardziej zaawansowaną wydajność i moc oraz wytrzymałą konstrukcję. Z kolei osobie, która potrzebuje telefonu do codziennej komunikacji, przeglądania internetu i podstawowych aplikacji, może odpowiadać jeden z modeli z serii motorola moto g. W świątecznych zestawach Orange znajdziemy m.in. moto g77 5G oraz moto g06 power.

Telefon dla siebie, a drugi dla bliskiej osoby

Świąteczna oferta abonamentowa Orange to propozycja dla tych, którzy planują zakup nowego smartfona, a jednocześnie chcieliby sprawić prezent komuś bliskiemu. W wybranych zestawach do abonamentu drugi smartfon można otrzymać za symboliczną złotówkę. Wśród dostępnych zestawów znalazły się m.in.:

- motorola moto g77 5G 8/128 GB i moto g06 power 4/64 GB;
- Xiaomi REDMI Note 17 Pro 5G 256 GB i Xiaomi REDMI 17 LTE 128 GB;
- Samsung Galaxy S26 5G 12/256 GB i Samsung Galaxy A18 4/128 GB;
- motorola moto g37 power 5G 4/64 GB i moto g06 power 4/64 GB.

W ofercie pojawia się również zestaw motorola edge 70 fusion power 5G z moto buds2 i motorola moto watch za 1 zł.

Zestawy urządzeń, w którym drugie jest za 1 zł, można otrzymać, podpisując nową umowę na wybrany abonament komórkowy (na 24 miesiące) oraz umowę ratalną na pierwsze urządzenie z zestawu. Świąteczne zestawy z drugim smartfonem za 1 zł do wybranych planów są dostępne także dla klientów przedłużających umowę. To idealna okazja, by już teraz pomyśleć o prezentach. Szczegóły oferty, w tym kwoty abonamentów i ceny urządzeń, na: https://www.orange.pl/lp/promocje-abonament-komorkowy.

Dodatkową korzyścią może być drugi tańszy abonament, właśnie do tego smartfonu za złotówkę. Klienci, którzy mają już Plan M lub L i wybiorą kolejny numer z tym samym planem (na 24 mies.), zapłacą za niego 50% taniej niż za pierwszy numer. Oferta dla klientów, którzy udzielili zgód marketingowych i na e-fakturę. Szczegóły rodzinnych numerów: https://www.orange.pl/abonament/rodzinne-numery

Internet i telewizja jako uzupełnienie domowej oferty

Świąteczne propozycje Orange obejmują nie tylko smartfony. Można również połączyć abonament komórkowy z internetem światłowodowym i telewizją, robiąc prezent wszystkim domownikom. W ramach oferty Orange Światłowód Pro nowi klienci wybierający internet o prędkości do 1 Gb/s lub wyższej mogą korzystać z niego bez opłaty abonamentowej przez rok. Osoby łączące światłowód z abonamentem komórkowym otrzymują dodatkowo rabat w wysokości 20 zł miesięcznie. Jeśli jest to pierwszy abonament komórkowy klienta w Orange, przysługuje mu kolejny rabat – również 20 zł miesięcznie przez 24 miesiące.

Dostępna jest także super oferta telewizyjna. Klienci mogą otrzymać łącznie ponad 220 kanałów TV w pakiecie ze światłowodem do 300 Mb/s za 69,99 zł miesięcznie z rabatami przez pierwszy rok. Do zakupionej telewizji Extra TV Orange dodaje Amazon Prime na dwa lata w prezencie.

Rozwiązania przygotowane z myślą o przedsiębiorcach

Świąteczne promocje Orange obejmują również firmy. Przedsiębiorcy mogą wybrać zestawy smartfonów z drugim urządzeniem za 1 zł + VAT. Dostępne są także dodatkowe rabaty – przy zakupie dwóch takich samych Planów Firmowych (M, L lub XL) zniżka na drugą kartę SIM może wynieść nawet 70%.

Warto ponadto zwrócić uwagę na ofertę Internetu Firmowego ze światłowodem o prędkości do 1 Gb/s, 2 Gb/s lub 8 Gb/s. W ramach promocji usługa z dodatkowymi rozwiązaniami, takimi jak wsparcie IT, stały adres IP czy backup danych, jest dostępna przez 12 miesięcy za 0 zł.

Przedsiębiorcy mogą też poznać Cyfrową Firmę – platformę z narzędziami opartymi na AI, które wspierają codzienne zadania związane z prowadzeniem działalności. Do końca 2026 roku można bezpłatnie przetestować podstawową wersję Asystenta AI, korzystając z kodu rabatowego udostępnionego w Mój Orange.

Świąteczna oferta Orange daje wiele możliwości: od wyboru smartfona dla siebie i bliskich, przez połączenie usług mobilnych z domowym internetem i telewizją, aż po rozwiązania dla firm. Szczegóły promocji i dostępność zestawów warto sprawdzić przed zakupem na www.orange.pl.

eprasa.pl 6e3e334724

W SĄDZIE

Zarabiali na nielegalnych automatach w całej Polsce

Małgorzata Oberlan

Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok dla 18 osób ze zorganizowanej grupy przestępczej, która zarabiała na nielegalnym hazardzie i automatach w dziewięciu województwach. Rekordzista Piotr B. musi oddać ponad 600 tysięcy złotych zysków z przestępstwa. A już niebawem toruńska Temida sądzić będzie kolejną taką grupę.



FOT. KAS

Sąd w Toruniu ogłosił wyrok dla 18 osób. To zorganizowana grupa przestępcza, która zarabiała na nielegalnym hazardzie

Śledztwo w tej sprawie nadzorowała Prokuratura Regionalna w Szczecinie. 18 osób (w tym dwie kobiety) odpowiadało przed Sądem Okręgowym w Toruniu za udział w zorganizowanej grupie przestępczej i czerpanie zysków z nielegalnego hazardu. Działali na terenie wielu województw: kujawsko-pomorskiego, pomorskiego, zachodniopomorskiego, mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego, świętokrzyskiego, lubuskiego i wielkopolskiego.

Członkowie grupy przestępczej zajmowali się przede wszystkim poszukiwaniem lokali, rozlokowaniem automatów, ich podłączeniem i cykliczną zbiórką gotówki. Z naszego regionu na ławie oskarżonych zasiedli m.in. mężczyźni z Brodnicy i Zbiczna (powiat brodnicki).

Same zarzuty dla tych oskarżonych liczyły sobie 400 stron. Ogłoszony w listopadzie wyrok natomiast (bez uzasadnienia) ma ich 432. Niektórzy oskarżeni obciążeni byli ponad 70 zarzutami.

Przy takiej skali przestępstwa oraz aż 18 osobach oskarżonych proces zapewne byłby długi. Sprawę udało się zakończyć dość szybko, bo oskarżeni przyznali się do winy i wnieśli o dobrowolne poddanie się karze. Przystała na to prokuratura i zgodził się sąd. Osiemnastu oskarżonych zostało skazanych na kary więzienia - od kilku miesięcy do roku, ale w zawieszeniu. Najczęściej okres próby wynosi dla nich po trzy lata.

- Poza tym część oskarżonych ukarana została również grzywnami. Wobec wszystkich natomiast sąd orzekł przepadek korzyści majątkowych z przestępstwa - mówi „Nowościom" Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

To oznacza, że wszyscy skazani co na hazardzie zarobili, to muszą oddać. Najwięcej, bo 616,65 tysięcy złotych - Piotr B. Ten 56-letni mężczyzna był jednym z liderów grupy. I jako jedyny skazany został nie tylko za udział w grupie i hazard, ale także pranie brudnych pieniędzy.

Sporo też oddać musi 46-letni Paweł C. Ten mężczyzna do zwrotu ma 200 tysięcy złotych. Wyrok jest nieprawomocny, ale ponieważ wydany w ramach dobrowolnego poddania się karze, to nikt apelacji się nie spodziewa.

Tymczasem spraw hazardowych w Sądzie Okręgowym w Toruniu to nie koniec. Jak dowiedziały się „Nowości", na proces czeka tutaj podobna grupa przestępcza, także oskarżana przez Prokuraturę Regionalną w Szczecinie. Jej zyski z przestępstwa były wręcz rekordowe - śledczy oszacowali je na 470 milionów złotych! Sam brodnicki biznesmen Marian Ż. miał zarobić ponad 200 milionów złotych.

Proceder trwał przez osiem lat (od 2013 do 2021 roku). Śledztwo w tej sprawie prowadziła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przy udziale Zachodniopomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego, a nadzorowała Prokuratura Regionalna w Szczecinie.

Nielegalne automaty znajdowały się w punktach usługowo-handlowych na terenie dziewięciu województw. Śledczy ustalili, że członkowie grupy przestępczej zajmowali się przede wszystkim poszukiwaniem lokali, rozlokowaniem automatów, ich podłączeniem i cykliczną zbiórką gotówki, którą następnie przekazywali kierującemu grupą Marianowi Ż. - brodnickiemu przedsiębiorcy. .

Akt oskarżenia w tej sprawie ma ponad 1000 stron, Nie jest wykluczone, że i tutaj dojdzie do dobrowolnego poddania się karze.©℗

UZDROWISKA

Wyjazd do sanatorium razem z koleżanką? Jest taka możliwość

Małgorzata Stempinska

Czytelniczka chciałaby wyjechać z koleżanką do sanatorium - w tym samym terminie i do tego samego ośrodka. NFZ wyjaśnia, kiedy jest to możliwe.



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Na leczenie uzdrowiskowe dorosłych czekamy w regionie 4-6 miesięcy

Nasza Czytelniczka opowiada: - Niedawno lekarz wystawił nam z koleżanką e-skierowania do sanatorium. Chciałybyśmy wyjechać razem, w tym samym terminie i do tego samego ośrodka. Jak długo będziemy musiały czekać na wyjazd? Mieszkamy w Brodnicy i ze względu na stan zdrowia zależy nam na sanatorium blisko domu, najlepiej w Inowrocławiu. Czy Narodowy Fundusz Zdrowia może uwzględnić nasze prośby?

Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy, odpowiada, że do skierowań należy przesłać prośbę o ich połączenie (podpisaną własnoręcznie lub przez IKP).

- W miarę możliwości, jeżeli schorzenia będą podobne, połączymy skierowania. Przypominam, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma obowiązku łączenia skierowań na leczenie uzdrowiskowe małżeństw, osób spokrewnionych, osób bliskich. Jednak jeśli schorzenia są podobne i są możliwości, to staramy się pozytywnie rozpatrywać prośby kuracjuszy - mówi Barbara Nawrocka.

Jak dodaje, na leczenie uzdrowiskowe dorosłych w województwie kujawsko-pomorskim czekamy obecnie od 4do 6 miesięcy. Dzieci i młodzież oraz pacjenci kierowani na leczenie ambulatoryjne i szpitalne przyjmowane są na wyjazd do uzdrowiska bez kolejki.

Kolejne skierowanie można złożyć po 12 miesiącach od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium, a skorzystać z tej formy opieki medycznej można po upływie 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia.

Wyjątkiem jest skierowanie, które zostało wystawione po zakończonym leczeniu szpitalnym. Wtedy takie leczenie może odbyć się wcześniej, jeżeli lekarz balneolog na nie zakwalifikuje.

Do sanatorium można szybciej wyjechać korzystając z tzw. zwrotów. Mieszkańcy naszego regionu mogą o nie pytać w siedzibach K-P OW NFZ: Bydgoszczy (przy ul. Łomżyńskiej 33), w Delegaturze we Włocławku (przy ul. Kilińskiego 16) oraz w Delegaturze w Toruniu (przy ul. Szosa Chełmińska 33).

Można też dzwonić od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-16, pod nr telefonów: 52 325 29 25, 52 325 29 34 oraz 800 190 590 (infolinia NFZ - bezpłatna, czynna całodobowo, we wszystkie dni tygodnia).©℗

REKLAMA 0111612231



eprasa.pl 6e3e334724

REKLAMA 0611576156

BIEG DLA JAJ. ROBOT NIE ROBI NIC SAM, TO CHIRURG DECYDUJE O WSZYSTKIM

O tym, jak Polska stała się jednym z europejskich liderów chirurgii robotycznej, dlaczego coraz więcej pacjentów świadomie wybiera leczenie w Bydgoszczy oraz jakie korzyści daje wykorzystanie systemów robotycznych w leczeniu raka jelita grubego, rozmawiamy z prof. dr. hab. n. med. Wojciechem Zegarskim, konsultantem krajowym w dziedzinie chirurgii onkologicznej.

Jeszcze kilka lat temu chirurgia robotyczna była w Polsce raczej ciekawostką niż standardem. Dzisiaj mówi się o niej coraz częściej. Co się zmieniło?

Chirurgia robotyczna rozwijała się na świecie przez ostatnich dwadzieścia lat. W Polsce ten rozwój został opóźniony przez różne decyzje administracyjne i brak finansowania. Przełom nastąpił w latach 2021-2022, kiedy zdecydowano o finansowaniu tych zabiegów. Początkowo liczba zabiegów rosła rok do roku nawet o 100 czy 200 procent. Dzisiaj możemy powiedzieć, że chirurgia robotyczna w Polsce, zarówno pod względem liczby wykonywanych operacji, jak i ich jakości, znajduje się w europejskiej czołówce.

To oznacza, że nie gonimy już Zachodu?

W wielu obszarach już nie. W leczeniu nowotworów prostaty czy guzów nerki udział zabiegów robotycznych sięga 60-70 procent. W chirurgii onkologicznej, jeśli mówimy o raku jelita grubego, doszliśmy do poziomu około 30 procent. To więcej niż w Niemczech czy Wielkiej Brytanii. Możemy porównywać się z najlepszymi ośrodkami europejskimi, a nawet dużymi ośrodkami amerykańskimi.

Bydgoszcz ma w tym swój udział.

Zdecydowanie tak. Województwo kujawsko-pomorskie jest liderem wdrażania chirurgii robotycznej w Polsce. To efekt wielu lat pracy i budowania wyspecjalizowanych ośrodków narządowych. W samym Centrum Onkologii w ubiegłym roku wykonaliśmy 1182 operacje robotyczne. To najlepszy wynik w kraju. Żaden polski szpital nie przekroczył jeszcze granicy tysiąca takich zabiegów. Co istotne, ponad 30 procent naszych pacjentów pochodzi spoza województwa.

Pacjenci dopytują dziś o możliwość operacji z wykorzystaniem robota?

Bardzo często. Jeszcze kilkanaście lat temu część pacjentów była nieprzekonana do metod małoinwazyjnych. Dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Pacjent jest coraz bardziej świadomy. Korzysta z różnych źródeł informacji, rozmawia z rodziną, szuka wiedzy w internecie. Coraz częściej podczas pierwszej wizyty pyta, czy w danym szpitalu wykonuje się operacje robotyczne i jakie doświadczenie w tym zakresie mają pracujący tu operatorzy.

Jakie korzyści z tej technologii ma pacjent?

Najważniejsza jest szansa na lepsze leczenie onkologiczne i zachowanie dobrej jakości życia po operacji. W przypadku raka odbytnicy pracujemy w bardzo ograniczonej przestrzeni miednicy małej. Dzięki dziesięciokrotnemu powiększeniu obrazu widzimy struktury, których wcześniej nie można było dostrzec z taką dokładnością. Chodzi przede wszystkim o nerwy odpowiedzialne za trzymanie moczu oraz funkcje seksualne. W chirurgii robotycznej widzimy je bardzo wyraźnie. Możemy je znacznie skuteczniej oszczędzać. Chory ma więc większą szansę na zachowanie tych funkcji po leczeniu. Drugą korzyścią jest większa precyzja zabiegu. Duże analizy pokazują, że przekłada się to również na wyniki onkologiczne, czyli między innymi przeżycia trzy- i pięcioletnie.

Pacjent odczuwa te różnice także bezpośrednio po operacji?

Tak i to bardzo szybko. Operacje robotyczne są mniej obciążające dla organizmu. Chorzy mają mniej dolegliwości bólowych, szybciej wraca prawidłowa praca przewodu pokarmowego, szybciej zaczynają pić i przyjmować pokarmy. Pamiętam, że kiedy wprowadzaliśmy te zabiegi do codziennej praktyki, pielęgniarki od razu zwracały uwagę, że z tymi pacjentami mają mniej pracy. Chorzy szybciej wstawali z łóżka, wcześniej wracali do aktywności, lepiej się czuli. W wielu przypadkach opuszczają szpital już po trzech lub czterech dobach. Zdarza się, że po dwóch tygodniach wracają do pracy, jeśli nie wykonują ciężkiej pracy fizycznej.

Powikłań również jest mniej?

Tak. Można powiedzieć, że liczba powikłań zmniejsza się nawet o około 50 procent. To bardzo istotna korzyść dla pacjentów.

Dla wielu osób „robotyczna operacja" brzmi trochę tak, jakby operował robot, a nie lekarz.

To jedno z najczęstszych nieporozumień. Robot nie robi nic sam. Wszystkie decyzje podejmuje chirurg. Najpierw wykonujemy niewielkie nacięcia i wprowadzamy instrumenty. Następnie robot zostaje zadokowany, czyli jego ramiona są połączone z narzędziami znajdującymi się wewnątrz ciała pacjenta. Dopiero wtedy operator siada przy konsoli. To chirurg steruje każdym ruchem. Robot jest przedłużeniem jego rąk. Daje większą precyzję, większy zakres ruchu i lepszy obraz, ale nie podejmuje samodzielnie żadnych decyzji.

Czy przez te wszystkie lata zdarzyła się sytuacja, że robot zrobił coś nieprzewidzianego?

Nie. Te systemy są bardzo dobrze zabezpieczone. Jeżeli operator nawet na chwilę odsunie głowę od konsoli, instrumenty natychmiast się zatrzymują. To nie jest autonomiczna maszyna. Wszystkie ruchy wykonuje wyłącznie na polecenie chirurga.

Przed laty przełomem była laparoskopia. Dziś jest nim robotyka. Co będzie następne?

Najprawdopodobniej coraz większa autonomia i wykorzystanie sztucznej inteligencji. Już dzisiaj prowadzone są prace nad systemami, które potrafią wykonywać wybrane etapy procedur chirurgicznych. Były już próby usunięcia pęcherzyka żółciowego czy wykonania zespolenia jelita z wykorzystaniem rozwiązań autonomicznych. Oczywiście cały czas pod nadzorem człowieka. Moim zdaniem w przyszłości lekarz będzie przygotowywał pacjenta do zabiegu, planował operację, nadzorował jej przebieg i interweniował wtedy, gdy będzie to konieczne. Natomiast część bardzo precyzyjnych czynności może przejmować technologia.

A operacje na odległość? To wciąż przyszłość czy już teraźniejszość?

To już się dzieje. Pierwszą taką operację wykonano w 2001 roku. Chirurg znajdował się wtedy w Nowym Jorku, a pacjent w Strasburgu. Technicznie jesteśmy dzisiaj w stanie wykonywać takie zabiegi. Oczywiście pozostają kwestie organizacyjne, prawne i związane z bezpieczeństwem. Ale sam kierunek rozwoju medycyny jest bardzo wyraźny.

Na koniec zapytam o dostępność. Czy zaawansowane operacje robotyczne są w Polsce dostępne tylko dla nielicznych?

Na szczęście nie. I to warto podkreślać. Zdecydowana większość operacji robotycznych wykonywanych w Polsce jest finansowana ze środków publicznych. Tylko niewielki odsetek zabiegów opłacanych jest przez samych pacjentów. Możemy być z tego dumni. Jesteśmy dziś jednym z liderów chirurgii robotycznej w Europie. Coraz częściej lekarze z innych krajów przyjeżdżają do Polski uczyć się tych metod, a polscy specjaliści szkolą zagraniczne zespoły. To pokazuje, jak daleko udało nam się dojść w ciągu zaledwie kilku ostatnich lat.



SPONSOR STRATEGICZNY: Enea
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS: Kujawy Pomorze
PARTNERZY GŁÓWNI: Bank Pekao, Aspargin®
PARTNER BIURA ZAWODÓW: Bydgoszcz O SHOPPING
PARTNER MOTORYZACYJNY: XPENG PLICHTA
PATRONAT HONOROWY: Minister Zdrowia, Patronat Honorowy; Ministerstwo Sportu i Turystyki; Wojewoda Kujawsko-Pomorski Michał Sztybel; Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki; Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski
PARTNERZY: Projekt współfinansowany przez Miasto Bydgoszcz; Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy; DPV logistic; pesa; Metalkas; VELOMANIA Sklep Rowerowy; Zarimba nirvel; Polregio; Vidrobex; Wyższa Szkoła Gospodarki; Fale Loki Koki; AMS Perfekt Serwis; PGZ; Belma; Interpadel; Diagnostyka+; bppt Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny; gran; MM Nieruchomości; Kapral-Car; Pagacz; Taurus; Looksy Optyk; Brooks; Pixel; Blue Med; Domitech; Bosch; Inter Group; Dr Materac; Biedronka; BSW Bydgoska Szkoła Wyższa; NFZ; UMK CM; VauPe; PGE Energia Ciepła
PARTNERZY MERYTORYCZNI: Centrum Onkologii
PATRONI MEDIALNI: TVP3 Bydgoszcz; Radio Eska; TVP Info

eprasa.pl 6e3e334724

WOKÓŁ TORUNIA

Poważny poślizg na trasie marszałkowskiej

Marek Nienartowicz

Nie popisał się wykonawca remontu odcinka drogi wojewódzkiej nr 553 Różankowo-Łubianka. Prace powinny zakończy się miesiąc temu, a nadal wiele jest tu do zrobienia.

Droga wojewódzka nr 553 łączy Toruń z miejscowością Wybcz koło Unisławia. Bywa nazywana "trasą marszałkowską", bo podlega Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy, który jest jednostką samorządu województwa kujawsko-pomorskiego, a w nim władzy wykonawczej przewodzi marszałek województwa.

Drogą wojewódzką nr 553 z domu w gminie Łubianka do pracy w Toruniu - oraz oczywiście w odwrotnym kierunku - prawie codziennie jeździ marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki. Tak samo przemierzają ją codziennie tysiące osób - pracujących czy uczących się w Toruniu, a mieszkających w miejscowościach przy i w pobliżu drogi w gminach Łysomice i Łubianka oraz znajdujących się dalej od miasta, choćby w gminie Unisław.

W spotkaniu z okazji podpisania umowy na jej remont uczestniczył marszałek Piotr Całbecki. Była także wójt gminy Łubianka Dagna Całbecka, prywatnie - małżonka marszałka.

Zakres remontu sześciokilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 553 obejmował: odnowę nawierzchni, odtworzenie poboczy, odnowę zjazdów i skrzyżowań, uporządkowanie odwodnienia i rowów, odnowienie oznakowania poziomego, wymianę części oznakowania pionowego i słupków prowadzących.

W umowie przewidziano, że prace potrwają pięć miesięcy. Powinny więc się zakończyć w połowie października. Tak się nie stało. Można więc stwierdzić, że firma Mabau, na oczach marszałka województwa nie popisała się z remontem odcinka marszałkowskiej drogi.



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 553 Różankowo-Łubianka - fragment w Świerczynkach, stan na piątek 13 listopada

W mediach społecznościowych wolne tempo remontu wytykali choćby mieszkańcy gminy Łubianka. Miesiąc po wyznaczonym terminie zakończenia remontu ciągle wiele do zrobienia jest na drodze i przy niej. Gdy w godzinach przedpołudniowych w piątek 13 listopada, przejechaliśmy remontowanym odcinkiem, niewiele się tu działo.

- Firma Mabau wykonała 70 procent zakresu rzeczowego remontu. Między innymi przebudowała konstrukcję części drogi, ułożyła dwie warstwy nawierzchni, zrealizowała część prac przy zjazdach - wylicza Michał Sitarek, rzecznik prasowy ZDW.

Do dokończenia remontu pozostały prace przy zjazdach, wysepkach rozdzielających pasy ruchu, sześciu zatokach autobusowych, umocnieniu skarp przy przepustach pod zjazdami, wykonanie oznakowania.

- Wszystkie prace są weryfikowane na etapie odbiorów częściowych. Wszystkie elementy będą też szczegółowo oceniane na etapie odbioru końcowego - zapowiada Michał Sitarek.

Kiedy remont odcinka drogi wojewódzkiej nr 553 się zakończy? Wśród mieszkańców położonych przy niej miejscowości krąży informacja, że nastąpi zmiana wykonawcy. W tej sytuacji nowy dokończyłby prace.

- Firma Mabau deklaruje zakończenie prac i gotowość do odbioru przy sprzyjających warunkach w tym roku. Wniosek o aneks terminowy jest przedmiotem analizy, nie został zaakceptowany - wyjaśnia rzecznik ZDW.

W aneksie terminowym oczywiście ma zostać określona nowa data zakończenia remontu. Rzecznik ZDW podkreśla, że wykonawca, zgodnie z umową, musi zrealizować cały zakres prac. Zawiera ona też klauzulę kar umownych za nieterminową realizację zadania z winy wykonawcy.

- Z wykonawcą jesteśmy w kontakcie. Przekazaliśmy mu uwagi dotyczące w naszej ocenie niewystarczającego tempa prowadzonych prac i niewystarczającej liczby pracowników na placu budowy. Firma Mabau cały czas deklaruje dokończenie prac - dodaje Michał Sitarek.

©℗

REKLAMA 0011613664

OBWIESZCZENIE

STAROSTY MOGILEŃSKIEGO
z dnia 16 listopada 2026 r.

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) oraz zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 311)

z a w i a d a m i a m

że na wniosek Burmistrza Mogilna działającego przez pełnomocnika z dnia 20.10.2026 r. (data wpływu do tut. urzędu 21.10.2026 r.) uzupełnionym w dniu 6.11.2026r . podjęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

pn. „**Budowa drogi gminnej nr 140296C stanowiącej ul. Baśniową oraz drogi gminnej nr 140297C stanowiącej ul. Wieczorynki w m. Stawiska**".

Granice lokalizacji inwestycji:

Jednostka ewidencyjna Mogilno – obszar 040903_5, obręb Stawiska 0040	-	23/2*(**23/5,** 23/6), 23/1*(**23/4,** 23/3), 49*(**49/1,** 49/2), 152/1*(**152/3,** 152/4), 47*(**47/1,** 47/2), 46*(**46/1,** 46/2), 45/4*(**45/5,** 45/6), **41**, 44*(**44/1,** 44/2), 42/6*(**42/7,** 42/8, **42/9**), 31*(**31/1,** 31/2), 32*(**32/1,** 32/2), 33*(**33/1,** 33/2), 34*(**34/1,** 34/2), 151, 37, 38, 39, **40**, 43/5*(**43/14,** 43/13), 43/6*(**43/16,** 43/15), 43/2*(**43/8,** 43/7), 43/3*(**43/10,** 43/9), 43/4*(**43/12,** 43/11), 54/9*(**54/16,** 54/15), 55/3*(**55/5,** 55/4), 64/1, 63/1, 62/1, 61/1, 60/1, 59/1, 58/1, 57/1, 56/1, 55/2, 78/2*(**78/4,** 78/3), 54/10, 98
Jednostka ewidencyjna Mogilno – obszar 040903_4, obręb Mogilno 0001	-	304

Granice nieruchomości, z których czasowo korzystanie będzie ograniczone:

Jednostka ewidencyjna Mogilno – obszar 040903_5, obręb Stawiska 0040	-	40, 31, 32, 33, 34, 151, 37, 38, 39, 64/1, 63/1, 62/1, 61/1, 60/1, 59/1, 58/1, 57/1, 56/1, 55/2, 54/9, 54/10, 98

xx* - *działki przeznaczone do podziału*

xx (**xx/y,** xx/z) przed nawiasem znajduje się numer działki, która będzie podlegała podzieleniu, natomiast w nawiasie pokazano numery działek powstałych w wyniku podziału tej działki. Pogrubionym drukiem zaznaczono numer działki, przejętej pod pas drogowy.*

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z aktami sprawy ww. zadania inwestycyjnego można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Mogilnie w Wydziale Ochrony Środowiska, Architektury, Budownictwa, Rolnictwa i Leśnictwa w Mogilnie przy ul. G. Narutowicza nr 1, pokój 22 (parter), w dniach pracy Urzędu w godzinach: pon. - czw. 7.30 – 15.00; pt. 7.30 – 14.00, w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z dniem zawiadomienia wprowadza się zakaz obrotu, w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objętymi wnioskiem wydania zezwolenia na realizacje inwestycji drogowej, pod rygorem nieważności czynności prawnej.

(znak sprawy: *AS.6740.152.2026*)

STAROSTA MOGILEŃSKI
/-/ Tomasz Krzesiński

WOJSKO

OSA- reaktywacja. Nabór do szkoły oficerskiej w Toruniu w przyszłym roku

Maciej Czerniak

Będzie reaktywacja Oficerskiej Szkoły Artylerii i Wojsk Rakietowych w Toruniu. Potwierdził to Władysław Kosiniak-Kamysz, szef resortu obrony. Pierwszy nabór ma rozpocząć się w przyszłym roku.

- Dotarła do nas bardzo dobra wiadomość na temat artylerii polskiej. Otóż pan premier, minister obrony narodowej Kosiniak-Kamysz podjął bardzo ważną decyzję o reaktywacji OSA, czyli Oficerskiej Szkoły Artylerii i Wojsk Rakietowych w Toruniu - poinformował Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. - Pamiętamy te czasy, kiedy OSA była zamykana, a w przyszłym roku od października bramy tej zacnej alma mater, która pamięta decyzje jeszcze Józefa Piłsudskiego, a osadzona jest w tradycji generała Józefa Bema, będzie otwarta. Chcę bardzo podziękować za tę decyzję panu premierowi. I to bardzo ważna decyzja z punktu widzenia obronności naszego kraju. To rozwój dla naszego województwa. Przecież ten rodzaj formacji, szkolenia oficerskiego wymaga zaawansowanych technologii, wymaga współpracy z środowiskami akademickimi.

Co więcej, marszałek podkreślił, że liczy na to, iż OSA niedługo uzyska status również szkoły, wyższej szkoły oficerskiej, bo - jak zaznaczył - „Są takie plany".



FOT. JACEK SMARZ

Pierwszy nabór do OSA w przyszłym roku

Jeszcze w październiku tego roku mówiło się, że możliwe jest, iż szkoła oficerska zacznie działać w Toruniu w ciągu dwóch, trzech, maksymalnie czterech lat.

Warto podkreślić genezę szkolenia artyleryjskiego w Toruniu. To tam w 1923 roku zaczęła działać Oficerska Szkoła Artylerii, która po kilku latach została przemianowana na Szkołę Podchorążych Artylerii. OSA działała następnie po wojnie, w latach 60. stała się już Oficerską Szkołą Wojsk Rakietowych i Artylerii. Po przełomie ustrojowym powołano z kolei Wyższą Szkołę Oficerską im. gen. Józefa Bema. Działała ona do 2002 roku.

Obecnie w Toruniu funkcjonuje Centrum Szkolenia Artyleryjskiego. Misją Centrum jest budowa kompetencji artylerzystów.

©℗

eprasa.pl 6e3e334724

POLITYKA

Pat wokół Trybunału Konstytucyjnego narasta. Czy ktoś wygra tę połajankę?

Katarzyna Kapusta-Gruchlik

Kryzys wokół Trybunału Konstytucyjnego narasta. NBP wstrzymał finansowanie, a sędziowie TK rozpatrują wnioski o uchylenie immunitetów jego prezesa i wiceprezesa w sądzie.

Spór o obsadę Trybunału Konstytucyjnego trwa w najlepsze. Narodowy Bank Polski podjął decyzję o niefinansowaniu i nieprzekazywaniu środków dla TK, co marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty określił jako działanie, które „ma znamiona" zamachu stanu. Kancelaria Prezydenta chce przedstawić swoją propozycję projektu w sprawie Trybunału Konstytucyjnego po rozmowach w Belwederze, a wczorajsze Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego musiało się przenieść do budynku warszawskiego Sądu Okręgowego, choć planowo zaczęło się o godzinie 9 w budynku Trybunału.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

We wtorek rano Bogdan Święczkowski pojawił się przed siedzibą Trybunału, gdzie zażądał wpuszczenia do siedziby

Wtorkowe Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zwołane przez sędzię Annę Korwin-Piotrowską, zajmowało się wnioskami o uchylenie immunitetu prezesa TK Bogdana Święczkowskiego oraz Bartłomieja Sochańskiego .

Ten pierwszy pojawił się przed budynkiem Trybunału i zażądał wpuszczenia do środka siedziby, a także, by – jak mówił – „osoby uzurpujące sobie prawo do bycia w Trybunale Konstytucyjnym" opuściły budynek TK.

– Zaprzestańcie przestępczych spotkań, które mają na celu pozbawienie mnie wolności oraz wyrażenie zgody na uchylenie mojego immunitetu – powiedział Święczkowski.

Sprawa o uchylenie immunitetów została skierowana przez prokuratora generalnego Waldemara Żurka.

Przed wejściem na salę sądową mec. Bartosz Lewandowski pytany przez dziennikarzy, co znajduje się we wnioskach w sprawie immunitetów, odparł, że nie wie, gdyż pełnomocnicy „nie mogli nawet złożyć pisma w budynku Trybunału Konstytucyjnego". – Biuro podawcze jest zamknięte, nas nie wpuszczono zarówno od strony głównej, jak i przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów – mówił mec. Lewandowski. Podkreślił, że w ich ocenie cała ta sytuacja „to nie jest posiedzenie, tylko spotkanie".

Jak informowała rzeczniczka prasowa Prokuratury Generalnej prok. Anna Adamiak, wnioski o uchylenie immunitetu prezesowi TK odnoszą się między innymi do nieuprawnionego wykorzystania materiałów z kontroli operacyjnej i ujawnienia informacji niejawnych w ramach śledztwa dotyczącego systemu Pegasus. Chodzi o czas, gdy Święczkowski był prokuratorem krajowym, czyli lata 2016-2022.

Prokuratura wnioskuje również o zgodę na pociągnięcie Święczkowskiego do odpowiedzialności karnej ws. przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków przez uniemożliwianie sędziom TK wykonywania funkcji i naruszania ich praw pracowniczych oraz delegowania prokuratorów wbrew przepisom w czasie, gdy Święczkowski pełnił funkcję prokuratora krajowego.

Wnioski te zostały skierowane do Trybunału Konstytucyjnego 30 października – po tym jak przedstawiciele grupy wybranej w tej kadencji Sejmu na sędziów TK przekazali informację, że Anna Korwin--Piotrowska, jako najstarszy stażem sędzia, została kierującą Trybunałem Konstytucyjnym i wydała zarządzenie o przerwie w czynnościach prezesa Święczkowskiego i wiceprezesa Sochańskiego. **PAP**

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR 0011613908

TEAM POLAND FORUM BIZNESU

„Budujemy ogólnopolski ruch na rzecz globalnej ekspansji polskiego biznesu"

Ponad 300 uczestników reprezentujących przeszło 200 przedsiębiorstw wzięło udział w pierwszym Team Poland Forum Biznesu w Łodzi. Wydarzenie zainaugurowało cykl spotkań poświęconych zagranicznej ekspansji polskich firm. Inicjatywa Team Poland łączy sześć polskich instytucji rozwoju, które wspólnie oferują przedsiębiorcom finansowanie, ubezpieczenia, doradztwo i pomoc w nawiązywaniu kontaktów na zagranicznych rynkach.

„Widzimy rosnące ambicje polskich firm, które coraz odważniej wychodzą na światowe rynki. Team Poland łączy te ambicje z kapitałem, doświadczeniem i możliwościami instytucji finansowych oraz administracji. Tak budujemy ogólnopolski ruch na rzecz globalnej ekspansji polskiego biznesu" – mówi Mikołaj Raczyński, prezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju. PFR zapowiada wsparcie globalnych ambicji polskich przedsiębiorstw nawet miliardem złotych kapitału.

Team Poland tworzą: PFR, BGK, PAIH, KUKE, PARP oraz ARP. Celem inicjatywy jest zapewnienie firmom dostępu do narzędzi wspierających ekspansję oraz działalność międzynarodową.

One-stop shop dla polskich firm

Oferta Team Poland obejmuje finansowanie inwestycji, ubezpieczenia i gwarancje, doradztwo oraz wsparcie w nawiązywaniu kontaktów biznesowych. Z rozwiązań mogą korzystać zarówno firmy rozpoczynające eksport, jak i przedsiębiorstwa planujące zagraniczne inwestycje czy przejęcia.

– Team Poland to nasze narzędzie ekspansji zagranicznej. To one-stop shop, w którym przedsiębiorcy mogą otrzymać wiedzę, finansowanie i narzędzia do ubezpieczenia ryzyk eksportowych – mówił Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki.

Inicjatywa ma nie tylko zwiększać obecność polskich firm na światowych rynkach, lecz także wzmacniać krajową gospodarkę. Ważne jest, by przedsiębiorstwa rozwijały działalność międzynarodową, zachowując w Polsce



centra decyzyjne i kluczowe kompetencje. Team Poland pomaga identyfikować firmy gotowe do ekspansji i kieruje je do instytucji oferujących odpowiednie wsparcie.

Team Poland rozszerza grono partnerów

Podczas forum Mikołaj Raczyński, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, ogłosił dołączenie do inicjatywy trzech partnerów: PKO Banku Polskiego, PZU oraz Giełdy Papierów Wartościowych. Ich udział poszerzy możliwości wsparcia przedsiębiorców w finansowaniu inwestycji, zarządzaniu ryzykiem i pozyskiwaniu kapitału.

PKO Bank Polski obsługuje około 700 tys. przedsiębiorstw, a wartość finansowania udzielonego firmom przekracza 130 mld zł. Bank rozwija również działalność w Europie Środkowo-Wschodniej.

– Już dzisiaj obsługujemy prawie trzy tysiące polskich firm za granicą – podkreślił Szymon Midera, prezes PKO Banku Polskiego.

PZU pomoże ograniczać ryzyko zagranicznej działalności

Ekspansja na nowe rynki wiąże się z koniecznością uwzględnienia odmiennych regulacji, warunków gospodarczych i zagrożeń. W tym obszarze przedsiębiorców wspierać będzie PZU, uzupełniając ofertę Team Poland o kompetencje ubezpieczeniowe.

– Chcemy, żeby polskie firmy miały odwagę wychodzić za granicę, ale nie musiały robić tego same. Łącząc kompetencje polskich instytucji, możemy skuteczniej wspierać ich międzynarodowe ambicje – zaznaczył Bogdan Benczak, prezes PZU.

Giełda jako źródło kapitału na rozwój

Kolejnym partnerem Team Poland została Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Ma przybliżać przedsiębiorcom możliwości pozyskiwania kapitału z rynku publicznego, który może finansować rozwój działalności, ekspansję zagraniczną i przejęcia.

– W Team Poland chcemy pokazywać przedsiębiorcom, jak przygotować firmę do pozyskania inwestorów i wykorzystać możliwości warszawskiej Giełdy do zwiększania skali działalności – powiedział Tomasz Bardziłowski, prezes GPW.

Obecność na rynku kapitałowym może również wzmacniać rozpoznawalność i wiarygodność firmy w relacjach z zagranicznymi kontrahentami.

Od rozmów do konkretnych projektów

Łódzkie forum było okazją do spotkań przedsiębiorców z ekspertami i wymiany doświadczeń. W programie znalazły się debaty, warsztaty i konsultacje dotyczące m.in. wyboru zagranicznych rynków, finansowania inwestycji, zarządzania ryzykiem oraz przejmowania zagranicznych firm. Doświadczeniami dzielili się przedstawiciele przedsiębiorstw rozwijających działalność poza Polską, w tym Oshee i Sanok Rubber Company.

Pierwsza edycja zgromadziła ponad 300 uczestników, pokazując zainteresowanie przedsiębiorców możliwościami międzynarodowego rozwoju i współpracą z instytucjami wspierającymi ekspansję.

eprasa.pl 6e3e334724

Grudziądz

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

SPOŁECZEŃSTWO

Dzielili się sercem, czasem i dobrem. To był 10. Dzień Ubogich w Grudziądzu



FOT. PIOTR BILSKI

Przy grudziądzkiej bazylice potrzebujący mogli liczyć na poczęstunek, ale także porady specjalistów

(PA,PB)

Przy Bazylice Kolegiackiej św. Mikołaja w Grudziądzu po raz 10. zorganizowano akcję pomocy w ramach Światowego Dnia Ubogich. Był wspólny stół, grochówka i porady.

Zupę przygotowali kucharze ze Schroniska św. Brata Alberta w Grudziądzu, współorganizatora akcji z okazji Światowego Dnia Ubogich. Była też ciepła herbata, kawa i drożdżówki. Czyli... pożywnie, rozgrzewająco i po domowemu!

Na terenie Bazyliki działał również punkt ze specjalistami, którzy dzielili się dobrymi radami i słowem z osobami potrzebującymi wsparcia. Wydarzenie wsparli również pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, którzy odpowiadali na pytania dotyczące miejsc schronienia przed zimnem, które już coraz bardziej daje we znaki zwłaszcza nocami.

Przypomnijmy. Przy Schronisku św. Brata Alberta na ul. Parkowej w Grudziądzu działa ogrzewalnia. Jest ona czynna codziennie od godz. 18 do godz. 8. Najważniejszym warunkiem skorzystania z ogrzewalni jest bycie trzeźwym. Z zasady osoby do ogrzewalni są wpuszczane do godz. 23, jednak w zimne, mroźne dni ogrzewalnia przyjmuje także później.

©℗

WYDARZENIE



FOT. PIOTR BILSKI

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się „Festiwal roślin" w hali widowiskowo-sportowej na osiedlu Lotnisko. Tłumy miłośników zieleni odwiedzały to miejsce w poszukiwaniu roślin, doniczek, literatury... Wybór był bardzo duży. Więcej: pomorska.pl/grudziadz

HISTORIA

Miejsce zbiorowej mogiły wskazuje krzyż w lesie

Aleksandra Pasis

Świadectwo tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej podczas Wieczoru Wspomnień dał Stanisław Becker, 93-latek z Szynycha w gminie Grudziądz. Opowiedział o bestialskim mordzie dokonanym jesienią 1939 r. na okolicznych mieszkańcach, w tym jego rodzinie.



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Tragiczne wydarzenia wspominał Stanisław Becker (z lewej) z Szynycha w gminie Grudziądz. Spotkanie prowadził Marcin Wołoszyn

Mieszkańcy - wówczas Gromady Ruda - w 1968 r. zbudowali symboliczny pomnik przy DK 55 na granicy powiatów grudziądzkiego i chełmińskiego: „W hołdzie ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa". Miejsce zbiorowej mogiły znajduje się w pobliskim lesie. Stoi tam krzyż.

„Babkę zakopano żywcem. Ojca zabito szpadlem"

Co z tamtych wydarzeń zapamiętał Stanisław Becker, wówczas chłopiec...

- Moją babkę i ojca zabrali 4 listopada 1939 r. i w tym dniu zostali też zamordowani. Mordercom towarzyszyła Niemka i ona powiedziała do mojej matki, że babka wpadła do dołu jak „beczka po śledziach". Zakopano ją żywcem. Babka nie miała specjalnie obrażeń na ciele. Ojciec natomiast miał rozciętą głowę na pół. Wynika z tego, że został zabity szpadlem.

Ze wspomnień pana Stanisława wynika, że z Szynycha hitlerowcy zabrali wtedy 18 osób, w tym sześcioro Beckerów. - Babka, dziadek, ojciec i jego trzech braci - uzupełnia świadek historii. - Krępowali ich łańcuchami albo drutem kolczastym

„Mordowano z bliska przy pomocy długiej broni"

Marcin Wołoszyn, prowadzący Wieczór Wspomnień przytoczył urywki z zapisków swojego dziadka, Leona Wołoszyna.

„15 października 1939 r. wezwano do obecnego budynku starej szkoły w Rudzie około 20 Polaków pod pozorem zakomunikowania im ważnej informacji. Wszystkich zamknięto w ciemnej piwnicy stanowiący oddzielny obiekt odległy o około 20 m od budynku szkolnego. Po otwarciu tej piwnicy gęstym szpalerem utworzonym od piwnicy do budynku szkolnego hitlerowcy bijąc kolbami pędzili Polaków do izby szkolnej. Tu dopiero rozpoczęło się prawdziwe męczeństwo. Na dwóch ustawionych stołach kładziono każdego pojedynczo z Polaków i pastwiono się przy pomocy kolb od karabinów do utraty przytomności. Między innymi od ran i uderzeń kilkakrotnie stracił przytomność mój ojciec, Paweł Wołoszyn. Pobitych, skatowanych, broczących we krwi i z ciężkimi urazami ciała zwolniono do domu. Niektórzy z nich długie godziny leżeli w rowach przydrożnych nie mogąc o własnych siłach wracać do domu. Członkowie rodzin nie mogli udzielić im pomocy z uwagi na grożące im niebezpieczeństwo ze strony hitlerowców."

- Wtedy jeszcze nie dochodziło do morderstw. Ludzie byli katowani - dodał Marcin Wołoszyn.

Kolejne zapiski Leona Wołoszyna przytoczone przez jego wnuka, Marcina już opisują zbrodnię ludobójstwa.

„9 listopada 1939 r. wyprowadzeni zostali z domów pod karabinami hitlerowskimi Polacy ze wsi Ruda, Mały Rudnik, Szynych, Sztynwag, Wałdowo. Nieszczęśliwców przyprowadzono na miejsce straceń gdzie w obecności morderców musieli wykopać dla siebie wspólną mogiłę. Mordowano z bliska przy pomocy długiej broni. Rannych dobijano kolbami. Wielu odnosiło tylko ciężkie rany. W takim stanie zakopywano ich żywcem. Wskazywała na to ziemia, która długo po zamordowaniu ofiar jeszcze drgała".

Daty, które przytoczone zostały zarówno w zapiskach Leona Wołoszyna, późniejszego nauczyciela historii w szkole podstawowej w Rudzie oraz opowieści Stanisława Beckera są różne. Wynikają z tego, jak wyjaśniał 93-letni pan Stanisław, że we wspomnianej okolicy działały dwie grupy hitlerowców. - Jedna w Szynychu, która mordowała ludzi z Szynycha, Sosnówki i Brankówki, a druga w Małym Rudniku bądź Rudzie - sięgał pamięcią wstecz Stanisław Becker. - I stąd w różnym czasie dokonywano tych zbrodni.

Podczas Wieczoru Wspomnień o strasznej hitlerowskiej zbrodni na mieszkańcach południowej części gminy Grudziądz, obecny był w Gminnym Ośrodku Kultury w Małym Rudniku, dr Marek Szymaniak, dyrektor oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku.

- Gdy Niemcy napadali na Polskę mieli konkretny plan: w sposób zaplanowany, cyniczny, brutalny, bestialski dążyli do wyniszczenia narodu polskiego we wszelkich wymiarach: narodowym, kulturowym, gospodarczym, religijnym. Niemcy ograbili nasz naród i nigdy nie wzięli odpowiedzialności za zbrodnie, które nigdy nie zostały rozliczone.

Chcą postawić pomnik, w miejscu zbrodni

Z danych przytoczonych przez dra Marka Szymaniaka, wynika że tylko od września do grudnia 1939 r. w ponad 400 miejscowościach na Pomorzu doszło do zbrodni hitlerowskich, w których zamordowano około 30 tys. Polaków.

Jak zaznaczał na koniec spotkania Marcin Wołoszyn, władze gminy Grudziądz oraz działacze społeczni już rozpoczęli działania na rzecz budowy pomnika w miejscu mordu hitlerowskiego w lesie na Górze Klęczkowskiej, gdzie obecnie stoi krzyż. Współpracę w tym zakresie zadeklarował także dr Marek Szymaniak z IPN-u.©℗

eprasa.pl 6e3e334724

MISTRZOWIE SMAKU 2026



FOT. GETTY

PARTNERZY PLEBISCYTU

Stowarzyszenie Polskich Kucharzy

Stowarzyszenie Kelnerów Polskich SKP

Polish Bartenders Association IBA member

POLAGRA food • horeca • foodtech

eprasa.pl 6e3e334724

FINAŁ PLEBISCYTU

Oto Mistrzowie Smaku 2026. Nagrodziliśmy ich na gali w Poznaniu

Zwycięzców plebiscytu Mistrzowie Smaku 2026 uhonorowaliśmy w trakcie Targów POLAGRA, które odbywają się na Międzynarodowych Targach Poznańskich. 23 września swoje nagrody odebrali laureaci z całego kraju.

oprac. kk









Plebiscyt Mistrzowie Smaku to jedno z najważniejszych i najbardziej uznawanych wydarzeń w polskim świecie gastronomii. Organizator, Polska Press Grupa, wyłania i honoruje czołowych przedstawicieli tej branży.

Mistrzowie Smaku byli wybierani w kilku etapach. Najpierw Czytelnicy dzienników regionalnych należących do Polska Press Grupy oraz serwisów internetowych głosowali na swoje ulubione lokale i profesjonalistów z branży gastronomicznej w poszczególnych województwach. W kolejnym etapie uczestniczyli zwycięzcy, którzy uzyskali najwyższą liczbę głosów w swoich województwach. Wyłoniono triumfatorów w różnych kategoriach na poziomie ogólnokrajowym. I to właśnie oni otrzymali wyróżnienia podczas uroczystej gali rozdania nagród, która odbyła się w trakcie wydarzenia o najdłuższej tradycji biznesowej w Polsce i jednego z kluczowych wydarzeń branży spożywczej i sektora HoReCa – Targów POLAGRA na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Oto laureaci rankingu ogólnopolskiego

Kucharz Roku: I miejsce: Wojciech Mika - Villa Róż, Zakrzów (woj. małopolskie), II miejsce: Magdalena Tymeczko - Atelier Pychotka, Chełmsko (woj. lubuskie), III miejsce: Artur Obiedziński - Restauracja Chatka Obiadka, Skawina (woj. małopolskie).

Kelner Roku: I miejsce: Błażej Gębski - Restauracja Neo, Międzyrzecz (woj. lubuskie), II miejsce: Gabriela Kawęcka - Da Grasso, Międzyrzec Podlaski (woj. lubelskie), III miejsce: Maciej Imalski - Zajazd Staropolski Restauracja hotelu Gromada, Toruń (woj. kujawsko-pomorskie).

Barman/Barista Roku: I miejsce: Samuel Miśkowiec - X-DRINK, Myślenice (woj. małopolskie), II miejsce: Natalia Poniewska - AVA 3.0, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie), III miejsce: Olaf Stubba - Matko i Córko, Gdańsk (woj. pomorskie).

Mistrz Słodkości Roku: I miejsce: Edyta Pałka - Szajnowe szkolenia tortowe, Rybnik (woj. śląskie), II miejsce: Konrad Ruczyński - Słodki Stół Pracownia cukiernicza, Lubawa (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: Klaudia Rak - Słodkie Cudeńka, Żytno (woj. łódzkie).

Menedżer Gastronomii Roku: I miejsce: Jakub Balcerzak - Surowiec, Wrocław (woj. dolnośląskie), II miejsce: Lakhvir Singh - Restauracja Kwiat Peonii, Poznań (woj. wielkopolskie), III miejsce: Wioleta Pietrzak - Hotel Korona Spa & Wellness, Zemborzyce Tereszyńskie (woj. lubelskie).

Restauracja Roku: I miejsce: Miłość Na Talerzu - Kościan, 3 Maja 1A (woj. wielkopolskie), II miejsce: BEEF and Pepper - Warszawa, Nowogrodzka 47A (woj. mazowieckie), III miejsce: ArtFolwark - Wojnowo, Wojnowo 2 (woj. wielkopolskie).

Bar/Bistro/Jadłodajnia Roku: I miejsce: Bar na Rojnej - Łódź, Rojna 52/B (woj. łódzkie), II miejsce: Bistro u Zośki - Żmigród, Kolejowa 9A (woj. dolnośląskie), III miejsce: Bistro Gadka Szmatka - Wolbrom, Leśna 2 (woj. małopolskie).

Kawiarnia/Cukiernia Roku: I miejsce: R&S Kawiarnia Rozkoszne Smaki - Ustka, Wczasowa 27 (woj. pomorskie), II miejsce: Ani-Babki - Wrocław, Horbaczewskiego 4-6 (woj. dolnośląskie), III miejsce: Filiżanka - Sosnowiec, Małachowskiego 7/1 (woj. śląskie).

Pizza Roku: I miejsce: Da Grasso - Brodnica, Kościelna 4 (woj. kujawsko-pomorskie), II miejsce: Pizzeria Kociak - Rogoźno, os. Przemysława II 3A (woj. wielkopolskie), III miejsce: Pizzeria Pilizza - Nowe Miasto nad Pilicą, Warszawska 51 (woj. mazowieckie).

Lody Roku: I miejsce: Lodziarnia Gelatopiu - Rybnik, Rynek 12 (woj. śląskie), II miejsce: Marinero Caffe - Mrzeżyno, Portowa 14 (woj. zachodniopomorskie), III miejsce: Smak Dzieciństwa Lody Domowe - Strzelin, Sienkiewicza 46 (woj. dolnośląskie).

Burger Roku: I miejsce: Sigma Burger - Piaseczno, Nadarzyńska 60 (woj. mazowieckie), II miejsce: Burgerownia PasiBrzuch - Słubice, Mickiewicza 1A (woj. lubuskie), III miejsce: Chaps - Włocławek, Chopina 10/12 (woj. kujawsko-pomorskie).

Kebab Roku: I miejsce: Kapitan Burger - Police, Bankowa 11Ab/6 (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: INDIA KEBAB - Łódź, Rojna 41 Lokal 20 , 91-134 Łódź (woj. łódzkie), III miejsce: Kraft Kebap - Morawin, Morawin 2A (woj. wielkopolskie).

Były podziękowania

- Chciałbym przede wszystkim podziękować wszystkim, którzy na mnie głosowali, moim przyjaciołom. Naprawdę nie spodziewałem się, że wygram - powiedział Wojciech Mika, laureat I miejsca w kategorii Kucharz Roku rankingu ogólnopolskiego. - Jest to moja pierwsza wygrana, a w zawodzie jestem 18 lat i bardzo się z tego cieszę. W zawodzie kucharza najważniejszy jest spokój, opanowanie nerwów i stresu.

Relację z gali przeczytasz i zobaczysz mnóstwo zdjęć z tego wydarzenia na stronie stronakuchni.pl/gala

eprasa.pl 6e3e334724

KUCHARZ ROKU MIEJSCE I

Jarosław Dudek



Gotowanie jest całym jego życiem. Nie wyobraża sobie innej pracy, a co za tym idzie - innej pasji. Jarosław Dudek (Restauracja Stare Jabłonki, Pikutkowo) nasz tegoroczny Kucharz Roku od 11 lat ma przyjemność szefować kuchni w restauracji Stare Jabłonki i serwować tam dania prosto z serca. Nasz zwycięzca jest znany nie tylko z umiejętności, doświadczenia i wiedzy, ale i talentu do tego, czym zajmuje się na co dzień.

Jego kuchnia ma wielu fanów, a on sam zyskał uznanie i sympatię lokalnej społeczności. Od kilku lat za sprawą Czytelników zdobywa nominację do plebiscytu Mistrzowie Smaku, trzy lata temu zdobył zaszczytny tytuł Kucharza Roku województwa kujawsko-pomorskiego, w tym roku powtórzył ten sukces. To świadczy o niesłabnącej sympatii ludzi, którzy cenią pasję, talent i prawdziwe zaangażowanie w pracę szefa kuchni.

MIEJSCE II

Anna Idzikowska



Anny Idzikowskiej (Gminne Przedszkole nr 1 Krajenka, Sępólno Krajeńskie) przygoda z gotowaniem zaczęła się około 30 lat temu - od domowych eksperymentów i miłości do jedzenia. Skończyła szkołę gastronomiczną. - Zawodowo jako kucharz pracuję przeszło 20 lat. Bardzo lubię gotować dla dzieci, bo sprawia mi to ogromną radość i daje poczucie, że robię coś naprawdę ważnego - mówi. Po pracy spędza czas ze swoimi dziećmi. Stawia też na aktywny tryb życia, ruch i świeże powietrze to jej żywioły. W dodatku jest harcerzem, więc zamiłowanie do natury, przygody i działania w zespole ma po prostu we krwi.

MIEJSCE III

Marcin Jabłoński

Trzecie miejsce w skali całego naszego województwa w kategorii Kucharz Roku to ogromne wyróżnienie i niemały prestiż. To potwierdzenie ze strony tych, których w gastronomii są najważniejsi, czyli gości, nie tylko samej pracy i jakości dań, ale także talentu, pasji i ogromnego zaangażowania. Bo kucharz to z jednej strony doskonały rzemieślnik, z drugiej zaś artysta.

W tym roku ten prestiżowy tytuł zdobył Marcin Jabłoński. W wielkim plebiscycie gastronomicznym Mistrzowie Smaku 2026 reprezentował lokal Pauza Food&Chill (Wąbrzeźno).

KELNER ROKU MIEJSCE I

Alicja Rosińska

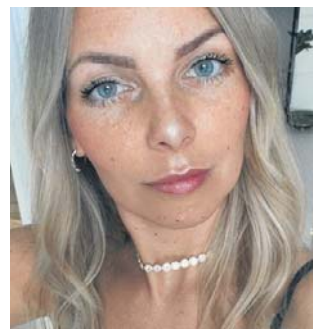


Nasza zwyciężczyni z pełnym zaangażowaniem i profesjonalizmem podchodzi do swojej pracy, dbając o najwyższy standard obsługi gości. Każde spotkanie z gościem traktuje indywidualnie, stawiając na uprzejmość, kulturę osobistą oraz dbałość o szczegóły.

Alicja Rosińska (Tutti Santi, Grudziądz) wierzy przy tym, że wyjątkowa atmosfera oraz pozytywne doświadczenia budują trwałe relacje i sprawiają, że goście chętnie wracają. Gastronomia to przestrzeń, w której może się rozwijać i doskonalić swoje umiejętności. Każdego dnia stara się dawać z siebie jak najwięcej. Widzą i doceniają to goście restauracji, którzy postanowili wyróżnić swoją ulubioną kelnerkę, zapewniają jej zaszczytne, pierwsze miejsce w plebiscycie Mistrzowie smaku 2026. Pani Alicja udział w akcji traktuje jako duże wyróżnienie oraz motywację do dalszej pracy.

MIEJSCE II

Żaneta Stypczyńska



Żaneta Stypczyńska (Restauracja Akto Mirana, Inowrocław) już od 14 lat pracuje w gastronomii. - Dała mi mnóstwo doświadczenia, wspaniałych ludzi, ale też nauczyła cierpliwości do drugiego człowieka. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że to praca, którą wykonuję z sercem i pełnym zaangażowaniem - mówi doceniona kelnerka. Najbardziej ceni sobie kontakt z ludźmi. - Lubię, gdy moi goście czują się dobrze i są miło obsłużeni. Najbardziej satysfakcjonujący jest dla mnie uśmiech klienta i powrót do naszego miejsca pracy. Wiem wtedy, że tworzymy dobrą atmosferę i klienci do nas wracają - wyjaśnia.

MIEJSCE III

Maciej Imalski



Maciej Imalski (Zajazd Staropolski Restauracja hotelu Gromada, Toruń) pierwsze pięć lat w zawodzie kelner spędził w Londynie. - Po przyjeździe do Polski rozpocząłem pracę w Zajeździe Staropolskim w Toruniu, gdzie pracuję już 19 lat - mówi laureat trzeciego miejsca w całym naszym województwie w kategorii Kelner Roku. W tym zawodzie najbardziej ceni sobie współpracowników oraz gości, których obsługuje. - Czuję satysfakcję z wykonywanej pracy - dodaje. Poza nią, prywatnie, interesuje się duchowością ingnacjanską oraz aktualnie opiekuje się również osobami starszymi. A wygrana w naszej akcji jest sukcesem.

BARMAN/BARISTA ROKU MIEJSCE I

Natalia Poniewska



Natalia Poniewska (AVA 3.0, Bydgoszcz) od około 10 lat, jeszcze od czasów studiów, jest związana z gastronomią. - Moja przygoda z tym zawodem z czasem przerodziła się w pasję i cenne doświadczenie w pracy z ludźmi. W pracy barmana najbardziej cenię to, że za każdym zamówionym drinkiem stoi człowiek, jego historia, emocje i powód, dla którego właśnie tego wieczoru znalazł się przy barze. Dla mnie barman to nie tylko osoba, która przygotowuje koktajle. To ktoś, kto tworzy atmosferę, słucha, rozmawia i sprawia, że gość czuje się wyjątkowo - mówi.

Na co dzień jest nauczycielem. Pracuje z dziećmi, a ta praca nauczyła ją przede wszystkim cierpliwości, uważności i dostrzegania radości w małych rzeczach. Myśli, że właśnie dlatego również poza pracą lubi być blisko ludzi, czerpać energię ze spotkań i tworzyć wokół siebie dobrą atmosferę.

MIEJSCE II

Oliwia Szkopańska



Nasza laureatka Oliwia Szkopańska na co dzień pracuje w restauracji Coba w Brodnicy. Dba o gości zarówno jako barmanka, jak i kelnerka. Większość przepisów na koktajle są jej autorstwa, bo pani Oliwia nie tylko przygotowuje napoje, ona je wymyśla, dopracowuje i sprawia, że smakują wszystkim, którzy ich skosztują.

Największą radość sprawia jej moment, kiedy gość restauracji dostaje koktajl, robi zdjęcia i chwali się nim np. w mediach społecznościowych. Komplementy odnośnie do smaku to też już jej codzienność.

MIEJSCE III

S. Żołnierowicz i S. Grembowska



Trzecie miejsce ex aequo zdobywają Sandra Żołnierowicz (Hotel Mercure Bydgoszcz Sepia, Bydgoszcz) i Sara Grembowska (Piekarnia Cukiernia Poćwiardowski, Bydgoszcz)

Sandra Żołnierowicz pasjonuje się miksologią od dwóch lat, a zawodowo spełnia się jako barmanka od roku, łącząc zainteresowanie z pracą. Sarze Grembowskiej najwięcej radości daje proces parzenia porannej kawy, spokojne wypicie przed zaczęciem zmiany. W trakcie dużą satysfakcję daje jej obserwowanie, jak serwowana przez nią kawa może być codziennym zwyczajem tak wielu stałych klientów.

eprasa.pl 6e3e334724

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU MIEJSCE I

Dorota Kochanowska



- Moja przygoda z gastronomią zaczęła się już w szkole średniej. Ukończyłam Technikum Gastronomiczne w Aleksandrowie Kujawskim. Już od najmłodszych lat moją pasją było gotowanie. Od 2000 roku pracowałam jako kelnerka i pomoc kuchenna, później jako kucharz i cukiernik. Pasja do cukiernictwa zwyciężyła. W 2025 roku otworzyłam własną pracownię cukierniczą Słodkie Inspiracje Dorota Kochanowska w Bądkowie, którą prowadzę z moimi dwoma córkami i razem tworzymy ten nasz mały „słodki świat" - tłumaczy Dorota Kochanowska. W pracy cukiernika najbardziej ceni połączenie rzemieślniczej precyzji, zmysłu artystycznego oraz odporności fizycznej. Widok zachwytu w oczach klienta odbierającego tort weselny lub dziecka reagującego na tort urodzinowy daje potężny zastrzyk motywacji. Radość sprawia jej świadomość, że wypieki uświetniają najważniejsze momenty w życiu klientów i zostaną na ich zdjęciach pamiątkowych.

MIEJSCE II

Daria Buczyńska



Daria Buczyńska (Słodko&Stylowo, Dobre) wspomina, że jej pasja do tworzenia słodkości narodziła się w domu rodzinnym. Od zawsze lubiła piec i eksperymentować z nowymi smakami oraz dekoracjami. Z czasem zaczęła przygotowywać torty i ciasta dla rodziny oraz znajomych, a ich pozytywne opinie utwierdziły ją w przekonaniu, że chce rozwijać się w tym kierunku. Każdy kolejny wypiek motywował ją do nauki i doskonalenia swoich umiejętności. Dziś największą radość daje jej uśmiech klientów i świadomość, że wypieki pani Darii są częścią ich najważniejszych chwil - urodzin, ślubów czy rodzinnych uroczystości.

MIEJSCE III

Monika Brzykcy



Monika Brzykcy (Torciaki & Spółka, Niemcz) cukiernictwem artystycznym zajmuje się od 6 lat, ale jej zainteresowanie i pasja do tworzenia słodkości trwa już ponad 20 lat. Początkowo były ciasta i torty dla najbliższych na imprezy rodzinne.
- Kilkanaście lat później podjęłam decyzję, by pasja i miłość do słodkości stała się jednocześnie moją nową drogą zawodową - wspomina. Niezwykle budujące są dla niej reakcje i opinie klientów. Niesamowitą satysfakcję daje późniejsza rozmowa, gdy klient informuje, że wszyscy goście byli zachwyceni wyglądem i dekoracjami, a potem jeszcze prosili o dokładkę, bo doznania smakowe jeszcze przebiły wrażenia wizualne.

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU MIEJSCE I

Maria Hempel

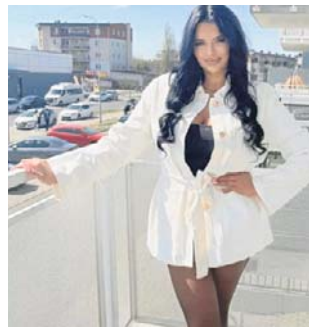


W jej pracy najważniejsi są ludzie. Ci, którzy przychodzą do restauracji po pyszne jedzenie i miłą atmosferę, oraz ci, którzy każdego dnia stoją za smakiem potraw i wyjątkowym klimatem miejsca. Nasza zwyciężczyni z jednakowym zaangażowaniem dba zarówno o gości, jak i o swój zespół, doskonale wiedząc, że tylko wspólna praca prowadzi do sukcesu.

Tytuł Menedżera Gastronomii Roku w województwie to potwierdzenie jej profesjonalizmu, umiejętności organizacyjnych i codziennego zaangażowania. Dzięki skutecznemu zarządzaniu potrafi stworzyć miejsce, do którego goście chętnie wracają, a pracownicy mogą rozwijać swoje pasje. W gastronomii, gdzie nie ma miejsca na przypadek, liczą się konsekwencja, dobra organizacja i umiejętność pracy pod presją. Maria Hempel (Restauracja Wajcha, Brześć Kujawski) udowadnia, że posiada wszystkie te cechy, a zdobyte wyróżnienie jest najlepszym dowodem uznania dla jej pracy.

MIEJSCE II

Karolina Kowalska



Restauracja Dziedziniec we Włocławku to wyjątkowe miejsce, które zyskało duże grono stałych klientów. Za tym sukcesem stoi nie tylko praca całego zespołu, ale również zaangażowanie Karoliny Kowalskiej, która każdego dnia czuwa nad funkcjonowaniem lokalu i dba o najwyższy standard obsługi. To właśnie jej umiejętności organizacyjne, troska o gości oraz zdolność budowania zgranego zespołu sprawiają, że restauracja cieszy się tak dużym uznaniem. Potrafi skutecznie łączyć zarządzanie codzienną pracą lokalu z dbałością o atmosferę, dzięki której zarówno pracownicy, jak i goście czują się tu wyjątkowo.

MIEJSCE III

Katarzyna Dominowska



Praca w gastronomii to dla niej przede wszystkim praca z ludźmi, zarówno z gośćmi, jak i z zespołem. Jako kierownik restauracji każdego dnia dba o najwyższą jakość obsługi, sprawną organizację pracy oraz tworzenie atmosfery, do której goście chcą wracać. Katarzyna Dominowska (Hotel City, Bydgoszcz) wierzy, że sukces restauracji buduje się poprzez zaangażowany i dobrze współpracujący zespół, dlatego dużą wagę przykłada do rozwoju pracowników, jasnej komunikacji i wspólnego dążenia do wysokich standardów. Uważa, że bardzo istotna jest nie tylko sprawna organizacja i codzienne funkcjonowanie restauracji, ale zaufanie gości oraz zespołu.

RESTAURACJA ROKU MIEJSCE I

Lekcja smaku



Lekcja smaku (Żnin, Janickiego 33) to miejsce z historią i pasją. - Restauracja, której charakteru nie dałoby się stworzyć od podstaw. Można zaprojektować piękne wnętrze, dobrać światło, meble i zadbać o każdy detal. Nie można jednak zaprojektować ponad 100 lat historii i wspomnień ludzi, którzy przez ten czas tworzyli to miejsce - mówi Damian Abramowski. Ich restauracja mieści się w zabytkowym budynku dawnej szkoły podstawowej, któremu nadali nowe życie. Przez ponad 100 lat uczyły się tu kolejne pokolenia. Dziś dawni uczniowie wracają po kilkudziesięciu latach, rozpoznają miejsca, wspominają nauczycieli i szkolne przyjaźnie. Czasem przyprowadzają swoje dzieci i wnuki. To właśnie w takich chwilach najmocniej czują, że historia tego budynku nadal jest obecna. Dzisiaj miejsce wypełniają rozmowy rodzin, przyjaciół i ludzi, którzy chcą spędzić ze sobą trochę więcej czasu.

MIEJSCE II

Restauracja Hostel Polonia



Goście restauracji cenią to miejsce szczególnie za pyszne jedzenie - zawsze świeże, zawsze smaczne, podane ze starannością, i dbałością o każdy szczegół. Restauracja Hostel Polonia (Sępólno Krajeńskie, pl. Wolności 22/23) słynie z przemyślanego menu, w którym każda potrawa jest przemyślana, przygotowana z sercem i pasją do dobrego jedzenia. Dodatkowym atutem jest wystrój i miła obsługa. Widać, że tę restaurację tworzą ludzie z sercem do gastronomii. Właśnie dlatego Restauracja Polonia zyskała sympatię lokalnej społeczności, czego najlepszym dowodem jest wyróżnienie w Mistrzach Smaku 2026.

MIEJSCE III

Restauracja W dechę

Jak sama nazwa podpowiada - tutaj wszystko jest w dechę! Zarówno pyszne jedzenie, jak i wspaniała atmosfera. Przytulne wnętrze, przyjazna obsługa, a wszystko w akompaniamencie przemyślanego menu. Goście Restauracji W dechę (Silno, Kwiatowa 1A) chętnie wracają tu zarówno na rodzinne obiady, jak i spotkania ze znajomymi. W ich ofercie znajdziemy także kursy pizzy dla szkół, bo tutaj gotowanie jest prawdziwą pasją, którą załoga z chęcią dzieli się z innymi.

Wysokie miejsce w plebiscycie traktują jak ogromne wyróżnienie i powód do wielkiej radości.

eprasa.pl 6e3e334724

BAR/BISTRO/JADŁODAJNIA ROKU MIEJSCE I

Polski bar

Bar/Bistro/Jadłodajnia Roku w naszym województwie to przede wszystkim polska kuchnia w przepysznym wydaniu. U nich podstawą jest tradycyjna receptura, która sprawia, że tamtejsze potrawy mają smak obiadków jak u mamy.

„Raz skosztujesz i wrócisz po więcej!" - czytamy na stronie internetowej zwycięskiego lokalu. A opinie gości zdają się to potwierdzać. Zadowoleni klienci cenią tamtejsze domowe smaki, krótki czas oczekiwania, duże porcje i rozsądne ceny. Nie brakuje też głosów ludzi, którzy zamawiają w Polskim barze (Bydgoszcz, Dworcowa 12) od lat. W mediach społecznościowych lokalu możemy zobaczyć, jak funkcjonuje to miejsce od kuchni (dosłownie!). Wygraną w plebiscycie Mistrzowie Smaku 2026 traktują jak duże wyróżnienie, za które pozostają wdzięczni wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu, czyli zadowolonym gościom!

MIEJSCE II

Bar Szumiąca



Bar Szumiąca (Szumiąca, Szumiąca 7) od lat znane jest z regionalnej kuchni tworzonej z pasją przez prawdziwych profesjonalistów. Wyróżnia ich oczywiście pyszne jedzenie, miła, fachowa i przyjazna obsługa, ciepła, rodzinna atmosfera oraz dbałość o każdy, nawet najmniejszy detal, który sprawia, że każda wizyta staje się wyjątkowym doświadczeniem. To miejsce, do którego goście chętnie wracają i które polecają swoim bliskim. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w plebiscycie Mistrzowie Smaku Bar Szumiąca triumfuje nie po raz pierwszy, dowodząc tym samym, że cieszy się on niesłabnącą sympatią lokalnej społeczności.

MIEJSCE III

Pub Jolka

Pub Jolka znajduje się w samych centrum Torunia, na ulicy Żeglarskiej 27 zaraz przy Pomniku Mikołaja Kopernika. To niewielka przestrzeń, a przy tym wypełniona po brzegi pasją do gotowania i serwowania pysznego jedzenia. Chętnie zaglądają tu zarówno turyści, jak i stali goście. - Jedną z rzeczy, która nas wyróżnia na tle innych pubów, jest atmosfera, o którą dbamy. Poza tym nasi goście cieszą się, że mogą spróbować cytrynówki, którzy sami robimy i jednogłośnie okrzyknęli ją najlepszą w Toruniu, za co bardzo serdecznie dziękujemy - opisuje Paweł Sekuła.

KAWIARNIA/CUKIERNIA ROKU MIEJSCE I

Smakowalnia Pierników



Smakowalnia Pierników Żywego Muzeum Piernika (Toruń, Ducha Świętego 1) to miejsce, w którym toruński piernik przestaje być pamiątką zza szyby, a staje się doświadczeniem - do posmakowania, powąchania i przeżycia, w klimatycznym lokalu. Działa od 2024 roku, konsekwentnie budując miejsce, które łączy historię miasta z żywym, codziennym smakiem. Sercem oferty są degustacje pierników. Starannie skomponowane zestawy, które prowadzą przez smaki dawnego Torunia: od korzennych, wytrawnych nut średniowiecznej kuchni po słodycz znaną z dzieciństwa. Każdy zestaw to mała opowieść o mieście, które od wieków słynie z piernika. Do tego kawiarnia z prawdziwym charakterem: autorskie napary herbat, rozgrzewające napoje sezonowe i kawa, którymi można delektować się w otoczeniu, gdzie historia spotyka się z rzemiosłem. Średniowieczny klimat nie jest tu dekoracją - to spójna opowieść.

MIEJSCE II

Lody tradycyjne u Przybysza



Kawiarnia w Lubrańcu zlokalizowana na placu 3-go Maja 12 słynie z najlepszych lodów bez konserwantów w regionie! Korzystają tylko z naturalnych składników, a ich receptury oparte są na tradycji sięgającej ponad pół wieku.

Lody tradycyjne u Przybysza to nie tylko kawa i zimne deser, znajdziemy tam także szerokie menu, gdzie z pewnością każdy wybierze coś pysznego dla siebie. W karcie są między innymi gofry bąbelkowe, pucharki lodowe, naleśniki wytrawne i na słodko oraz nowość, która okazała się tamtejszym hitem - burgery 100% wołowe!

MIEJSCE III

Malowana Chatka

Malowana Chatka w Złotoryi przy ulicy Warszawskiej 5 to wyjątkowe miejsce, które wielu gości nazywa wręcz magicznym. Wszystko za sprawą niepowtarzalnej atmosfery, jaka panuje tu od progu. Wspaniała lokalizacja w 170-letniej chatce, stylowy wystrój, unoszące się w powietrzu apetyczne aromaty oraz mnóstwo ciekawych i angażujących atrakcji sprawiają, że każdy może znaleźć tu coś dla siebie. Spotkania, konkursy, warsztaty, a w sercu tego wszystkiego jedzenie - pyszne, aromatyczne, przygotowywane z sercem. To właśnie ono przyciąga gości z bliska i z daleka, zachwycając smakiem, jakością i dbałością o każdy szczegół.

PIZZA ROKU MIEJSCE I

Da Grasso



Zwycięzca kategorii Pizza Roku w całym naszym województwie to Da Grasso (Brodnica, Kościelna 4). Oferuje szeroki wybór pizzy na klasycznym cieście, przekąski, burgery, sałatki, makarony, desery oraz znane z serwisu charakterystyczne firmowe sosy.

Klimatyczny lokal, który działa już od 2017 roku. - Charakteryzuje nas szeroka gama smaków, znajdziecie u nas w menu aż 30 propozycji smakowitej pizzy - opisuje Mateusz Kazaniecki.

Jak dodaje, oprócz pizzy w ofercie lokalu goszczą również rozmaite sałatki, burgery, a także makarony. - Wystrój lokalu w połączeniu z świetną obsługą tworzy niesamowity klimat, idealny na wiele okazji: rodzinny obiad, spotkanie ze znajomymi bądź na romantyczną randkę - mówi pan Mateusz, dodając: - Wpadaj na pizzę, zostań dla smaku!

MIEJSCE II

Strefa Smaku

Strefa Smaku (Wąbrzeźno, 1 Maja 1) to młody, dynamicznie rozwijający się lokal, który niedawno świętował swoje pierwsze urodziny. - Jest prawdziwym rajem dla miłośników konkretnego i wyrazistego jedzenia. Menu lokalu idealnie wpisuje się w klimat klasycznego, bogatego street foodu, w którym każdy znajdzie coś dla siebie - przekazuje Katarzyna Gołembiewska. W ofercie królują między innymi pizze, dostępne w dwóch rozmiarach (30 cm i 45 cm): od klasycznej margerity po solidnie napakowane wersje mięsne, takie jak pulled pork czy pikantne diavolo.

MIEJSCE III

Pizzeria Duo Sapori

Pizzeria Duo Sapori (Toruń, Mickiewicza 128) to prawdziwa włoska uczta na wyciągnięcie ręki.

Ta restauracja to miejsce, gdzie klasyczne włoskie smaki spotykają się z nowoczesnym podejściem. Specjalizują się w autentycznej pizzy z pieca - na cienkim, chrupiącym cieście, z włoskimi składnikami; ręcznie robionych gnocchi i aromatycznych makaronach przygotowywanych na świeżo - codziennie świeżych, podawanych z autorskimi sosami. Według gości taka dbałość o każdy szczegół sprawia, że naprawdę czuć różnię, a nawet więcej - naprawdę czuć Włochy!

eprasa.pl 6e3e334724

KEBAB ROKU MIEJSCE I

Bella Kebab



Co wyróżnia Bella Kebab (Inowrocław, Plater 10)? Świeże składniki, świetny smak, duże porcje i zawsze miła obsługa.

- Bella Kebab to lokal oferujący pyszne kebaby przygotowywane ze świeżych składników. Sami przygotowujemy i doprawiamy karkówkę oraz kurczaka, dbając o ich odpowiedni smak i jakość. Wśród naszych klientów szczególną popularnością cieszy się również oferowana przez nas wołowina, którą wielu z nich wybiera jako swój ulubiony wariant. Do kebabów dodajemy świeże warzywa oraz nasze sosy, dzięki czemu każdy może znaleźć coś dla siebie. Stawiamy na dobre składniki, staranne przygotowanie i wyjątkowy smak - opisuje zwycięski lokal Bartosz Mielcarek. To właśnie sprawia, że Bella Kebab ma wiele stałych i zadowolonych klientów.

MIEJSCE II

Kebab-Bistro



- Sukcesem naszego lokalu Kebab Bistro jest jakość mięsa robionego na nasze zamówienie, sosy które robimy sami z najlepszych składników, a także świeże pieczywo, które dostarcza nam pobliska piekarnia. W każdym daniu znajdują się świeżutkie warzywa, które kroimy na bieżąco - przekazuje Artur Błaszczyński. Jak dodaje przedstawiciel drugiego miejsca w skali całego województwa, aby przekonać się o jakości i smaku ich dań i kebabów oraz atmosferze w ich małym bistro, zapraszają do siebie - do Kowalewa Pomorskiego przy Placu 700-lecia 8.

MIEJSCE III

Kurcze-Wołowe

Kurcze-Wołowe (Włocławek, Polna 26) zdobywa uznanie klientów, którzy cenią sobie wysoką jakość i niepowtarzalny smak serwowanych dań. To miejsce stworzone z myślą o tych, którzy chcą poczuć prawdziwy smak mięsa i aromatycznych przypraw, bez zbędnych wzmacniaczy smaku czy konserwantów. Specjalnością lokalu jest starannie przygotowywane mięso, które zachwyca soczystością i doskonałym doprawieniem. Przyjazna obsługa, dbałość o najwyższą jakość składników oraz pasja do gotowania sprawiają, że goście chętnie tu wracają.

BURGER ROKU MIEJSCE I

Chaps



Chaps (Włocławek, Chopina 10/12) to typowa burgerownia, ale z całkiem nietypową historią. - Od pół roku tworzymy miejsce, o którym marzyliśmy jeszcze jako młodzi ludzie. Miejsce, w którym najważniejszy jest dobry burger, świeże produkty i ludzie, którzy do nas wracają. Chaps ma swój klimat. I chyba właśnie dlatego w tak krótkim czasie udało nam się zyskać nie tylko wielu wspaniałych gości, ale też przyjaciół - przedstawiają miejsce na pierwszą randkę i kolejną rocznicę, długą posiadówę z przyjaciółmi, rodzinny obiad i wizytę z dzieciakami, bo są przyjaźni dzieciom. I oczywiście na wspólny wypad z czworonożnymi przyjaciółmi: - Choć działamy dopiero pół roku, już dziś odwiedzają nas goście z różnych zakątków Polski. Czasem specjalnie zjeżdżają do nas z autostrady, żeby spróbować Chapsa. I za każdym razem jest to dla nas ogromna radość i dowód na to, że warto było odważyć się na ten krok.

MIEJSCE II

Słodka Chwila u Anny



Lokal Słodka Chwila u Anny (Kijewo Królewskie, Chełmińska 5) wygrał w kategorii lody Roku, ale oferuje również smakowite burgery, które zajęły drugie miejsce w całym naszym województwie! „Mój burger powstaje z pasji do gotowania i z dbałości o każdy szczegół. Stawiam na świeże, wysokiej jakości składniki oraz własne kompozycje smaków, dzięki którym każdy burger jest przygotowywany na bieżąco. Jako jednoosobowa firma wkładam całe serce w to, co robię, a największą nagrodą są zadowoleni i wracający klienci" - opisywała pani Ania, udowadniając, że mała, lokalna gastronomia może śmiało wygrywać z większymi.

MIEJSCE III

Szarpnięta Świnia

Ich dania to prostota smaku, najlepszej jakości wieprzowina, świeże warzywa i maksimum filozofii „slow food". Tamtejsze burgery mają całkowicie „czystą etykietę". Powstają od początku do końca u nich z najlepszej jakości składników. Nawet boczek, którego używają, pochodzi z własnej Szarpniętej Wędzarni.

To wszystko sprawa, że klienci kochają ich burgery i wracają do Szarpniętej Świni (Lipno, Polna 36) po kolejne zamówienia, mają bowiem pewność, że będzie pysznie i jakościowo i tak, jak lubią najbardziej.

LODY ROKU MIEJSCE I

Słodka Chwila u Anny

Słodka Chwila u Anny (Kijewo Królewskie, Chełmińska 5) to niewielki, rodzinny lokal, który powstał z marzeń, odwagi i ciężkiej pracy. - Prowadzę go sama: od przygotowania produktów, przez obsługę klientów, aż po sprzątanie i prowadzenie całej firmy. Każdego dnia daję z siebie wszystko, aby stworzyć miejsce, do którego ludzie chcą wracać - mówi Anna Grasza. To nie jest tylko kawiarnia i lodziarnia. To jej małe marzenie, które każdego dnia zamienia w rzeczywistość. Miejsce, w którym chce, żeby każdy - dziecko, rodzic czy starsza osoba - poczuł się dobrze, został przyjęty z uśmiechem i choć na chwilę zapomniał o codziennych troskach. Jest częścią jej życia. Każdy klient, każde dobre słowo, każdy uśmiech i każda osoba, która wraca do jej lokalu, daje jej poczucie, że warto było walczyć o swoje marzenie. Chciałaby, aby jej historia przypomniała innym kobietom, że nigdy nie jest za późno, żeby uwierzyć w siebie.



eprasa.pl 6e3e334724

LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE SMAKU 2026

KUCHARZ ROKU

Bydgoszcz	**Michał Koštenko**, WhiteBull SteakHouse, Bydgoszcz
Toruń	**Dawid Wojciechowski**, Copernicus Toruń Hotel, Toruń
Włocławek	**Mateusz Majorowski**, Bistro Łokietek, Włocławek
Grudziądz i powiat grudziądzki	**Jacek Krzysztofik**, Restauracja Przystań smaku, Grudziądz
powiat aleksandrowski	**Radosław Chełminiak**, Aquarius Restauracja, Odolion
powiat brodnicki	**Katarzyna Budka**, Hotel Kalchem, Brzozie
powiat bydgoski	**Sławomir Tomaszewski**, Catering nad Brdą, Samociążek
powiat chełmiński	**Kamila Piątkowska**, Restauracja NieNaŻarty, Chełmno
powiat golubsko-dobrzyński	**Małgorzata Skolmowska**, Domowa Kuchnia Małgosi, Cieszyny
powiat inowrocławski i powiat mogileński	**Izabela Gomółka-Dąbrowska**, Restauracja Kamień i Drzewo, Jaksice
powiat lipnowski	**Julia Kiełkowska**, Restauracja Czary Mary, Lipno
powiat nakielski	**Radosław Sel**, Sól Pieprz i Pietruszka, Występ
powiat sępoleński i powiat tucholski	**Anna Idzikowska**, Gminne Przedszkole nr 1 Krajenka, Sępólno Krajeńskie
powiat świecki	**Ewelina Wilkowska**, Żółty Rower - bed & food, Tleń
powiat toruński	**Anna Celmer**, Bar Rosa, Czernikowo
powiat wąbrzeski	**Marcin Jabłoński**, PAUZA Food & Chill, Wąbrzeźno
powiat włocławski	**Jarosław Dudek**, Restauracja Stare Jabłonki, Pikutkowo
powiat żniński	**Marlena Cyganiak**, Bistro Camp, Żnin

KELNER ROKU

Bydgoszcz	**Kamila Dubieńska**, Manekin, Bydgoszcz
Toruń	**Maciej Imalski**, Zajazd Staropolski Restauracja hotelu Gromada, Toruń
Włocławek	**Jakub Groszewski**, Restauracja Gościniec, Włocławek
Grudziądz i powiat grudziądzki	**Alicja Rosińska**, Tutti Santi, Grudziądz
powiat aleksandrowski	**Szymon Paczkowski**, Posiłki Domowe na Placu Gdańskim, Ciechocinek
powiat brodnicki	**Zuzanna Grzywińska**, Restauracja Starówka, Brodnica
powiat bydgoski	**Zuzanna Krukowska**, Gospoda Łowiecka, Osielsko
powiat chełmiński	**Jarosław Bekier**, Zajazd Pomorski, Stolno
powiat golubsko-dobrzyński	**Daniel Śliwiński**, Raffalko, Ciechocin
powiat inowrocławski i powiat mogileński	**Żaneta Stypczyńska**, Restauracja Akto Mirana, Inowrocław
powiat lipnowski	**Paulina Kletkiewicz**, Restauracja Czary Mary, Lipno
powiat radziejowski	**Sylwia Michalowska**, Restauracja Arkadia, Radziejów
powiat rypiński	**Otylia Kozłowska**, Restauracja Aty-aTy, Rypin
powiat sępoleński i powiat tucholski	**Barbara Sarnowska**, Zajazd u Marcela, Bysław
powiat świecki	**Daria Miler**, Żółty Rower - bed & food, Tleń
powiat wąbrzeski	**Natalia Sosnówka**, Kameleon, Wąbrzeźno
powiat włocławski	**Paulina Wenecka**, Restauracja Stare Jabłonki, Pikutkowo
powiat żniński	**Joachim Wachowskich**, Pałac Lubostroń, Lubostroń

RESTAURACJA ROKU

Bydgoszcz	**Manekin**, Bydgoszcz, Gdańska 22
Grudziądz i powiat grudziądzki	**Przystań na Łyska**, Grudziądz, Łyskowskiego 37
Toruń	**Hotel Filmar**, Toruń, Grudziądzka 39-43
Toruń	**Indieat Indian Street Food**, Toruń, Małe Garbary 21
Toruń	**NOLA Restauracja & Cocktail Bar**, Toruń, Ducha Świętego 3
Włocławek	**HADU ASIAN TOWN**, Włocławek, Kaliska 65/67
powiat aleksandrowski	**Aquarius Restauracja**, Odolion, Szosa Ciechocińska 7
powiat aleksandrowski	**Restauracja Akacja Medical Resort**, Ciechocinek, Mickiewicza 6
powiat brodnicki	**Restauracja na Zamkowej**, Brodnica, Zamkowa 19
powiat bydgoski	**Catering P&P Morgut**, Wałdowo Królewskie, Długa 31
powiat chełmiński	**Restauracja NieNaŻarty**, Chełmno, Biskupia 2
powiat inowrocławski	**Knajpa Restauracja na kortach**, Inowrocław, Przy Stawku 1
powiat lipnowski	**Szarpnięta Świnia**, Lipno, Polna 36
powiat mogileński	**Restauracja Stara Gorzelnia**, Mogilno, Pułaskiego 13
powiat nakielski	**Mini Bistro**, Sadki, Wyrzyska 22
powiat radziejowski	**Restauracja Arkadia**, Radziejów, Toruńska 36
powiat sępoleński	**Restauracja Hostel Polonia**, Sępólno Krajeńskie, pl. Wolności 22/23
powiat świecki	**Restauracja Na Mariankach**, Świecie, Wyszyńskiego 15
powiat toruński	**Restauracja W dechę**, Silno, Kwiatowa 1A
powiat tucholski	**Przestrzeń**, Cekcyn, Szkolna 1
powiat wąbrzeski	**Restauracja Hotel Rondo**, Wąbrzeźno, Mikołaja z Ryńska 11A
powiat żniński	**Lekcja smaku**, Żnin, Janickiego 33

BAR/BISTRO/JADŁODAJNIA ROKU

Bydgoszcz	**Polski bar**, Bydgoszcz, Dworcowa 12
Grudziądz i powiat grudziądzki	**U babci Basi**, Zarośle, Zarośle 74
Toruń	**Pub Jolka**, Toruń, Żeglarska 27
powiat brodnicki	**Stołówka Brodnicka**, Brodnica, Mazurska 23
powiat bydgoski	**Pierożki Domowe**, Solec Kujawski, Leśna 53C
powiat golubsko-dobrzyński	**Kebab-Bistro**, Kowalewo Pomorskie, pl. 700-lecia 8
powiat rypiński	**Bar Smakołyk**, Rypin, ks. Lissowskiego 2B
powiat świecki	**Bar Mleczny Niebo w Gębie**, Świecie, Hallera 6/9
powiat tucholski	**Bar Szumiąca**, Szumiąca, Szumiąca 7

KAWIARNIA/CUKIERNIA ROKU

Bydgoszcz	**Cukiernia Marty**, Bydgoszcz, Dworcowa 44
Toruń	**Smakowalnia Pierników Żywego Muzeum Piernika**, Toruń, Ducha Świętego 1
powiat aleksandrowski	**Ciechocinek Z Wypiekami**, Ciechocinek
powiat bydgoski	**Cukiernia Piekarnia Lodziarnia Bunia**, Nowa Wieś Wielka, Jarzębinowa 1
powiat chełmiński	**Domowe słodkości**, Unisław
powiat inowrocławski	**Zakład Piekarniczy Klimko**, Rojewo, Rojewo 144
powiat nakielski	**Cukiernia Lewandowscy**, Nakło nad Notecią, Pocztowa 3A/4
powiat świecki	**Pracownia Cukierniczo - Piekarnicza Monika Igras**, Lniano, Wyzwolenia 34
powiat toruński	**Malowana Chatka**, Złotoria, Warszawska 5
powiat włocławski	**Lody tradycyjne u Przybysza**, Lubraniec, pl. 3-go Maja 12

LODY ROKU

Grudziądz	**Lodziarnia K&K**, Grudziądz, Skarżyńskiego 3
Włocławek	**Lody Grzelak**, Włocławek, Bojańczyka 3/5
Włocławek	**Lodziarnio Kawiarnia I. J. Grzelak**, Włocławek, Kaliska 87A
Region grudziądzki	**Słodka Chwila u Anny**, Kijewo Królewskie, Chełmińska 5

PIZZA ROKU

Bydgoszcz	**Pizzeria Toscania**, Bydgoszcz, Powstańców Wielkopolskich 15
Toruń	**Pizzeria Duo Sapori**, Toruń, Mickiewicza 128
Region bydgoski	**Pizzeria Soprano**, Sępólno Krajeńskie, Młyńska 11
Region grudziądzki	**Strefa Smaku**, Wąbrzeźno, 1 Maja 1/1
Region inowrocławski	**Korn Smak**, Kruszwica
Region toruński	**Da Grasso Brodnica**, Brodnica, Kościelna 4
Region włocławski	**Manufaktura Zdrowia Kraina Skrwy**, Skrwilno, Rak 18

BARMAN/BARISTA ROKU

1. miejsce	**Natalia Poniewska**, AVA 3.0, Bydgoszcz
2. miejsce	**Oliwia Szkopańska**, Coba, Brodnica
3. miejsce	**Sandra Żołnierowicz**, Hotel Mercure Bydgoszcz Sepia, Bydgoszcz
3. miejsce	**Sara Grembowska**, Piekarnia Cukiernia Poćwiardowski, Bydgoszcz

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

1. miejsce	**Dorota Kochanowska**, Słodkie Inspiracje, Bądkowo
2. miejsce	**Daria Buczyńska**, Słodko&Stylowo, Dobre
3. miejsce	**Monika Brzykcy**, Torciaki & Spółka, Niemcz

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU

1. miejsce	**Maria Hempel**, Restauracja Wajcha, Brześć Kujawski
2. miejsce	**Karolina Kowalska**, Restauracja Dziedziniec, Włocławek
3. miejsce	**Katarzyna Dominowska**, Hotel City, Bydgoszcz

BURGER ROKU

1. miejsce	**Chaps**, Włocławek, Chopina 10/12
2. miejsce	**Słodka Chwila u Anny**, Kijewo Królewskie, Chełmińska 5
3. miejsce	**Szarpnięta Świnia**, Lipno, Polna 36

KEBAB ROKU

1. miejsce	**Bella Kebab**, Inowrocław, Plater 10
2. miejsce	**Kebab-Bistro**, Kowalewo Pomorskie, pl. 700-lecia 8
3. miejsce	**Kurcze-Wołowe**, Włocławek, Polna 26

eprasa.pl 6e3e334724

AUTOREKLAMA

Wszystkie smaki kuchni

stronakuchni.pl



Strona Kuchni

eprasa.pl 6e3e334724

TORUŃ

Za kilka dni startuje Jarmark Bożonarodzeniowy

Małgorzata Oberlan

Na starówce pojawiły się pierwsze świąteczne dekoracje i iluminacje. W piątek rozpoczyna się Jarmark Bożonarodzeniowy, a w sobotę - Festiwal Toruńskiej Katarzynki.

Trwają ostatnie przygotowania miasta do Jarmarku Bożonarodzeniowego w Toruniu, który rozpocznie się już 20 listopada. Natomiast 21 listopada, także w samym sercu starówki, rozpocznie się równoległe Festiwal Katarzynki.

Przygotowane są już budki i stoiska, w klimacie piernikowo-świątecznym. Pierwsze świąteczne iluminacje natomiast wprowadzają w przedświąteczny klimat. Toruń spodziewa się nie tylko licznych wizyt mieszkańców, ale turystów - z regionu, Polski i zagranicy.

Świąteczny Festiwal Toruńskiej Katarzynki to doskonała okazja, by poczuć atmosferę zbliżających się świąt, poznać bogatą historię toruńskiego piernikarstwa i wziąć udział w wydarzeniach dla całych rodzin.

Szczegółowy program oraz informacje o zapisach na wybrane warsztaty dostępne są na stronach organizatorów, warto jednak zwrócić uwagę na bezpłatne



FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Na Rynku Staromiejskim pojawił się Fiat 126 p

wejście do Muzeum Toruńskiego Piernika we wtorek, 24 listopada, oraz na środowe wydarzenia, kiedy to wszystkie atrakcje będą dostępne bez opłat. Na uczestników czekają m.in. prelekcje o historii nalewek, świątecznych wypiekach oraz pokaz rzemiosła toruńskich mistrzów. Zwieńczeniem festiwalu będzie debata na temat znaczenia piernikarskiego dziedzictwa dla współczesnego Torunia, z udziałem przedstawicieli środowisk naukowych i muzealnych.

Co konkretnie wprowadza już przechodniów w świąteczny klimat na starówce? To po pierwsze świetlne iluminacje na latarniach, a także choinkowe gałązki i bombki, zdobiące budki przygotowane na jarmark i Festiwal Katarzynki. Ale nie tylko!

Na Rynku Staromiejskim pojawił się Fiat 126 p z rejestracją „TORUŃ". Mały fiat jest podświetlany, a na dachu wiezie - a jakże! - udekorowaną złotymi bombkami choinkę. Instalacja jest otwarta dla każdego i już w ten weekend robiła furorę. Wchodzą do niej zarówno najmłodsi, jak i najstarsi goście starówki - po to, by zrobić sobie we fiaciku pamiątkowe zdjęcie. Pierwsze sklepy i lokale gastronomiczne też już stroją się w świąteczne szaty. W witrynach pojawiły się pierwsze Mikołaje i choinki, a przed nimi - np. postaci żołnierza z „Dziadka do orzechów". Jednym słowem: czuć magię okresu przedświątecznego. ©℗

W AULI UMK

Z okazji święta seniorzy bawili się na koncercie polskich przebojów

Marek Nienartowicz

Na koncert z okazji Ogólnopolskiego Dnia Seniora zaprosiło osoby starsze z Torunia Toruńskie Centrum Usług Społecznych.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Osoby starsze zaprosiło na koncert Toruńskie Centrum Usług Społecznych

Ogólnopolski Dzień Seniora przypadał 14 listopada. To święto okazjonalne, nawiązujące do ustanowionego przez Organizację Narodów Zjednoczonych Międzynarodowego Dnia Osób Starszych.

Celem obchodów Ogólnopolskiego Dnia Seniora jest kształtowanie społecznego postrzegania osób starszych oraz podejmowanie działań zmierzających do zapewnienia im godnego życia. Istotna jest także walka z wykluczeniem osób w podeszłym wieku. To niezwykle ważne zadania, bo systematycznie rośnie liczba osób starszych w polskim społeczeństwie.

Dla promocji aktywności starszych osób

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Seniora organizacje pozarządowe, stowarzyszenia oraz instytucje aktywizujące osoby starsze organizują obchody tego święta. Chcą w ten sposób promować aktywność osób w podeszłym wieku oraz dążyć do integracji młodszych grup społecznych z seniorami. Dlatego z okazji Ogólnopolskiego Dnia Seniora organizowane są między innymi występy artystyczne, wykłady prowadzone przez specjalistów i darmowe badania.

W Toruniu prezent dla seniorów przygotowało Toruńskie Centrum Usług Społecznych, będące jednostką samorządu miasta. Zaprosiło ich do Auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na koncert. Odbył się on w przededniu Ogólnopolskiego Dnia Seniora, czyli w piątek 13 listopada.

Gości koncertu powitali prezydent Torunia Paweł Gulewski i przewodniczący Rady Miasta Torunia Łukasz Walkusz. Złożyli seniorom życzenia zdrowia i pomyślności.

Na scenie w Auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wystąpili Michał Hajduczenia - Slavic Folk Orchestra oraz zespół Dżentelmeni Polskiej Piosenki. Publiczność miała okazję usłyszeć znane i lubiane kompozycje w nowych, inspirujących aranżacjach. Zabrzmiały utwory, które na stałe zapisały się w historii polskiej muzyki rozrywkowej.

Koncert polskich przebojów w Toruniu

Koncert był okazją do przypomnienia twórczości wybitnych artystów i kompozytorów polskiej sceny muzycznej. W programie znalazły się między innymi utwory związane z takimi twórcami jak Marek Grechuta, Zbigniew Wodecki, Jarosław Kukulski czy Aleksander Maliszewski. ©℗

KRÓTKO

Ankieta

Co powinno powstać w Forcie Jakuba?

Fundacja Kosmos przygotowuje wniosek do Programu „Kultura" Funduszy EOG dotyczący zrównoważonej adaptacji XIX-wiecznego fortu. Jej celem jest remont i utworzenie w nim otwartego, bezpiecznego i tętniącego życiem Centrum Historyczno-Kulturalnego. Społecznicy chcą, aby oferta kulturalna, edukacyjna i społeczna odpowiadała potrzebom mieszkańców. - Wypełnienie ankiety zajmie około 10 minut. Niektóre pytania mogą brzmieć podobnie, ale zostały one właśnie tak skonstruowane, by uzyskać jak najdokładniejsze wyniki i móc jak najlepiej odpowiedzieć Państwa potrzebom - objaśnia Fundacja. Wyniki zostaną udostępnione na www.lacznikcentrumintegracji.pl w formie raportu. Ankieta jest anonimowa i dostępna na Facebooku. **MO**

REKLAMA 0011613444

Burmistrz Świecia

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:
1) wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, stanowiące załączniki do:
- **Zarządzenia nr 1141/26** Burmistrza Świecia z dnia 12 listopada 2026 r.,
- **Zarządzenia nr 1143/26** Burmistrza Świecia z dnia 12 listopada 2026 r.

REKLAMA 0011611697

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA GRUDZIĄDZA

o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym
organizowanym w dniu 12 stycznia 2027 r.
na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości,
stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz, położonej w Grudziądzu:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
	Nieruchomość niezabudowana przeznaczona pod: - parkingi; - lokalizację stanowisk postojowych dla samochodów; - lokalizację zespołów garaży jednostanowiskowych. Dopuszczenie lokalizacji garaży wielostanowiskowych. Symbol 3KDWpp.							
1.	ul. Zachodnia	380/2	0.1973 ha	132	TO1U/00019133/8	295.000,00 zł	55.162,60 zł	29.500,00 zł

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu **12 stycznia 2027 r. o godz. 9.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.
Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „sprzedaż nieruchomości" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów" → „nieruchomości miejskie na sprzedaż".
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

eprasa.pl 6e3e334724

BEZPIECZEŃSTWO

Prawie tysiąc interwencji kwartalnie dzięki kamerom

Małgorzata Oberlan

16-latka dokonała dewastacji na Bulwarze Filadelfijskim. Zdarzenie zarejestrowały kamery monitoringu. Kwartalnie dzięki miejskim kamerom jest w Toruniu blisko tysiąc interwencji!

Do zdarzenia doszło w pierwszych dniach listopada. A przecież nie tak dawno toruńscy strażnicy miejscy zatrzymali sprawców dewastacji dokładnie w tym samy miejscu... Młodzież najwyraźniej tej jesieni taras widokowy na bulwarze „ulubiła" sobie w sposób szczególny.

Do tego z kolei zdarzenia doszło 17 października, krótko przed godziną 17. Tym razem operator monitoringu miejskiego SM zaobserwował trzy młode osoby rysujące markerem filar tarasu widokowego. Informacje o tym fakcie przekazał dyżurnemu, który natychmiast skierował w to miejsce patrol.

- W międzyczasie dewastatorzy zaczęli oddalać się ulicą Mostową. Operatorzy monitoringu cały czas obserwowali tą grupę i dzięki temu strażnicy szybko ujęli te osoby. Młodzi mężczyźni w wieku 15, 18 i 22 lata przyznali się do dokonanych zniszczeń i zostali przekazani policji - relacjonuje Jarosław Paralusz ze Straży Miejskiej.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Usuwanie „dzieł" wandali, którzy uważają się za artystów, jest dla miasta bardzo kosztowne

691 kamer tylko w ramach miejskiego monitoringu obserwuje w dzień i w nocy Toruń. Co widzą, a czego nie dostrzegają? Setki interwencji dowodzą, że udaje się sporo wyłapać. Zajrzeliśmy do podsumowania pierwszego kwartału br. działania miejskiego monitoringu. Tylko wtedy obrazy z kamer były impulsem do 896 interwencji mundurowych.

Przypomnijmy, że ciągle rozbudowywany i modernizowany system tworzy obecnie już 555 kamer miejskich (głównie na terenie Zespołu Staromiejskiego) oraz dodatkowo 136 kamery na obszarze zarządzanym przez MSM oraz SM „Kopernik". Za całodobową obsługę operatorską systemu odpowiadają pracownicy Referatu ds. Monitoringu Wizyjnego SM w Toruniu.

Wspomnianych 896 interwencji podjęli się: Straż Miejska (451), 49 - policja (49), 396 - dyżurny TCZK i inne instytucje (396). Zdarzenia i interwencje, które miały miejsce głównie na starówce, dotyczyły naprawdę całego życiowego spektrum.

Po raz kolejny na czele listy najczęstszych zdarzeń znalazło się spożywania alkoholu w miejscu zabronionym (235 interwencji). Być może statystyki w tej materii zmieni wprowadzona w Toruniu latem nocna prohibicja - czas i kolejny raport pokażą. Zdecydowanie najczęstszym jednak powodem interwencji były awarie i uszkodzenia w komunalnej infrastrukturze (aż 269). Stopień trzeci na podium zajmuje niechlubny proceder „zanieczyszczania miejsc publicznych".

Wobec brudasów różnej maści mundurowi interweniowali 179 razy przez kwartał. Kolejne interwencje dotyczyły udzielenia pomocy osobom będącym w potrzebie (65), natarczywego zaczepiania, żebractwa (15) i zakłóceń spokoju i porządku publicznego (25), sprawców aktów wandalizmu, niszczenia mienia (4 interwencje) czy nielegalnego handlu (1).

Interwencje najpoważniejsze związane były już z potencjalnymi przestępstwami. Dotyczyły posiadania i zażywania środków odurzających (13 przez kwartał), bójek (18) i kradzieży (3). ©℗

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 6e3e334724

ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI

Patrzcie na te buzialki! Tak się zaczyna magia świąt

Po raz kolejny tworzymy wyjątkową galerię zdjęć dzieci. Zawsze jest pełna ciepła, uśmiechów i dobrej energii. Zresztą, sami zobaczcie!

Boże Narodzenie to czas wyjątkowy. Pachnie piernikami, rozbrzmiewa kolędami i przynosi mnóstwo radości. A najpiękniejszy jest wtedy, gdy patrzymy na niego oczami dzieci, które potrafią cieszyć się z najdrobniejszych rzeczy, z niecierpliwością wypatrywać pierwszej gwiazdki i sprawiać, że nawet zwyczajny dzień staje się magiczny. Choć do świąt zostało jeszcze trochę czasu, w naszej redakcji już nie możemy się ich doczekać. - Dlatego rozpoczęliśmy zbieranie zgłoszeń do akcji Świąteczne Gwiazdeczki. Dziś prezentujemy Wam pierwsze zdjęcia, które już do nas dotarły - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, opiekująca się plebiscytem Świąteczne Gwiazdeczki. To akcja, na którą co roku czekają rodzice i dziadkowie z całego naszego województwa. - Przesyłają zdjęcia pełne uśmiechów, radości i magicznej energii. Do akcji wciąż można dołączyć, dlatego zapraszamy do przesyłania fotografii najmłodszych mieszkańców regionu - zachęca dziennikarka. To właśnie te wybrane zdjęcia już po raz kolejny rozświetlą świąteczne wydanie naszej gazety. A to nie koniec niespodzianek, bo na laureatów akcji, jak zwykle, czeka mnóstwo atrakcyjnych nagród. Są to: zabawki, książki, sesje zdjęciowe, vouchery prezentowe, a nawet wyjazdy krajowe i zagraniczne. A w wielkim finale nagrodą główną będzie aż 40 tysięcy złotych na spełnienie dziecięcych marzeń!

Więcej o naszej akcji na: pomorska.pl/gwiazdeczki

MALUSZKI do lat 2



Filip Błażejczyk, powiat toruński



Adam Krasiński, Włocławek



Jan Kossakowski, powiat lipnowski



Marcel Pieczkowski, powiat włocławski



Nikodem Krajewski, powiat aleksandrowski



Larysa Strauchman, powiat inowrocławski



Zoja Sobczyk, Bydgoszcz



Maja Modrzejewska, Toruń



Kaja Tomaszewska, powiat bydgoski



Dominik Jaszczyszyn, powiat mogileński

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2



Aleksander Lubowicz, powiat toruński



Antoni Matusiak, powiat aleksandrowski



Laura Grochowska, powiat brodnicki



Franciszek Góralski, Włocławek



Maciej Zalewski, powiat lipnowski



Filip Miżejewski, Bydgoszcz



Konrad Kufel, powiat sępoleński



Nikodem Deuter, Grudziądz i powiat grudziądzki



Wojciech Makowski, powiat inowrocławski



Aleksander Smoliński, powiat chełmiński

eprasa.pl 6e3e334724

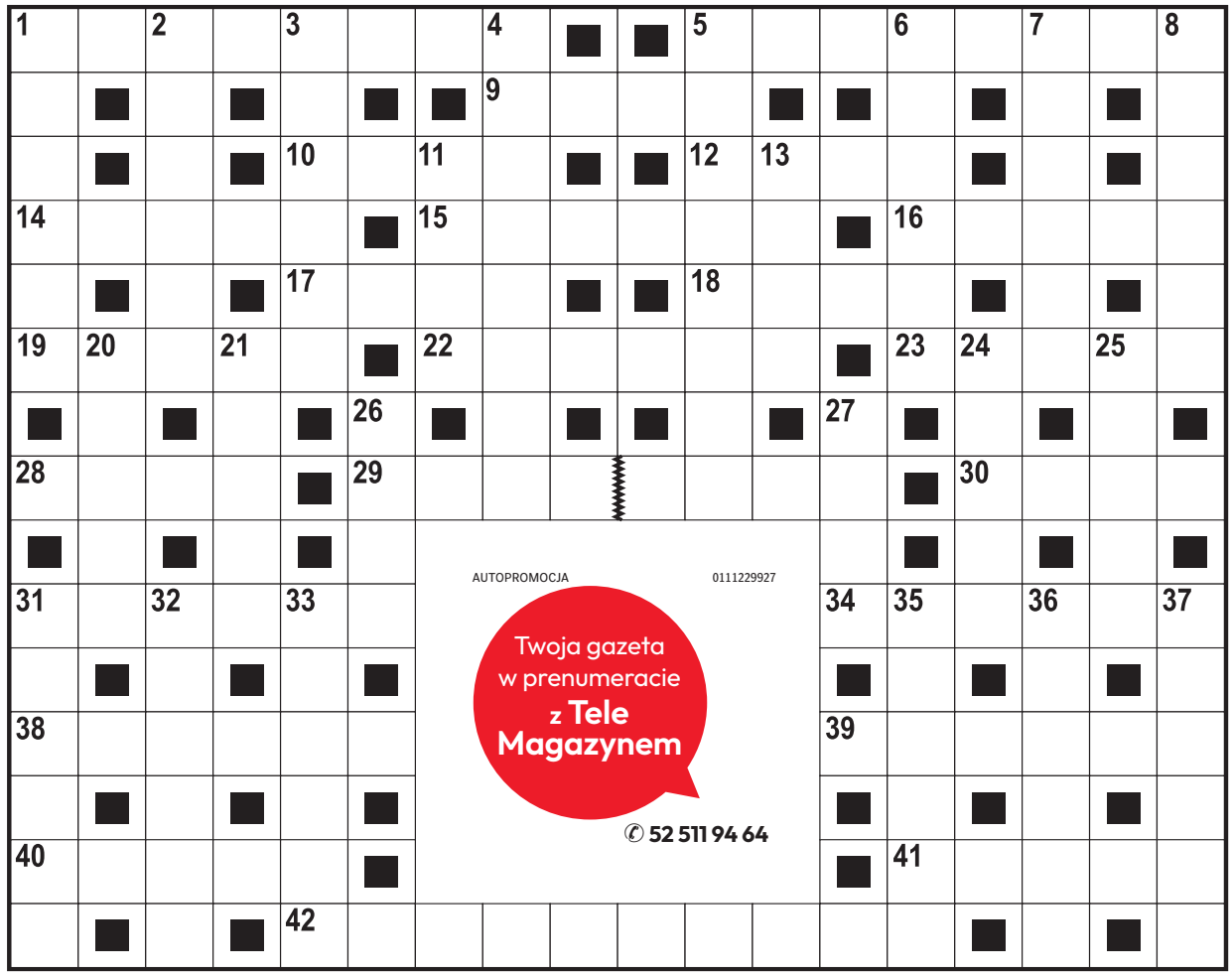
KRZYŻÓWKA NR 178

Poziomo:

1) francuski napój alkoholowy,
5) Piotr, aktor filmowy („Karol. Człowiek, który został papieżem”),
9) krótka charakterystyka postaci,
10) drzewo iglaste w herbie Libanu,
12) zespół trzech muzyków,
14) na nosie Ani z Zielonego Wzgórza,
15) starogreckie naczynie na wino,
16) popularna gra podwórkowa,
17) japoński sport narodowy,
18) fryzura z drobnych loczków,
19) dawna gra w karty z siedmioma królami,
22) palma cukrowa z Azji, preambuła,
23) początek wyścigu kolarskiego,
28) krzykliwy ptak nadmorski,
29) szwedzka aktorka filmowa („Dziewiąte wrota”),
30) jedno z najważniejszych zbóż chlebowych,
31) mały z dużej chmury,
34) człowiek o wielkiej sile fizycznej,
38) … Stone, aktorka z filmu „Nagi instynkt”,
39) osesek w stadninie koni,
40) Nick, zagrał w filmie „Książę przypływów”,
41) ryba z rodziny karpiowatych,
42) Jan, polski poeta („Księga ubogich”).

Pionowo:

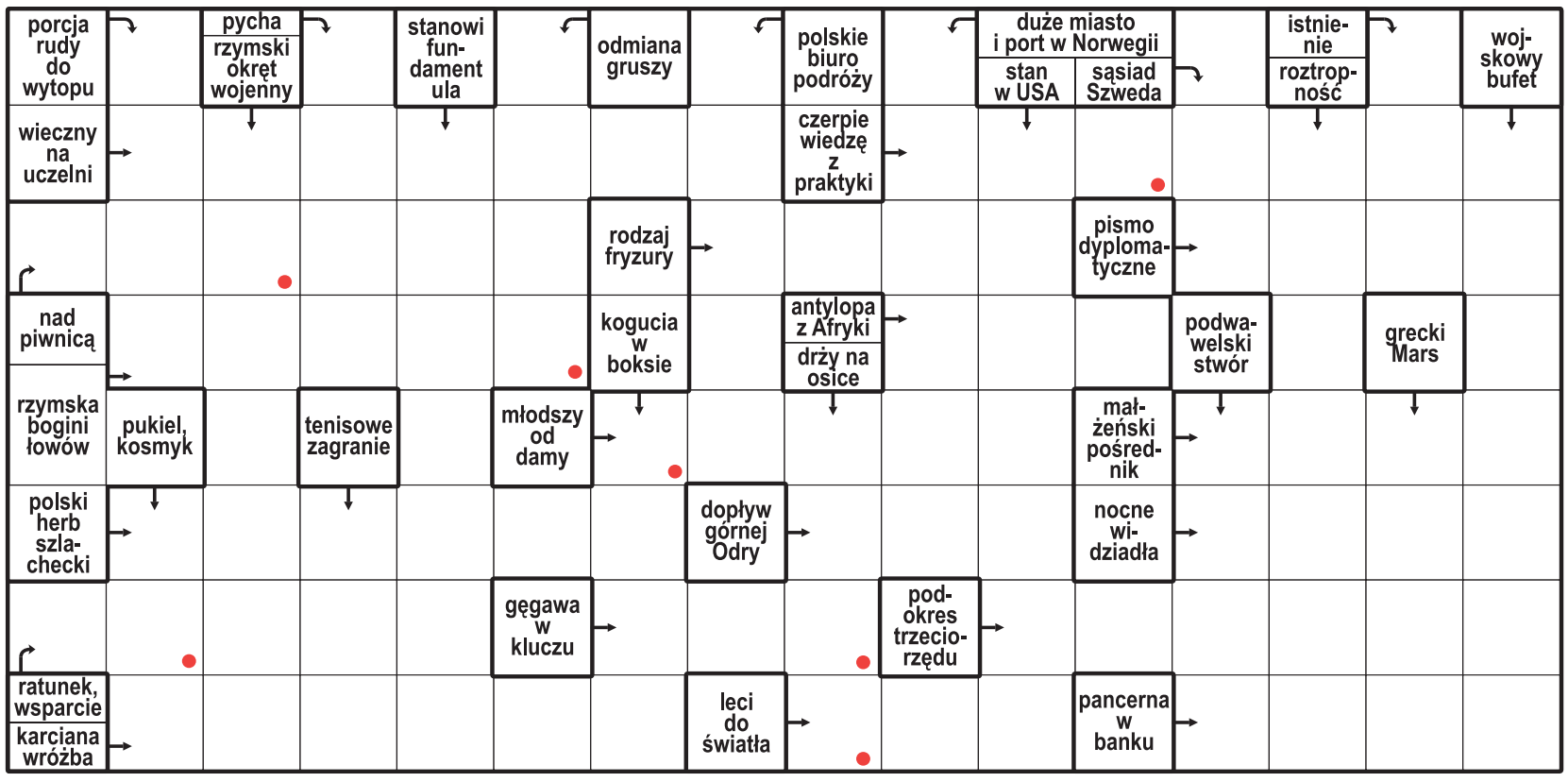
1) nowy fragment tekstu,
2) roszada na szachownicy,
3) wywierany przez lobby,
4) rybożerny ptak mazurski,
5) półwypukły ornament architektoniczny,
6) ma jeszcze mleko pod nosem,
7) przejście na stronę wroga,
8) portowe miasto w Grecji,
11) kobieta w talii kart,
13) podwodna skała koralowa,
20) Jerozolimskie w naszej stolicy,
21) na polu przed siewcą,
24) ostra choroba, zakaźna,
25) doskonały mówca, orator,
26) słodkowodna ryba denna,
27) karzeł, opiekun kopalni,
31) zrzut wojska na tyły wroga,
32) broń Andrzeja Kmicica,
33) roczny samiec jelenia lub daniela,
35) metalowe koło na beczce,
36) imię autora powieści „Dżuma”,
37) zaczyn do produkcji chleba.



ROZWIĄZANIE NR 177

G	R	O	S	■	U	■	M	■	B	O	S	A	K	■	B	■	B
■	O	■	T	O	R	N	A	D	O	■	T	■	U	L	I	C	A
I	M	I	Ę	■	A	■	Z	■	G	I	A	U	R	■	A	■	N
■	U	■	P	A	N	T	E	R	A	■	N	■	S	■	Ł	■	D
H	A	R	A	P	■	■	P	■	C	Y	D	R	■	L	Ę	Ż	E
■	L	■	■	A	N	N	A	S	Z	■	A	■	K	■	W	■	R
O	D	W	A	R	■	O	■	■	K	■	R	■	A	W	I	Z	O
S	■	Y	■	A	L	E	K	S	A	N	D	E	R	■	N	■	L
T	U	P	E	T	■							■	T	R	O	J	A
Ę	■	A	■	■	O							■	K	■	■	U	■
P	O	D	R	Ó	Ż							M	A	T	U	R	A
■	P	■	E	■	E							O	■	E	■	Y	■
D	O	N	Ż	O	N							P	O	K	O	S	T
■	S	■	I	■	E							E	■	S	■	T	■
R	Y	T	M	■	K	A	P	S	Z	T	A	D	■	T	R	A	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRAWOŚĆ.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość stanie się Twoim atutem. Horoskop dzienny radzi zaufać sercu, lecz pamiętać też o faktach.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywne podejście pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś sugeruje nie bać się eksperymentów.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na środę radzi nie rezygnować tuż przed ważnym przełomem.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny zapowiada, że krótka podróż lub nowa znajomość wniesie świeżą energię do planów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Silne emocje wskażą kierunek zmian, horoskop na dziś sugeruje zachować jednak chłodny osąd.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia wróci tam, gdzie była niepewność. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by postawić na dialog.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządek w planach ułatwi decyzje. Horoskop dzienny mówi, że jeden szczegół okaże się kluczowy.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi działać śmiało, ale słuchać też innych.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy znajdą dobre rozwiązanie. Horoskop dzienny na środę wróży, że ciepły gest poprawi relacje.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Niespodziewana wiadomość pobudzi pomysły. Horoskop dzienny radzi wykorzystać szansę bez zwłoki.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojne tempo przyniesie korzyści. Horoskop na dziś mówi, że rozmowa rozwieje ważne wątpliwości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zaufać intuicji.

eprasa.pl 6e3e334724

MATERIAŁ INFORMACYJNY KUJAWSKO-POMORSKIEGO ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO NFZ 0011612685

Mężczyźni, badajcie się! Wczesna diagnostyka to klucz do wyleczenia

Jak co roku w listopadzie trwa akcja Movember. To kampania promująca profilaktykę i wczesną diagnostykę męskich nowotworów (prostaty, jądra, pęcherza moczowego czy prącia). Zapoczątkowana w Australii, od lat jest popularna na całym świecie, również w Polsce.

O profilaktyce i leczeniu nowotworów męskich rozmawiamy z **Danielem Lewczakiem, lekarzem urologiem oraz Anną Kazułą, psychologiem i psychoterapeutą, oboje z Centrum Medycznego Gizińscy w Bydgoszczy**



Daniel Lewczak, lekarz urolog



Anna Kazuła, psycholog i psychoterapeuta

Wśród nowotworów, które najczęściej dotyczą mężczyzn (według Krajowego Rejestru Nowotworów) na pierwszym miejscu znajduje się rak prostaty - 23,7 proc. zachorowań (W 2023 roku rozpoznano go u blisko 24 tys. mężczyzn. W tym samym roku z powodu tego nowotworu umierało średnio 15 mężczyzn dziennie), a na czwartym rak pęcherza moczowego - 5,3 proc. zachorowań. To jednocześnie nowotwory, które są najczęstszymi przyczynami zgonów wśród mężczyzn. Męskie nowotwory, takie jak rak prostaty czy rak jądra, często rozwijają się bezobjawowo. To oznacza, że mogą zaatakować, zanim się zorientujemy. Dlatego tak ważne jest, aby regularnie kontrolować swoje zdrowie.

- dr Daniel Lewczak - nowotwór to jest choroba, z powodu której umiera obecnie co czwarty Polak, a w grupie mężczyzn najczęstszym nowotworem jest rak prostaty. Granica wiekowa grupy ryzyka w jego przypadku rozpoczyna się w okolicach 40. roku życia, ale ryzyko rośnie zdecydowanie po 50. roku życia. Rak jądra z kolei, jeżeli chodzi o nowotwory męskie, jest stosunkowo rzadki, bo stanowi około 1 proc. nowotworów u mężczyzn, ale za to jest najczęstszym nowotworem wieku młodzieńczego, czyli do trzydziestego piątego roku życia. Szczyt ryzyka przypada na lata 25-35, a szeroka granica wiekowa to 20 40 lat.

Co zatem powinno zaniepokoić każdego mężczyznę, na jakie symptomy powinien zwracać uwagę?

- dr Daniel Lewczak - rak prostaty wywodzi się z nabłonka gruczołu krokowego, natomiast rak jądra jest nowotworem germinalnym, czyli zarodkowym. Do problemu dochodzi już w życiu zarodkowym, tam następuje uszkodzenie komórki, która później staje się komórką nowotworową. Jeden i drugi nowotwór, praktycznie nie daje objawów, nie powoduje dolegliwości bólowych. Jednak w przypadku raka jądra, jeżeli będziemy stosowali samokontrolę jąder i ich badanie raz w miesiącu, w ciepłym pomieszczeniu - będziemy mieli możliwość wczesnego wykrycia guza. Tak naprawdę jest to jedyny objaw mogący sugerować, że może być to guz jądra i należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza. Jeśli samobadanie będziemy wykonywać nieregularnie, to nie będziemy w stanie zauważyć zmian – wyjaśnia urolog.

Jako objawy raka prostaty, często wymieniane są np. trudności w oddawaniu moczu, częstomocz, parcia czy zatrzymanie moczu. Takie objawy nie oznaczają choroby nowotworowej, a przeszkody podpęcherzowej i tak zwanej choroby, która z angielskiego nazywana jest LUTS, czyli objawy z dolnych dróg moczowych. Jedynym możliwym sposobem wykrycia raka prostaty jest zgłoszenie się do lekarza i przeprowadzenie badań, między innymi badania per rectum oraz poziomu PSA, czy też badań obrazowych.

Dlaczego mężczyźni znacznie rzadziej korzystają z badań profilaktycznych niż kobiety?

• **Anna Kazuła** - Sądzę, że wśród mężczyzn są ogromne różnice, a sama płeć nie musi przesądzać o częstości korzystania z badań profilaktycznych. Jeśli chcemy jednak wyjaśnić tę różnicę między kobietami a mężczyznami, to istotnym czynnikiem może być to, na ile mężczyzna utożsamia się z przekazem społecznym, że powinien być silny, samodzielny i radzić sobie sam. Im mocniej się utożsamia, tym rzadziej szuka pomocy i tym łatwiej bagatelizuje objawy. To nie jest kwestia lekceważenia zdrowia, tylko tego, jak społecznie rozumiemy męskość. Drugim mechanizmem może być lęk. Dla części mężczyzn choroba oznacza utratę kontroli nad ciałem i nad życiem, a pytanie, co będzie, jeśli coś znajdą, bywa bardzo trudne. Ludzie często wolą nie wiedzieć o chorobie. Diagnozę traktują jako początek choroby, choć w rzeczywistości badanie tylko ją ujawnia. Warto pamiętać o tym, o czym mówił pan doktor: wiele chorób długo nie daje żadnych sygnałów. Dobra wiadomość jest taka, że mężczyźni chętnie się badają, kiedy mają zachętę i jasny plan. Ogromną rolę odgrywają bliscy, bo to często partnerki, siostry czy matki mobilizują do wizyty. Pomagają też konkretne wskazówki: co zrobić, gdzie i kiedy, a programy profilaktyczne z wyraźną ścieżką postępowania działają lepiej niż ogólne apele.



Nie odkładaj, skorzystaj z programu profilaktycznego!

Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje programy profilaktyczne, z których można skorzystać bezpłatnie - wystarczy tylko po nie sięgnąć.

- **Kolonoskopia: 50–65 lat; 40–49 lat przy raku jelita grubego u krewnego I stopnia,** nie jest wymagane skierowanie. Do programu kwalifikują się osoby bez objawów sugerujących raka jelita grubego, które nie miały kolonoskopii w ciągu ostatnich 10 lat. Badanie może być wykonane w znieczuleniu, zależnie od wskazań medycznych.
- **Bilans Moje Zdrowie: 20 lat i więcej,** ankietę można wypełnić na IKP, w aplikacji mojeIKP lub w przychodni POZ. W ramach pakietu rozszerzonego mężczyźni po 50. roku życia mogą mieć wykonane PSA.
- **Rak płuca:** w wieku 55–74 lat wymagane jest co najmniej 20 paczkolat i rzucenie palenia nie wcześniej niż 15 lat temu. W wieku 50–54 lat obowiązują dodatkowe kryteria ryzyka. Badanie jest bezpłatne.
- **ChUK: 35–65 lat** program jest przeznaczony dla osób, które m.in. nie mają rozpoznanej cukrzycy, przewlekłej choroby nerek ani rodzinnej hipercholesterolemii i nie korzystały z programu w ciągu ostatnich 5 lat. Nie potrzeba skierowania – wystarczy zgłosić się do swojej przychodni POZ.

Panowie badajcie się również sami!

Samobadanie jąder jest prostą, ale skuteczną metodą wykrywania niepokojących zmian. Polega na przetaczaniu jądra pomiędzy kciukiem a palcem wskazującym od górnego do dolnego bieguna. Badanie powinno być wykonywane najlepiej pod prysznicem lub podczas ciepłej kąpieli przynajmniej raz w miesiącu. Stwierdzenie jakiejkolwiek nieprawidłowości jest wskazaniem do konsultacji z lekarzem Wśród niepokojących symptomów, które mogą świadczyć o rozwijającej się chorobie, lekarze wymieniają: niebolesną opuchliznę jądra, zmiany w konsystencji jądra, obecność guzka w jądrze, pobolewanie jądra, uczucie dyskomfortu w mosznie, w przypadku trwającego procesu zapalnego – ból jądra, rzadziej ginekomastię, czyli powiększenie i tkliwość piersi.
Pierwsze objawy mogą być mało dokuczliwe, a w związku z tym często bagatelizowane przez mężczyznę. Należy pamiętać, że każdy mężczyzna, a szczególnie ten, który znajduje się w grupie ryzyka rozwoju nowotworu, powinien wykonywać regularnie samobadanie jąder.

Więcej informacji o programach profilaktycznych finansowanych przez NFZ można znaleźć na stronach: **pacjent.gov.pl** oraz **nfz.gov.pl.**

eprasa.pl 6e3e334724

CHOROBY WIRUSOWE



FOT. GETTY IMAGES

Zakażenie RSV może mieć poważne konsekwencje, szczególnie u osób starszych

Wirus RSV w natarciu. Seniorzy powinni mieć się na baczności

Katar, kaszel i osłabienie często sprawiają, że infekcję RSV można pomylić z przeziębieniem. U osób starszych to się może źle skończyć.

oprac. Katarzyna Wąś-Zaniuk

RSV to jeden z najczęściej występujących patogenów atakujących układ oddechowy. Choć jego nazwa może niewiele mówić przeciętnemu pacjentowi, z wirusem tym większość z nas zetknęła się już niejednokrotnie. Zakażenie najczęściej pojawia się w sezonie jesienno-zimowym i rozprzestrzenia się przede wszystkim drogą kropelkową, czyli podczas kaszlu, kichania czy nawet rozmowy z osobą zakażoną.

Do infekcji może dojść również przez dotykanie zanieczyszczonych powierzchni, a następnie przeniesienie wirusa w okolice nosa, ust lub oczu. Pierwsze objawy przypominają typowe przeziębienie: pojawiają się katar, kaszel, ból gardła, gorączka i ogólne osłabienie. To właśnie dlatego RSV bywa bagatelizowany, szczególnie przez osoby dorosłe. Warto jednak pamiętać, że przechorowanie nie zapewnia trwałej odporności, a ponowne zakażenie jest możliwe.

– W przypadku większości zdrowych dorosłych infekcja kończy się bez poważniejszych konsekwencji. Sytuacja wygląda jednak inaczej, gdy wirus dociera do dolnych dróg oddechowych i zaczyna atakować oskrzela oraz płuca. Może wówczas doprowadzić do zapalenia płuc, a u osób z chorobami przewlekłymi również do zaostrzenia dotychczasowych dolegliwości – tłumaczy prof. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Chorób Infekcyjnych.

Ryzyko rośnie z wiekiem

To, co dla młodszej, zdrowej osoby może oznaczać kilka dni gorszego samopoczucia, dla seniora może stać się początkiem poważnych problemów zdrowotnych. Wraz z wiekiem układ odpornościowy stopniowo traci swoją sprawność, przez co organizm ma większe trudności z odpowiedzią na infekcję.

Dodatkowym obciążeniem są często choroby współistniejące, takie jak nadciśnienie, niewydolność serca, cukrzyca, astma czy przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP). W takich przypadkach RSV może nie tylko wywołać zapalenie płuc, ale również doprowadzić do zaostrzenia istniejących schorzeń, niewydolności oddechowej, a nawet konieczności hospitalizacji. Według Europejskiej Agencji Leków każdego roku w Europie zakażenie RSV dotyka około jednej na dwadzieścia osób starszych.

Darmowa szczepionka dla seniorów

Aktualnie w Polsce osoby, które ukończyły 65 lat, mogą otrzymać szczepionkę przeciw RSV bezpłatnie. Z kolei seniorzy w wieku 60-64 lat mogą skorzystać z 50-procentowej refundacji.

Co ważne, szczepienie nie musi być powtarzane co roku – jak przy grypie.

– U pacjentów po ciężkim zakażeniu RSV może utrzymywać się zwiększone ryzyko poważnych incydentów sercowo-naczyniowych, takich jak zawał serca czy udar mózgu. Szczególnie istotny jest pierwszy miesiąc po infekcji, choć podwyższone ryzyko może utrzymywać się dłużej. W przypadku seniorów profilaktyka RSV nie dotyczy wyłącznie ochrony przed kaszlem czy zapaleniem płuc. Chodzi również o ograniczenie ryzyka poważnych następstw, które mogą wpłynąć na dalsze zdrowie, sprawność i samodzielność – podkreśla prof. Aneta Nitsch-Osuch, kierownik Zakładu Medycyny Społecznej Zdrowia Publicznego i Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Warto się zaszczepić

Skoro zakażenie RSV może mieć tak poważne konsekwencje, szczególnie u osób starszych, warto zastanowić się, jak skutecznie ograniczyć ryzyko ciężkiego przebiegu choroby. Jednym z najważniejszych narzędzi profilaktycznych są dostępne już szczepienia ochronne. Szczególnie zaleca się je osobom po 60. roku życia, a także pacjentom z chorobami przewlekłymi i obniżoną odpornością.

Co ważne, szczepienie nie musi być powtarzane co roku, tak jak w przypadku grypy. Istotną zachętą dla pacjentów jest również możliwość skorzystania z refundacji. Aktualnie w Polsce osoby, które ukończyły 65 lat, mogą otrzymać szczepionkę przeciw RSV bezpłatnie. Z kolei seniorzy w wieku 60-64 lat mogą skorzystać z 50-procentowej refundacji. Szczepienie można zrealizować po uzyskaniu recepty i kwalifikacji medycznej, między innymi w przychodni lub aptecznym punkcie szczepień.

PROFILAKTYKA

Ten lek seniorzy mogą dostać w aptece za darmo. Zapobiega niedoborom witaminy D

oprac. Katarzyna Wąś-Zaniuk

Witamina D3 to składnik diety niezbędny do prawidłowego funkcjonowania całego organizmu. Jesienią i zimą szczególnego znaczenia nabiera jej suplementacja.

Witamina D odgrywa ważną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu układu immunologicznego, reguluje gospodarkę wapniowo-fosforanową, wspiera pracę serca i układu krwionośnego, a także przyczynia się do utrzymania prawidłowego ciśnienia tętniczego. Ale na tym nie koniec. Sugeruje się jej wpływ na stan psychiczny oraz zapobieganie licznym chorobom cywilizacyjnym.

Witamina D to nietypowa witamina, ponieważ nie ma możliwości, aby zapotrzebowanie na nią pokryć wraz z pokarmem. Nawet 90 procent potrzeb organizmu powinno pochodzić z tzw. syntezy endogennej, czyli z procesów pozwalających na wytworzenie tego związku w skórze pod wpływem promieniowania słonecznego.

A ponieważ w chłodniejszych miesiącach ekspozycja na promienie słoneczne jest ograniczona, niedobory witaminy D są w naszym kraju niezwykle powszechne.

Juvit D3 jest refundowany dla seniorów

Warto wiedzieć, że seniorzy mogą skorzystać z refundowanego preparatu, który ma w składzie witaminę D3. Na liście leków dla osób po 65. roku życia znajdują się doustne krople Juvit D3, zawierające cholekalcyferol. Osoby starsze mogą otrzymać go za darmo.

Mogą otrzymać go pacjenci z przewlekłą chorobą nerek oraz osoby wymagające profilaktyki osteoporozy posterydowej. Lek refundowany z witaminą D stosuje się również wtedy, gdy istnieje ryzyko niedoboru witaminy D.

O jakiej porze przyjmować suplementy z witaminą D?

Wielu pacjentów ma wątpliwości nie tylko co do dawki witaminy D, ale także pory jej przyjmowania. Jedni są przekonani, że preparaty zawierające ten składnik powinno się stosować rano, inni twierdzą, że lepiej robić to wieczorem.

– Nie trzeba przyjmować jej rano ani wychodzić na słońce po połknięciu kapsułki. Pora dnia nie decyduje o działaniu przyjętej doustnie witaminy D3. Najlepiej wybrać moment, o którym łatwo pamiętać. Warto też sprawdzić skład innych przyjmowanych preparatów, na przykład multiwitamin, żeby nie sumować dawek nieświadomie – mówi lek. Katarzyna Bukol-Krawczyk, internista Grupy LUX MED.

Na niedobór witaminy D3 w okresie jesienno-zimowym narażony jest każdy. Ryzyko jest wyższe również w innych miesiącach dla osób z chorobami skóry oraz amatorów niewychodzenia z domu w słoneczne dni. Rozpoczęcie suplementacji witaminy D każdorazowo powinno być poprzedzone badaniem stężenia witaminy D we krwi.

Poziom witaminy D w organizmie jest określany podczas badania krwi na podstawie stężenia kalcydiolu, który nazywany jest także w skrócie metabolitem 25(OH)D. Warto, by każdy zrobił sobie od czasu do czasu takie badanie.



FOT. GETTY IMAGES

W przypadku seniorów niedobór witaminy D3 może przekładać się na większe ryzyko osteoporozy i na osłabienie odporności

eprasa.pl 6e3e334724

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA Eko-Tech zatrudni pracowników fizycznych do budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych z umiejętnością obsługi niwelatora. Praca na terenie Torunia. Kontakt telefoniczny - 602 366 169

PRACA z zamieszkaniem na cały rok. Drobne prace gospodarskie, grabienie liści i opieka nad psami - Tel 609615433

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Towarzyskie

ASIA, Inowrocław, tel. 728-717-098.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. www.memoria.pl

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA
aktualne z całej Polski przetargi
nasze komunikaty.pl

GASTRONOMIA

GwiazdyToruńCAMERIMAGE odwiedziły restauracje, głównie na starówce i chwaliły kuchnię

Małgorzata Oberlan

Powiało tzw. wielkim światem za sprawą festiwalu ToruńCAMERIMAGE. Aktorzy, operatorzy filmowi, scenarzyści i reżyserzy odwiedzali też restauracje - głównie na starówce. Smakowało im choćby w Bistrot Miraux.



FOT. BISTROT MIRAUX

Sebestien Miraux ze swoimi gościniami

Jak co roku, podczas festiwalu ToruńCAMERIMAGE w mieście gościło wielu twórców kina. Co zrozumiałe, obecni byli także w miejscowych hotelach i restauracjach.

Wizyty takich gości i ich pochlebne recenzje to powód do dumy dla każdego restauratora. Nic zatem dziwnego, że restauracja z kuchnią francuską na starówce z tej dumy puchnie i chwali się światu. Bistrot Miraux przy ul. Dominikańskiej przez cały festiwal gościło u siebie wielu uczestników imprezy, w tym znanych aktorów i reżyserów. - Poza artystycznymi doznaniami na światowym poziomie pozostała w nas ogromna radość i wdzięczność. Przez cały festiwalowy tydzień Bistrot Miraux odwiedzało wielu wyjątkowych gości polskiej i międzynarodowej sceny filmowej. Większość z nich, z festiwalowymi plakietkami zawieszonymi na szyi, na dobre zadomowiła się przy naszych stołach. A niektórzy zaglądali do nas nawet kilkukrotnie! - cieszą się Monika i Sebestien Miraux, prowadzący francuskie bistro.

Jak podkreślają, największą radością było obserwować uśmiechy na gości twarzach podczas smakowania specjałów ich dzieła: aromatycznej zupy cebulowej, wołowiny po burgundzku czy klasycznego crème brûlée. - Z całego serca dziękujemy za te spotkania, rozmowy i zaufanie. Szczególne podziękowania kierujemy do Pań: Małgorzaty Szumowskiej, Magdaleny Cieleckiej i Marii Dębskiej oraz Panów: Tima Blake'a Nelsona i Michała Englerta, a także naszego przyjaciela Andrew Malsona - piszą. ©℗

REKLAMA 0011613610

BYDGOSZCZ

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Bydgoszczy
z dnia 16.11.2026 r. o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 11d. ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że **zostało wszczęte** na wniosek z dnia 30.09.2026 r. (wpływ elektronicznego dokumentu do tut. organu w dniu 30.09.2026 r., uzupełnienie samoistne w dniu 9.10.2026 r.) Prezydenta Miasta Bydgoszczy będącego Zarządcą Drogi reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Macieja Gusta - Zastępcę Dyrektora ds. Inwestycji Drogowych w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy, postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa ul. Tatrzańskiej w Bydgoszczy".**

Inwestycja swym zakresem obejmuje:
• budowę ciągu pieszo-rowerowego oraz pieszo-jezdni;
• budowę zjazdów do nieruchomości zlokalizowanych wzdłuż projektowanych ulic;
• budowę odwodnienia drogowego;
• przebudowę oświetlenia ulicznego;
• przebudowę kolidującego uzbrojenia z projektowanym układem;
• budowę kanału technologicznego;
• wycinkę kolidującej szaty roślinnej;
• wykonanie nasadzeń zastępczych.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
• przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
• w nawiasach podano numery działek po podziale,
• w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji

Powiat Miasto Bydgoszcz, jednostka ewidencyjna 046101_1 Miasto Bydgoszcz
I. Numery działek wchodzące w całości lub w części w zakres linii rozgraniczających:
obręb 0402: 16/2, 16/3, 20/6, 21/1, 22/1, 23/21, 30;
obręb 0404: 4/5, 4/10, 5/17, 6/25, 7/3 (**7/6**; 7/7), 8/1 (**8/6**; 8/7), 9 (**9/1**; 9/2), 17;
II. Numery działek przewidziane do ograniczenia nieruchomości – pozostające przy dotychczasowych właścicielach, w związku z koniecznością budowy lub przebudowy innych dróg publicznych;
obręb 0402: 21/2.

Stosownie do przepisu art. 11d ust. 9 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311), z dniem zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 10 kpa informuje się, że strony mają możliwość wypowiedzenia się w zakresie przebiegu drogi do dnia wydania decyzji.

Z prawa wglądu w akta prowadzonej sprawy można skorzystać wyłącznie po wcześniejszym telefonicznym kontakcie z pracownikiem prowadzącym sprawę. Wszelkie pisma w przedmiotowej sprawie należy składać w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy, w jeden z następujących sposobów:
1) pisma utrwalone w postaci papierowej:
a) bezpośrednio w Biurze Podawczym UM Bydgoszczy, ul. Jezuicka 1, albo w Kancelarii Wydziału Administracji Budowlanej UM Bydgoszczy, ul. Grudziądzka 9-15, bud. „A", pok. 210,
b) poprzez nadanie w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego – Poczta Polska S.A.;
2) pisma utrwalone w formie elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu Miasta Bydgoszczy: AE:PL-91453-53730-WDRHC-24.

Sprawę prowadzi starszy inspektor mgr inż. Magdalena Micuła, pok. 214, WAB, ul. Grudziądzka 9-15 w Bydgoszczy, tel. 52 58 58 879

REKLAMA 0011613913

Nadleśnictwo Tuchola
ogłasza publiczny
pisemny przetarg nieograniczony
na sprzedaż
ciągnika **Ursus C-1201**.
Rok produkcji: **1978**
Cena wywoławcza: **18.600 zł**
Ogłoszenie wraz z formularzem oferty
znajduje się na stronie internetowej
Nadleśnictwa Tuchola:
www.tuchola.torun.lasy.gov.pl

0011614390

Pani
Milenie Gawrońskiej
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składają
Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Minikowie

eprasa.pl 6e3e334724

Sport

Żużel. Mathias Pollestad został oficjalnie ogłoszony nowym zawodnikiem KS Toruń. Norweg podpisał z mistrzami Polski dwuletnią umowę i w ekipie trenera Piotra Barona będzie startował na pozycji U24. W sezonie 2026 bronił barw Stali Gorzów.

WIOŚLARSTWO

Bydgoski Klub Wioślarek ma 100 lat! W sobotę wielka gala i świętowanie jubileuszu

Kazimierz Fiut

Brązowe medale mistrzostw Europy i świata w sprincie plażowym morskim Dominiki Baranowskiej to wspaniały prezent na jubileusz 100-lecia istnienia Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Kolejne cele jedynego klubu kobiecego w Polsce to start wioślarki w IO w Los Angeles i budowa nowej siedziby.

Klub powstał we wrześniu 1926 roku. Formalnie zaczął działać 25 stycznia 1927 r., a w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich został zarejestrowany 13 marca tamtego roku. Mimo wielu trudności do dziś trwa w swojej siedzibie - zabytkowym szałasie na Babiej Wsi i sięga po medale - aktualnie - w wioślarstwie morskim.

- Jesteśmy dumne z naszej Dominiki, która wdarła się do światowej czołówki w nowej dyscyplinie olimpijskiej, jaką jest sprint plażowy morski. Będziemy za nią mocno trzymać kciuki w przyszłym sezonie, aby wywalczyła kwalifikacje olimpijską - mówi Dorota Ernest, skarbnik BKW, a zarazem prezes UKS Bekawianka.

Baranowską do wioślarstwa morskiego namówiła Agata Zieleniewska, prezes i trenerka BKW.

- Było to w połowie 2024 roku, kiedy niepowodzeniem zakończyły się dla mnie kwalifikacje czwórki do igrzysk w Paryżu - wspomina Dominika. - Nie było jeszcze wtedy wiadomo, że ta dyscyplina włączona zostanie do rodziny olimpijskiej. Pojechałam do Gdańska na Puchar Polski i zdobyłam brązowy medal na jedynce. Miesiąc później w mistrzostwach kraju było już złoto. Rok później dołożyłam srebro w jedynce i złoto w mikście z Łukaszem Zubem z MOS Ełk, ale moim stałym partnerem jest Adam Bujnowski z Drakkara Gdańsk. Z nim tworzę całkiem niezły mikst. W ubiegłym roku wywalczyliśmy siódme miejsce w świecie, a w tym stanęliśmy na najniższym stopniu podium w europejskim i światowym czempionacie. Były też złote medale w mistrzostwach kraju i Pucharze Polski - wylicza Baranowska.

Wioślarka BKW bardzo polubiła sprinty plażowe i nie zamierza wracać do wioślarstwa klasycznego. Nie myśli również o zmianie barw, mimo że klub dysponuje niewielką, historyczną przystanią. - Jesteśmy jedną wielką rodziną, wspieramy się na każdym kroku i jesteśmy przekonane, że niebawem doczekamy się nowoczesnej przystani - przekonuje Dominika.

Klub ma już 100 lat, ale z optymizmem patrzy w przyszłość i czeka na nową siedzibę.

- Przystań ma powstać pomiędzy aktualną siedzibą naszego klubu i kajakowego UKS Kopernik. To będzie miejsce dla nas i UKS Bekawianka oraz Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Na razie jest na etapie projektowania - zdradza skarbnik BKW.

Szacowne jubilatki stulecie klubu będą świętować w najbliższą sobotę. Najpierw spotkają się w Młynach Rothera, gdzie najbardziej zasłużonym wioślarkom, trenerom i działaczom wręczone zostaną wyróżnienia oraz upominki. Później w pałacyku przy Floriana (dawnej siedzibie BTW) zaplanowano bal.



FOT. JULIA KOWACIC

Dominika Baranowska - największa gwiazda BKW - z rywalkami

SIATKÓWKA

Pałac zdominował derby. Sokół wciąż czeka na wygraną

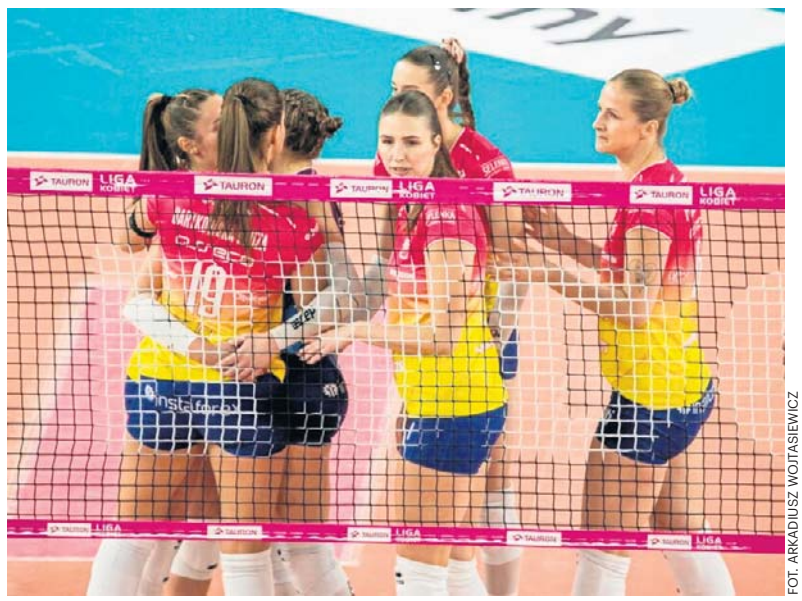
Marcin Kozłowski

Pierwsze kujawsko-pomorskie derby w Tauron Lidze Kobiet w sezonie 2026/2027 zdecydowanie dla Bydgoszczanek. Pałacanki przewyższały rywalki z Mogilna w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła i pozwoliły im na zdobycie 55 pkt.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 0:3 (20:25, 13:25, 22:25)

Sokół: Stachowicz 0, Drużkowska 14, W. Nowak 3, Durul 3, Świętoń 8, Ejsmont 2, Pajdak (libero) oraz Cygan 4, K. Nowak 1, Zakościelna 1, Martinez Ortiz 0, Grochowska 0, Kubiak (libero)

Pałac: Pol 7, Łyczakowska 4, Makarewicz 19, Dębowska 12, Bartkowska-Kluza 12, Pinczewska 7, Jagła (libero) oraz Ziółkowska 0



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Pałacanki mają powody do radości - wygrały czwarty mecz w lidze

Do spotkania oba zespoły przystąpiły w odmiennych nastrojach. Metalkas Pałac - wbrew przedsezonowym przewidywaniom ekspertów - regularnie punktuje i przed meczem z dorobkiem 9 pkt. (3 wygrane, 3 przegrane) zajmował 7. miejsce. W miniony wtorek awansował ponadto do ćwierćfinału Pucharu Polski. Z kolei sokolanki zawodzą i z sześcioma porażkami oraz zaledwie „oczkiem" zamykały tabelę. Odpadły też z pucharowej rywalizacji.

Spotkanie rozpoczęło się od mocnego uderzenia pałacanek, które objęły prowadzenie 5:1. Dawid Michor, trener gospodyń wziął czas i jego zespół szybko doprowadził do remisu 8:8. Później trwała zażarta walka i długo żadnej z ekip nie udało się odskoczyć na więcej niż 2 pkt. Końcówka seta - podobnie jak początek - należała do Metalkas Pałacu, który po złym ataku Karoliny Drużkowskiej zwyciężył 25:20.

Początek drugiej partii to gra punkt za punkt. Od stanu 4:4 na boisku zaczęły jednak dominować podopieczne trenera Bartłomieja Łyczakowskiego - zdobyły 8 „oczek" przy zaledwie jednym Mogilnianek i zrobiło się 5:12. Sokół & Hagric nie podjął potem walki i przegrał seta w kompromitującym stylu do 13!

W kolejnym gospodynie zerwały się jednak do boju i wygrywały 8:4. Kolejnych pięć punktów padło łupem rywalek z Bydgoszczy, ale to nie załamało miejscowych, które trzymały kontakt z rywalkami do stanu 19:20. Decydujące piłki należały do ekipy gości, która zwyciężyła w trzeciej partii 25:22 i wywiozła z Mogilna komplet punktów.

Bydgoszczanki przewyższały gospodynie w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła - skuteczność w ataku 47 proc. do 27 proc., punkty zdobyte blokiem 13:7, asy serwisowe 7:3. Metalkas Pałac awansował na 6. lokatę, a Sokół & Hagric pozostał na dnie ligowej tabeli.

W następnej kolejce sokolanki zagrają na wyjeździe z #Volley Wrocław, a pałacanki podejmować będą ŁKS Łódź.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza Bydgoszcz będzie miał dłuższą rundę jesienną

Marcin Kozłowski

Ponad tydzień trwało ustalanie nowego terminu spotkania 15. kolejki Betclic 2. Ligi Zawisza Bydgoszcz - GKS Tychy. Kluby nie mogły dojść do porozumienia, więc datę meczu wyznaczył Polski Związek Piłki Nożnej.

Spotkanie miało pierwotnie odbyć się w niedzielę, 8 listopada o godz. 19.30. Stadion spowiła wówczas jednak gęsta mgła, która bardzo ograniczała widoczność. Rafał Szydełko, sędzia meczu - w porozumieniu z przedstawicielami drużyn - podjął decyzję o odwołania spotkania. Zaczęło się poszukiwanie nowego terminu.

Zawisza chciał nawet zagrać nazajutrz w poniedziałek, 9 listopada. Tę propozycję od razu odrzucili Tyszanie. Niebiesko-czarni zaproponowali kolejne daty - 11 i 18 listopada. Na to też nie przystała drużyna z Górnego Śląska, która chciała grać w grudniu. Pojawiła się też propozycja rozegrania meczu wiosną 2027 roku.

Widząc, że działacze obu klubów nie mogą dojść do porozumienia nowy termin spotkania wyznaczył PZPN. Mecz odbędzie się w czwartek, 10 grudnia o godz. 18. To bardzo nietypowy i nienajlepszy dzień rozgrywania ligowego spotkania. Zawisza grał co prawda w czwartki, ale w krajowym i europejskim pucharze. Szkoda, że mecz przyjaźni, który cieszy się dużym zainteresowaniem nie odbędzie się choćby dzień później. Bydgoski klub informuje, że wcześniej zakupione bilety zachowują ważność.

eprasa.pl 6e3e334724

DZIŚ STRONA ZDROWIA

SENIORZY MUSZĄ UWAŻAĆ NA WIRUSA

INFEKCJĘ RSV MOŻNA ŁATWO POMYLIĆ Z PRZEZIĘBIENIEM str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 268 (23.778) | Nakład: 7.193 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 18.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Horoskop na dziś i krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 12

Strzelno

Marszałek docenił zaangażowanych w aktywizację niepełnosprawnych

Podczas gali w Toruniu marszałek Piotr Całbecki nagrodził osoby związane z Zakładami Aktywizacji Zawodowej, m. in tym w Strzelnie.
Str. 9

Wyrok

Zarabiali na nielegalnych automatach w całej Polsce

Kary dla 18 osób ze zorganizowanej grupy przestępczej, która zarabiała na nielegalnym hazardzie.
Str. 4

Ochrona zdrowia

Czy można wyjechać do sanatorium z koleżanką?

- Jeżeli schorzenia są podobne, to istnieje taka możliwość - wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia
Str. 4



FOT. M. STEMPINSKA

HANDEL

Flaszka i paluszki w zestawie. Tak sklepy omijają nocny zakaz sprzedaży alkoholu

Agnieszka Domka-Rybka

Paluszki, chipsy czy orzeszki z alkoholem w zestawie gastronomicznym? Tak nocne sklepy monopolowe udają restauracje i puby, by obejść nocną prohibicję. Czy da się ją zagryźć słonymi przekąskami?

Skąd my to znamy? Mimo zakazu niedzielnego handlu, sklepy od lat wciąż udają czytelnie, biblioteki czy wypożyczalnie sprzętu i są otwarte przez siedem dni w tygodniu. Teraz w pomysłach zaczynają prześcigać się właściciele sklepów monopolowych.

Nocny zakaz sprzedaży alkoholu na razie działa lokalnie, wprowadzony przez niektóre gminy, m.in. na Kujawach i Pomorzu. Od 2027 roku jest planowany jako ogólnopolski - w w godzinach od 22:00 do 6:00.

Wyłączona jest z niego gastronomia. Takie lokale posiadają inny rodzaj koncesji, który nie podlega tym ograniczeniom.

I to właśnie otworzyło pole do kombinacji i nadużyć, czyli np. sprzedaży zestawów alkoholu z przekąskami, jak paluszki, chipsy, orzeszki i inne dodatki. Wygląda to również tak, że w ciągu dnia takie punkty działają jako sklepy, a np. po godz. 23:00 już zamieniają się w bary.

Oczywiście, to pozorna gastronomia, a naprawdę zwykłe sklepy nocne.

Handlowcy mają duże doświadczenie w obchodzeniu przepisów. Zakaz niedzielnego handlu pokazał, że tak samo szybko jak nowe ograniczenia, pojawiały się pomysły na ich ominięcie.

Kiedy wprowadzano ten zakaz, niektóre sklepy nagle odkryły pocztowe powołanie. Można było kupić kiełbasę, mleko i papier toaletowy, a przy okazji nadać paczkę. Dziś zamiast usług pocztowych na ratunek sprzedaży alkoholu przychodzą paluszki i chipsy.

Ktoś urządza w sklepie coś na kształt pokoiku za kotarą. Pojawiają się stolik, krzesło, karta alkoholi, regulamin degustacji i – co ważne - możliwość spożycia tylko na miejscu.

Inny przedsiębiorca obok swojego całodobowego monopolu uruchamia ogródek ze stolikami i krzesłami. Czyli, jest zupełnie jak w restauracji... ©℗

Więcej na str. 3



FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

Inowrocław

Seniorzy bawili się podczas imprezy w Młodzieżowym Domu Kultury

Z inicjatywy Rady Seniorów Powiatu Inowrocławskiego w Młodzieżowym Domu Kultury w Inowrocławiu odbyły się obchody Światowego Dnia Seniora. Z zaproszenia skorzystała kilkusetosobowa grupa tych nieco starszych mieszkańców powiatu. Odczytano list skierowany do seniorów przez starostę Wiesławę Pawłowską. Były życzenia od oficjeli i muzyczne prezenty. Gromkimi brawami nagrodzono przedstawienie „Pchła Szachrajka", przygotowane przez słuchaczy Uniwersytetu III Wieku Fundacji Ekspert-Kujawy. **Więcej na str. 8**

eprasa.pl 6e3e334724

POLITYKA

Pat wokół Trybunału Konstytucyjnego narasta. Czy ktoś wygra tę połajankę?

Katarzyna Kapusta-Gruchlik

Kryzys wokół Trybunału Konstytucyjnego narasta. NBP wstrzymał finansowanie, a sędziowie TK rozpatrują wnioski o uchylenie immunitetów jego prezesa i wiceprezesa w sądzie.

Spór o obsadę Trybunału Konstytucyjnego trwa w najlepsze. Narodowy Bank Polski podjął decyzję o niefinansowaniu i nieprzekazywaniu środków dla TK, co marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty określił jako działanie, które „ma znamiona" zamachu stanu. Kancelaria Prezydenta chce przedstawić swoją propozycję projektu w sprawie Trybunału Konstytucyjnego po rozmowach w Belwederze, a wczorajsze Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego musiało się przenieść do budynku warszawskiego Sądu Okręgowego, choć planowo zaczęło się o godzinie 9 w budynku Trybunału.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

We wtorek rano Bogdan Święczkowski pojawił się przed siedzibą Trybunału, gdzie zażądał wpuszczenia do siedziby

Wtorkowe Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zwołane przez sędzię Annę Korwin-Piotrowską, zajmowało się wnioskami o uchylenie immunitetu prezesa TK Bogdana Święczkowskiego oraz Bartłomieja Sochańskiego .

Ten pierwszy pojawił się przed budynkiem Trybunału i zażądał wpuszczenia do środka siedziby, a także, by – jak mówił – „osoby uzurpujące sobie prawo do bycia w Trybunale Konstytucyjnym" opuściły budynek TK.

– Zaprzestańcie przestępczych spotkań, które mają na celu pozbawienie mnie wolności oraz wyrażenie zgody na uchylenie mojego immunitetu – powiedział Święczkowski.

Sprawa o uchylenie immunitetów została skierowana przez prokuratora generalnego Waldemara Żurka.

Przed wejściem na salę sądową mec. Bartosz Lewandowski pytany przez dziennikarzy, co znajduje się we wnioskach w sprawie immunitetów, odparł, że nie wie, gdyż pełnomocnicy „nie mogli nawet złożyć pisma w budynku Trybunału Konstytucyjnego". – Biuro podawcze jest zamknięte, nas nie wpuszczono zarówno od strony głównej, jak i przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów – mówił mec. Lewandowski. Podkreślił, że w ich ocenie cała ta sytuacja „to nie jest posiedzenie, tylko spotkanie".

Jak informowała rzeczniczka prasowa Prokuratury Generalnej prok. Anna Adamiak, wnioski o uchylenie immunitetu prezesowi TK odnoszą się między innymi do nieuprawnionego wykorzystania materiałów z kontroli operacyjnej i ujawnienia informacji niejawnych w ramach śledztwa dotyczącego systemu Pegasus. Chodzi o czas, gdy Święczkowski był prokuratorem krajowym, czyli lata 2016-2022.

Prokuratura wnioskuje również o zgodę na pociągnięcie Święczkowskiego do odpowiedzialności karnej ws. przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków przez uniemożliwianie sędziom TK wykonywania funkcji i naruszania ich praw pracowniczych oraz delegowania prokuratorów wbrew przepisom w czasie, gdy Święczkowski pełnił funkcję prokuratora krajowego.

Wnioski te zostały skierowane do Trybunału Konstytucyjnego 30 października – po tym jak przedstawiciele grupy wybranej w tej kadencji Sejmu na sędziów TK przekazali informację, że Anna Korwin--Piotrowska, jako najstarszy stażem sędzia, została kierującą Trybunałem Konstytucyjnym i wydała zarządzenie o przerwie w czynnościach prezesa Święczkowskiego i wiceprezesa Sochańskiego. **PAP**

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR 0011613908

TEAM POLAND FORUM BIZNESU

„Budujemy ogólnopolski ruch na rzecz globalnej ekspansji polskiego biznesu"

Ponad 300 uczestników reprezentujących przeszło 200 przedsiębiorstw wzięło udział w pierwszym Team Poland Forum Biznesu w Łodzi. Wydarzenie zainaugurowało cykl spotkań poświęconych zagranicznej ekspansji polskich firm. Inicjatywa Team Poland łączy sześć polskich instytucji rozwoju, które wspólnie oferują przedsiębiorcom finansowanie, ubezpieczenia, doradztwo i pomoc w nawiązywaniu kontaktów na zagranicznych rynkach.

„Widzimy rosnące ambicje polskich firm, które coraz odważniej wychodzą na światowe rynki. Team Poland łączy te ambicje z kapitałem, doświadczeniem i możliwościami instytucji finansowych oraz administracji. Tak budujemy ogólnopolski ruch na rzecz globalnej ekspansji polskiego biznesu" – mówi Mikołaj Raczyński, prezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju. PFR zapowiada wsparcie globalnych ambicji polskich przedsiębiorstw nawet miliardem złotych kapitału.

Team Poland tworzą: PFR, BGK, PAIH, KUKE, PARP oraz ARP. Celem inicjatywy jest zapewnienie firmom dostępu do narzędzi wspierających ekspansję oraz działalność międzynarodową.

One-stop shop dla polskich firm

Oferta Team Poland obejmuje finansowanie inwestycji, ubezpieczenia i gwarancje, doradztwo oraz wsparcie w nawiązywaniu kontaktów biznesowych. Z rozwiązań mogą korzystać zarówno firmy rozpoczynające eksport, jak i przedsiębiorstwa planujące zagraniczne inwestycje czy przejęcia.

– Team Poland to nasze narzędzie ekspansji zagranicznej. To one-stop shop, w którym przedsiębiorcy mogą otrzymać wiedzę, finansowanie i narzędzia do ubezpieczenia ryzyk eksportowych – mówił Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki.

Inicjatywa ma nie tylko zwiększać obecność polskich firm na światowych rynkach, lecz także wzmacniać krajową gospodarkę. Ważne jest, by przedsiębiorstwa rozwijały działalność międzynarodową, zachowując w Polsce



centra decyzyjne i kluczowe kompetencje. Team Poland pomaga identyfikować firmy gotowe do ekspansji i kieruje je do instytucji oferujących odpowiednie wsparcie.

Team Poland rozszerza grono partnerów

Podczas forum Mikołaj Raczyński, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, ogłosił dołączenie do inicjatywy trzech partnerów: PKO Banku Polskiego, PZU oraz Giełdy Papierów Wartościowych. Ich udział poszerzy możliwości wsparcia przedsiębiorców w finansowaniu inwestycji, zarządzaniu ryzykiem i pozyskiwaniu kapitału.

PKO Bank Polski obsługuje około 700 tys. przedsiębiorstw, a wartość finansowania udzielonego firmom przekracza 130 mld zł. Bank rozwija również działalność w Europie Środkowo-Wschodniej.

– Już dzisiaj obsługujemy prawie trzy tysiące polskich firm za granicą – podkreślił Szymon Midera, prezes PKO Banku Polskiego.

PZU pomoże ograniczać ryzyko zagranicznej działalności

Ekspansja na nowe rynki wiąże się z koniecznością uwzględnienia odmiennych regulacji, warunków gospodarczych i zagrożeń. W tym obszarze przedsiębiorców wspierać będzie PZU, uzupełniając ofertę Team Poland o kompetencje ubezpieczeniowe.

– Chcemy, żeby polskie firmy miały odwagę wychodzić za granicę, ale nie musiały robić tego same. Łącząc kompetencje polskich instytucji, możemy skuteczniej wspierać ich międzynarodowe ambicje – zaznaczył Bogdan Benczak, prezes PZU.

Giełda jako źródło kapitału na rozwój

Kolejnym partnerem Team Poland została Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Ma przybliżać przedsiębiorcom możliwości pozyskiwania kapitału z rynku publicznego, który może finansować rozwój działalności, ekspansję zagraniczną i przejęcia.

– W Team Poland chcemy pokazywać przedsiębiorcom, jak przygotować firmę do pozyskania inwestorów i wykorzystać możliwości warszawskiej Giełdy do zwiększania skali działalności – powiedział Tomasz Bardziłowski, prezes GPW.

Obecność na rynku kapitałowym może również wzmacniać rozpoznawalność i wiarygodność firmy w relacjach z zagranicznymi kontrahentami.

Od rozmów do konkretnych projektów

Łódzkie forum było okazją do spotkań przedsiębiorców z ekspertami i wymiany doświadczeń. W programie znalazły się debaty, warsztaty i konsultacje dotyczące m.in. wyboru zagranicznych rynków, finansowania inwestycji, zarządzania ryzykiem oraz przejmowania zagranicznych firm. Doświadczeniami dzielili się przedstawiciele przedsiębiorstw rozwijających działalność poza Polską, w tym Oshee i Sanok Rubber Company.

Pierwsza edycja zgromadziła ponad 300 uczestników, pokazując zainteresowanie przedsiębiorców możliwościami międzynarodowego rozwoju i współpracą z instytucjami wspierającymi ekspansję.

eprasa.pl 6e3e334724

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

NA SYGNALE

22-latek stracił prawo jazdy. Jechał w terenie zabudowanym 107 kilometrów na godzinę

(FI)

Nadmierna prędkość to jedna z głównych przyczyn najtragiczniejszych w skutkach zdarzeń drogowych. Nie wszyscy jednak biorą sobie do serca tę policyjną przestrogę i wciskają gaz do przysłowiowej dechy.

Przykładem jest tu z pewnością 22-letni kierowca, którzy na terenie zabudowanym w gminie Pakość prowadził auto z prędkością 107 km na godzinę.

- Zdarzenie miało miejsce w miniony poniedziałek. Kierujący Seatem przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 57 kilometrów na godzinę. Mundurowi nałożyli na 22-latka mandat w wysokości 1500 złotych oraz ukarali go 13 punktami karnymi. Ponadto w związku z popełnionym wykroczeniem funkcjonariusze zatrzymali kierującemu prawo jazdy na 3 miesiące - informuje asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak z komendy powiatowej policji w Inowrocławiu. ©℗



FOT. G. OLKOWSKI/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Policjanci zatrzymali na 3 miesiące prawo jazdy 22-latka

POWIAT INOWROCŁAWSKI

Impreza pełna dobrych życzeń. Tak obchodzono Dzień Seniora

Anna Grochowina

Kilkuset seniorów uczestniczyło 16 listopada w obchodach Światowego Dnia Seniora, które odbyły się w Młodzieżowym Domu Kultury im. Janusza Korczaka w Inowrocławiu. Imprezę zorganizowano pod patronatem starosty inowrocławskiego Wiesławy Pawłowskiej.

Uroczystość zgromadziła liczne grono mieszkańców oraz przedstawicieli samorządów i instytucji z całego powiatu. Na zaproszenie Rady Seniorów Powiatu Inowrocławskiego w wydarzeniu uczestniczyli m.in. wicestarosta Henryk Procek, członek Zarządu Powiatu Andrzej Skrobacki, przewodnicząca Rady Miejskiej Inowrocławia Ewa Podogrodzka, a także wójt gminy Rojewo Rafał Żurowski i wójt gminy Złotniki Kujawskie Waldemar Kubiak.

Jednym z najważniejszych punktów programu było przedstawienie „Pchła Szachrajka" przygotowane przez słuchaczy Uniwersytetu III Wieku Fundacji Ekspert-Kujawy. Publiczność mogła także obejrzeć liczne występy muzyczne, które spotkały się z ciepłym przyjęciem uczestników.



FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

Obchody Dnia Seniora cieszyły się sporym zainteresowaniem

Z okazji święta seniorów specjalny list do przewodniczącej Rady Seniorów Powiatu Inowrocławskiego Alicji Sobczak skierowała starosta Wiesława Pawłowska. Podkreśliła w nim szczególną rolę osób starszych w życiu lokalnej społeczności. - To wyjątkowe święto przypomina nam, jak ogromnym kapitałem dla powiatu inowrocławskiego są osoby starsze. Państwa mądrość, bogate doświadczenie życiowe oraz niezłomna pogoda ducha sprawiają, że jesień życia może być czasem niezwykle aktywnym, pełnym twórczych inicjatyw i społecznego zaangażowania - napisała starosta.

W liście zwróciła także uwagę na działania podejmowane przez Radę Seniorów Powiatu Inowrocławskiego, w tym organizację Senioriady oraz programów aktywizujących i edukacyjnych skierowanych do osób starszych. ©℗

GNIEWKOWO

Wystawcy mile widziani. Jarmark świąteczny już niedługo

(FI)

Wystawcy, którzy chcą uczestniczyć 5 grudnia w Jarmarku Bożonarodzeniowym w Gniewkowie, powinni skontaktować się z tamtejszym Urzędem Miejskim lub Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury Sportu i Rekreacji.

Ubiegłoroczny jarmark zgromadził 57 wystawców, nie tylko z gminy Gniewkowo, ale także z różnych części województwa kujawsko-pomorskiego. To pokazuje, że wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem.

- Cieszymy się, że nasza impreza, choć jednodniowa, przyciąga wystawców i uczestników. Jarmark towarzyszy otwarciu szopki bożonarodzeniowej, rozświetleniu miejskich iluminacji, przyjazdowi Świętego Mikołaja oraz występom artystycznym na scenie. Zapraszamy wystawców do zaprezentowania stoisk, a mieszkańców Gniewkowa i okolicznych miejscowości do osobistego odwiedzenia naszego miasta 5 grudnia - mówi Dagmara Panfilak z Urzędu Miejskiego w Gniewkowie.

Na jarmarku mile widziani będą twórcy ludowi i rękodzielnicy, rzemieślnicy, producenci żywności, przedsiębiorcy, stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich, sołectwa oraz placówki oświatowe.

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 26 listopada. Należy to zrobić za pośrednictwem karty zgłoszeniowej (gniewkowo.com), którą należy dostarczyć osobiście lub pocztą do UM w Gniewkowie przy ul. 17 Stycznia 11. Zgłoszenia przyjmowane są również mailowo pod adresami: urzad@gniewkowo.com.pl lub panfilak@gniewkowo.com.pl. ©℗

INWESTYCJE



FOT. ANNA GROCHOWINA

Sport i rekreacja

Rośnie kryte lodowisko

Budowa nowego lodowiska na osiedlu Rąbin w Inowrocławiu wkracza w kolejny ważny etap. Trwa montaż stalowej konstrukcji hali, która w przyszłości osłoni lodową taflę. To jeden z najbardziej widowiskowych momentów inwestycji, ponieważ z dnia na dzień obiekt zaczyna nabierać swoich docelowych kształtów. Wcześniej wykonano betonową podbudowę pod płytę lodowiska. Obecnie przechodzi ona proces pielęgnacji i tzw. dojrzewania. Otwarcie obiektu zaplanowano na marzec 2027.

eprasa.pl 6e3e334724

STRZELNO

Nagrodził ich marszałek, bo są dobrymi pracownikami

Dominik Fijałkowski

Podczas uroczystej gali w Toruniu uhonorowano pracowników i kadrę Zakładów Aktywności Zawodowej działających w województwie kujawsko-pomorskim. Wśród wyróżnionych byli też przedstawiciele ZAZ Strzelno w Przyjezierzu.

Marszałek Piotr Całbecki i Elżbieta Piniewska, przewodnicząca sejmiku wojewódzkiego nagrodzili w trakcie uroczystości osoby wyróżniające się, najbardziej zaangażowane i dochowujące w pracy najwyższych standardów.

Uhonorowani zostali m. in. przedstawiciele Zakładu Aktywności Zawodowej w Strzelnie, działającego w Przyjezierzu: Dariusz Wiśniewski, Grażyna Górska, Joanna Sienkiewicz, Paweł Kapturski, Paweł Winiecki i Róża Zawada

- W naszym regionie działa 10 Zakładów Aktywności Zawodowej, które pełnią ważną rolę w procesie aktywizacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnościami. To instytucje, które dają pracującym tam osobom poczucie sprawczości, własnej wartości i przydatności społecznej. To poczucie pełnego uczestnictwa w życiu społecznym jest niezwykle ważne - podkreślił marszałek Piotr Całbecki.



FOT. MIKOŁAJ KURAS UMWKP

Przedstawiciele Strzelna i gospodarze uroczystości

Dodał on również, że pomysłowości i sposobów budowania konkurencyjności mogą od Zakładów Aktywności Zawodowej uczyć się podmioty z rynku komercyjnego. Zdaniem marszałka, ZAZ-y konkurują nie tylko ceną produktów, ale i jakością.

- Za tym wszystkim stoją ludzie, czyli pracownicy, trenerzy pracy, kadra kierownicza placówek i samorządowcy, którzy tworzą warunki do funkcjonowania zakładów. Gala jest wyrazem uznania właśnie dla nich - zaznaczył Piotr Całbecki.

Zakład Aktywności Zawodowej jest jedną z form prowadzenia rehabilitacji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnościami. Jest to wyodrębniona pod względem organizacyjnym i finansowym jednostka, której głównym celem jest zatrudnienie osób z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności.

Organizatorem Zakładu Aktywności Zawodowej może być jednostka samorządu terytorialnego (gmina lub powiat), a także fundacja, stowarzyszenie lub inna organizacja społeczna, której zadaniem statutowym jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób z niepełnosprawnościami.

Pierwszy ZAZ w województwie kujawsko-pomorskim powstał w 2005 roku w Bydgoszczy. Kolejnymi były zakłady w: Białych Błotach (2006), Brodnicy (2007), Wąbrzeźnie (2007), Drzonowie (2008), Radziejowie (2011), Tucholi (2013), Przyjezierzu (2015), Włocławku (2016) oraz Toruniu (2025).©℗

CIEŚLIN

Unia dała kasę, więc staw będzie zagospodarowany

(FI)

760 tysięcy złotych ze środków Unii Europejskiej trafiło do budżetu gminy Inowrocław. Pieniądze przeznaczone zostaną na zagospodarowanie stawu w Cieślinie.

Realizowany będzie projekt pod nazwą „Działania w zakresie adaptacji do zmian klimatu w Gminie Inowrocław". Zakłada on zagospodarowanie stawu oraz otaczających go terenów zielonych w Cieślinie. Inwestycja połączy działania na rzecz ochrony środowiska z tworzeniem miejsca służącego mieszkańcom do wypoczynku i rekreacji.

Zaplanowano tu m. in. oczyszczenie stawu, poprawę jego zdolności do gromadzenia wody, a także uporządkowanie i wzbogacenie terenów zielonych. W sąsiedztwie zbiornika przewidziano alejki spacerowe, ławki, oświetlenie parkowe oraz nowe nasadzenia drzew i krzewów. Dzięki temu miejsce to stać się ma bardziej funkcjonalne, estetyczne i przyjazne mieszkańcom.

Całkowity koszt inwestycji oszacowano na ponad 910 tysięcy złotych.©℗

REKLAMA 0011614203

BURMISTRZ MIASTA I GMINY GĄSAWA

informuje, że

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Gąsawie na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Gąsawa, przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

REKLAMA 0011613492

Burmistrz Janowca Wielkopolskiego
88-430 Janowiec Wielkopolski, ul. Gnieźnieńska 3

INFORMACJA

16 listopada 2026 r. na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej (https://samorzad.gov.pl/web/gmina-janowiec-wielkopolski) Urzędu Miejskiego w Janowcu Wielkopolskim wywieszono na 21 dni **wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w najem w drodze przetargu ustnego nieograniczonego - grunt pod pomieszczenia gospodarcze zlokalizowane na działce nr 634/16 położonej przy ul. Bielawskiej w Janowcu Wielkopolskim.**

REKLAMA 0011613954

BURMISTRZ KRUSZWICY OGŁASZA

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Gocanówko, gm. Kruszwica.

1. Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Gocanówko, zapisana w księdze wieczystej nr **BY1I/00054724/8**, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Inowrocławiu. Nieruchomość oznaczona jest w ewidencji gruntów numerem działki **23/13**, o powierzchni **0,0176 ha**, sklasyfikowana jako **grunty orne – RII**. Na nieruchomości znajduje się urządzenie gestora sieci – maszt antenowy, który nie stanowi własności Gminy Kruszwica. Przedmiotem sprzedaży jest wyłącznie grunt. W związku z brakiem rozgraniczenia działki, nieruchomość sprzedawana będzie zgodnie z wyrysem z mapy ewidencyjnej oraz wypisem z ewidencji gruntów i budynków, wydanymi przez Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu. Kupujący nie będzie mógł dochodzić żadnych roszczeń wobec Gminy Kruszwica z tytułu ewentualnej niezgodności w zakresie rodzaju użytków oraz ewentualnej różnicy w powierzchni sprzedawanej nieruchomości, jeżeli po sprzedaży geodeta wykaże inną powierzchnię niż oznaczona w wyżej wymienionych dokumentach. Okazanie punktów granicznych nieruchomości może nastąpić na życzenie i wyłączny koszt Kupującego.

2. Dla działki numer 23/13, położonej w obrębie ewidencyjnym Gocanówko, gm. Kruszwica, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie obowiązuje.

Natomiast działka objęta jest Uchwałą XXVI/317/2026 Rady Miejskiej w Kruszwicy z dnia 28 maja 2026 r., w sprawie uchwalenia planu ogólnego Gminy Kruszwica (Dz. Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z dnia 8.06.2026 r. poz. 2949). Działka położona jest w strefie planistycznej 88SN - strefa zieleni i rekreacji, profil podstawowy teren zieleni urządzonej, teren plaży, teren wód, teren komunikacji, teren ogrodów działkowych, teren infrastruktury technicznej, profil dodatkowy teren usług sportu i rekreacji, teren usług kultury i rozrywki, teren usług handlu detalicznego, teren usług gastronomii, teren usług turystyki, teren usług nauki, teren usług edukacji, teren usług zdrowia i pomocy społecznej, teren zieleni naturalnej, teren lasu. Min. udział pow. biologicznie czynnej 50.0%. Dla ww. działki nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy oraz nie została wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

3. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **11.000,00 zł brutto** (słownie: jedenaście tysięcy złotych 00/100).

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej, które wynosi 1.100,00 zł (słownie: jeden tysiąc sto złotych 00/100) na konto Urzędu Miejskiego w Kruszwicy **nr 11 8151 0001 0000 0909 2000 0017**, Bank Spółdzielczy w Kruszwicy, najpóźniej do dnia **14 grudnia 2026 r**. (włącznie). Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Kruszwicy.

Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu stwierdza wniesienie wadium przez uczestników przetargu.

5. Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 2026 r. o godz. 9:00 w Urzędzie Miejskim w Kruszwicy, ul. Nadgoplańska 4, pokój nr 111.

Minimalne postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, natomiast pozostałym uczestnikom zwraca się w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

6. Gmina Kruszwica zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, najpóźniej w ciągu 21 dni od rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi, bez usprawiedliwienia, do zawarcia umowy sprzedaży w miejscu i terminie podanych w zawiadomieniu, Burmistrz Kruszwicy może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

7. Cena za nieruchomość podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy sprzedaży.

8. Cudzoziemcy (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców) w przypadku wygrania przetargu zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.

9. Uczestnicy przetargu zobowiązani są do przedłożenia komisji przetargowej w dniu przetargu dokumentu potwierdzającego tożsamość – w przypadku osób fizycznych; w przypadku osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, a podlegających rejestracji – aktualnego odpisu z właściwego rejestru, właściwego pełnomocnictwa oraz dokumentu potwierdzającego tożsamość osób reprezentujących podmiot.

10. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej – aktu notarialnego lub poświadczenia własnoręczności podpisu.

11. Koszty sporządzenia aktu notarialnego ponosi Nabywca.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu, zbywanej nieruchomości oraz warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kruszwicy, ul. Nadgoplańska 4, Referat Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej, pokój nr 6, telefon 52 351 50 10 wew. 174.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kruszwicy przy ul. Nadgoplańskiej 4, na tablicy ogłoszeń Sołectwa Gocanówko oraz publikuje na stronie internetowej urzędu www.gminakruszwica.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.kruszwica.gmina.pl, a także zamieszcza się na łamach lokalnej „Gazety Pomorskiej".

Kruszwica, dnia 18.11.2026 r.

eprasa.pl 6e3e334724

KULTURA

Van Gogh króluje w Brzózkach. Kołaczkowo wybiera Rembrandta

Maja Stankiewicz

O Brzózkach, maleńkiej wsi w gminie Szubin, mówi cały świat. Ale nie tylko mieszkańcy tej miejscowości potrafią zadziwić. W Kołaczkowie powstaje mural inspirowany dziełem Rembrandta.



FOT. ARCHIWUM WALDEMARA BASZAKA

Mirosław Rejment przy pracy. Artysta z Kołaczkowa tworzy mural inspirowany słynnym dziełem Rembrandta „Nocna Straż". Ma wielu kibiców

Rembrandt w Kołaczkowie? Czemu nie. Na ścianie jednego z domów właśnie powstaje niezwykły mural inspirowany dziełem tego holenderskiego mistrza pt. „Nocna Straż". Pomysłodawcą i wykonawcą malowidła jest miejscowy artysta Mirosław Rejment. Jak przyznaje twórca muralu - który powstaje na ścianie jego domu przy ul. Pałuckiej w Kołaczkowie - stworzenie takiego dzieła od zawsze było jego wielkim marzeniem.

Miłość od zawsze

- Są marzenia, które przychodzą nagle. I są takie, które dojrzewają przez całe życie. Przez lata tworzyłem w wielu dziedzinach sztuki. Muzyka, śpiew, sztukateria, malarstwo – każda z nich pozostawiła we mnie coś własnego. Ale od dawna wiedziałem, że jest jeszcze coś. Rembrandt! Miłość od zawsze i na zawsze. I pewna ściana...

I na tej ścianie Mirosław Rejment maluje dzieło ukochanego mistrza. Nie zamierza się z tym kryć. Postępy prac można śledzić na żywo na Facebooku i YouTube. Artysta postanowił dokumentować proces powstawania dzieła od pierwszej kreski po ostatni, najmniejszy detal. W tym celu specjalnie kupił kamerę.

Wiele osób trzyma za niego kciuki. Nie brakuje głosów zachwytu. – Brawo Mirek, duże wyzwanie – czytamy na Facebooku. Tymczasem o jego projekcie „Namaluję Rembrandta" coraz głośniej nie tylko w rodzinnym Kołaczkowie czy w gminie Szubin. Z dnia na dzień mało znana dotąd wieś koło Szubina staje się sławna.

Czekałem na tę chwilę...

- Marzenia rodzą się w małych miejscowościach. Artysta Mirosław Rejment udowadnia, że dla prawdziwej pasji nie ma rzeczy niemożliwych – podkreślają Internauci.

- Trzymamy mocno kciuki za pomyślność pracy i z niecierpliwością czekamy, aż gra światłocienia holenderskiego mistrza ozdobi Kołaczkowo – zapewniają mieszkańcy wsi i przyjaciele artysty. I apelują na Facebooku: - Śledźcie postępy projektu Mirka i wspierajcie go w tej niesamowitej drodze. Co na to autor?

- Pewnego dnia stanąłem przed tą ścianą i poczułem, że jest gotowa, że mogę uwolnić obraz, który przez tak wiele lat istniał przede wszystkim w mojej wyobraźni. Bo ja od dawna wiedziałem, co ma na tej ścianie się znaleźć. Rembrandt. „Straż Nocna". To jedno dzieło przez lata czekało na swoją chwilę – zdradza na Facebooku artysta.

W Brzózkach trzymają kciuki

Wieści o projekcie Mirosława Rejmenta i tworzeniu przez niego muralu w Kołaczkowie z Rembrandtem w roli głównej ciepło przyjęto w Brzózkach. Mieszkańcy artystycznej wsi także trzymają kciuki.

– Od Van Gogha w Brzózkach do Rembrandta w Kołaczkowie – marzenia inspirują kolejne marzenia – kwituje Waldemar Baszak. To m. in. dzięki niemu oglądamy dzieła Van Gogha w Brzózkach.

- Mirek odwiedził Brzózki i zobaczył, co udało się tutaj stworzyć w ostatnich latach wokół malarstwa i twórczości Vincenta van Gogha. Jak sam mówi, ta wizyta utwierdziła go w przekonaniu, że jego marzenie również może stać się rzeczywistością. Bardzo nas cieszy, że twórcze Brzózki mogły choć trochę dodać mu odwagi do działania - podkreśla Waldemar Baszak. - Fascynacja twórczością Van Gogha w Brzózkach pomaga spełnić marzenie o przeniesieniu dzieła Rembrandta na mur domu w Kołaczkowie. Mam nadzieję, że w Kołaczkowie powstanie kolejne miejsce w naszej gminie, które będzie emanowało twórczą energią. Takiej energii nigdy za wiele. Mirku, kibicujemy! Będziemy wspierać, zaglądać i śledzić postępy prac. Oby więcej takich inicjatyw.

©℗

REKLAMA 0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 6e3e334724

Sport

Żużel. Mathias Pollestad został oficjalnie ogłoszony nowym zawodnikiem KS Toruń. Norweg podpisał z mistrzami Polski dwuletnią umowę i w ekipie trenera Piotra Barona będzie startował na pozycji U24. W sezonie 2026 bronił barw Stali Gorzów.

WIOŚLARSTWO

Bydgoski Klub Wioślarek ma 100 lat! W sobotę wielka gala i świętowanie jubileuszu

Kazimierz Fiut

Brązowe medale mistrzostw Europy i świata w sprincie plażowym morskim Dominiki Baranowskiej to wspaniały prezent na jubileusz 100-lecia istnienia Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Kolejne cele jedynego klubu kobiecego w Polsce to start wioślarki w IO w Los Angeles i budowa nowej siedziby.

Klub powstał we wrześniu 1926 roku. Formalnie zaczął działać 25 stycznia 1927 r., a w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich został zarejestrowany 13 marca tamtego roku. Mimo wielu trudności do dziś trwa w swojej siedzibie - zabytkowym szałasie na Babiej Wsi i sięga po medale - aktualnie - w wioślarstwie morskim.

- Jesteśmy dumne z naszej Dominiki, która wdarła się do światowej czołówki w nowej dyscyplinie olimpijskiej, jaką jest sprint plażowy morski. Będziemy za nią mocno trzymać kciuki w przyszłym sezonie, aby wywalczyła kwalifikacje olimpijską - mówi Dorota Ernest, skarbnik BKW, a zarazem prezes UKS Bekawianka.

Baranowską do wioślarstwa morskiego namówiła Agata Zieleniewska, prezes i trenerka BKW.

- Było to w połowie 2024 roku, kiedy niepowodzeniem zakończyły się dla mnie kwalifikacje czwórki do igrzysk w Paryżu - wspomina Dominika. - Nie było jeszcze wtedy wiadomo, że ta dyscyplina włączona zostanie do rodziny olimpijskiej. Pojechałam do Gdańska na Puchar Polski i zdobyłam brązowy medal na jedynce. Miesiąc później w mistrzostwach kraju było już złoto. Rok później dołożyłam srebro w jedynce i złoto w mikście z Łukaszem Zubem z MOS Ełk, ale moim stałym partnerem jest Adam Bujnowski z Drakkara Gdańsk. Z nim tworzę całkiem niezły mikst. W ubiegłym roku wywalczyliśmy siódme miejsce w świecie, a w tym stanęliśmy na najniższym stopniu podium w europejskim i światowym czempionacie. Były też złote medale w mistrzostwach kraju i Pucharze Polski - wylicza Baranowska.

Wioślarka BKW bardzo polubiła sprinty plażowe i nie zamierza wracać do wioślarstwa klasycznego. Nie myśli również o zmianie barw, mimo że klub dysponuje niewielką, historyczną przystanią. - Jesteśmy jedną wielką rodziną, wspieramy się na każdym kroku i jesteśmy przekonane, że niebawem doczekamy się nowoczesnej przystani - przekonuje Dominika.

Klub ma już 100 lat, ale z optymizmem patrzy w przyszłość i czeka na nową siedzibę.

- Przystań ma powstać pomiędzy aktualną siedzibą naszego klubu i kajakowego UKS Kopernik. To będzie miejsce dla nas i UKS Bekawianka oraz Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Na razie jest na etapie projektowania - zdradza skarbnik BKW.

Szacowne jubilatki stulecie klubu będą świętować w najbliższą sobotę. Najpierw spotkają się w Młynach Rothera, gdzie najbardziej zasłużonym wioślarkom, trenerom i działaczom wręczone zostaną wyróżnienia oraz upominki. Później w pałacyku przy Floriana (dawnej siedzibie BTW) zaplanowano bal.



FOT. JULIA KOWACIC

Dominika Baranowska - największa gwiazda BKW - z rywalkami

SIATKÓWKA

Pałac zdominował derby. Sokół wciąż czeka na wygraną

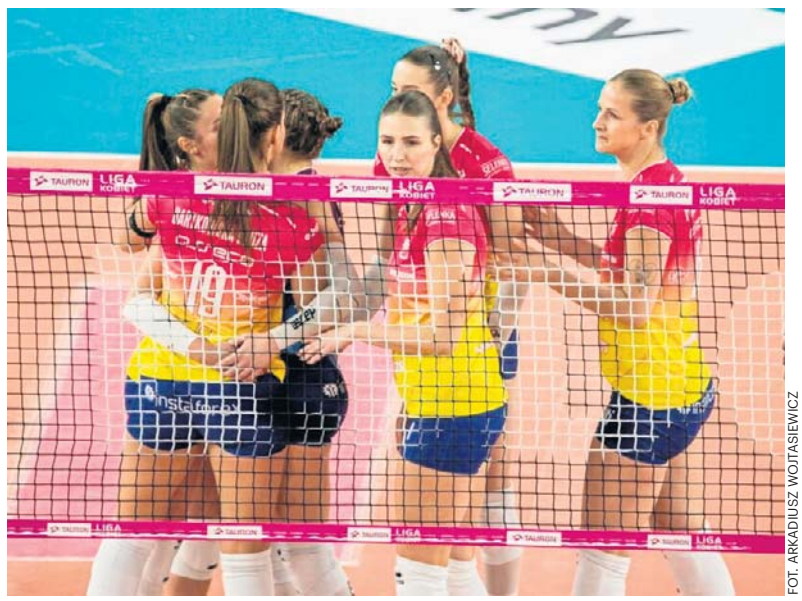
Marcin Kozłowski

Pierwsze kujawsko-pomorskie derby w Tauron Lidze Kobiet w sezonie 2026/2027 zdecydowanie dla Bydgoszczanek. Pałacanki przewyższały rywalki z Mogilna w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła i pozwoliły im na zdobycie 55 pkt.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 0:3 (20:25, 13:25, 22:25)

Sokół: Stachowicz 0, Drużkowska 14, W. Nowak 3, Durul 3, Świętoń 8, Ejsmont 2, Pajdak (libero) oraz Cygan 4, K. Nowak 1, Zakościelna 1, Martinez Ortiz 0, Grochowska 0, Kubiak (libero)

Pałac: Pol 7, Łyczakowska 4, Makarewicz 19, Dębowska 12, Bartkowska-Kluza 12, Pinczewska 7, Jagła (libero) oraz Ziółkowska 0



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Pałacanki mają powody do radości - wygrały czwarty mecz w lidze

Do spotkania oba zespoły przystąpiły w odmiennych nastrojach. Metalkas Pałac - wbrew przedsezonowym przewidywaniom ekspertów - regularnie punktuje i przed meczem z dorobkiem 9 pkt. (3 wygrane, 3 przegrane) zajmował 7. miejsce. W miniony wtorek awansował ponadto do ćwierćfinału Pucharu Polski. Z kolei sokolanki zawodzą i z sześcioma porażkami oraz zaledwie „oczkiem" zamykały tabelę. Odpadły też z pucharowej rywalizacji.

Spotkanie rozpoczęło się od mocnego uderzenia pałacanek, które objęły prowadzenie 5:1. Dawid Michor, trener gospodyń wziął czas i jego zespół szybko doprowadził do remisu 8:8. Później trwała zażarta walka i długo żadnej z ekip nie udało się odskoczyć na więcej niż 2 pkt. Końcówka seta - podobnie jak początek - należała do Metalkas Pałacu, który po złym ataku Karoliny Drużkowskiej zwyciężył 25:20.

Początek drugiej partii to gra punkt za punkt. Od stanu 4:4 na boisku zaczęły jednak dominować podopieczne trenera Bartłomieja Łyczakowskiego - zdobyły 8 „oczek" przy zaledwie jednym Mogilnianek i zrobiło się 5:12. Sokół & Hagric nie podjął potem walki i przegrał seta w kompromitującym stylu do 13!

W kolejnym gospodynie zerwały się jednak do boju i wygrywały 8:4. Kolejnych pięć punktów padło łupem rywalek z Bydgoszczy, ale to nie załamało miejscowych, które trzymały kontakt z rywalkami do stanu 19:20. Decydujące piłki należały do ekipy gości, która zwyciężyła w trzeciej partii 25:22 i wywiozła z Mogilna komplet punktów.

Bydgoszczanki przewyższały gospodynie w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła - skuteczność w ataku 47 proc. do 27 proc., punkty zdobyte blokiem 13:7, asy serwisowe 7:3. Metalkas Pałac awansował na 6. lokatę, a Sokół & Hagric pozostał na dnie ligowej tabeli.

W następnej kolejce sokolanki zagrają na wyjeździe z #Volley Wrocław, a pałacanki podejmować będą ŁKS Łódź.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza Bydgoszcz będzie miał dłuższą rundę jesienną

Marcin Kozłowski

Ponad tydzień trwało ustalanie nowego terminu spotkania 15. kolejki Betclic 2. Ligi Zawisza Bydgoszcz - GKS Tychy. Kluby nie mogły dojść do porozumienia, więc datę meczu wyznaczył Polski Związek Piłki Nożnej.

Spotkanie miało pierwotnie odbyć się w niedzielę, 8 listopada o godz. 19.30. Stadion spowiła wówczas jednak gęsta mgła, która bardzo ograniczała widoczność. Rafał Szydełko, sędzia meczu - w porozumieniu z przedstawicielami drużyn - podjął decyzję o odwołania spotkania. Zaczęło się poszukiwanie nowego terminu.

Zawisza chciał nawet zagrać nazajutrz w poniedziałek, 9 listopada. Tę propozycję od razu odrzucili Tyszanie. Niebiesko-czarni zaproponowali kolejne daty - 11 i 18 listopada. Na to też nie przystała drużyna z Górnego Śląska, która chciała grać w grudniu. Pojawiła się też propozycja rozegrania meczu wiosną 2027 roku.

Widząc, że działacze obu klubów nie mogą dojść do porozumienia nowy termin spotkania wyznaczył PZPN. Mecz odbędzie się w czwartek, 10 grudnia o godz. 18. To bardzo nietypowy i nienajlepszy dzień rozgrywania ligowego spotkania. Zawisza grał co prawda w czwartki, ale w krajowym i europejskim pucharze. Szkoda, że mecz przyjaźni, który cieszy się dużym zainteresowaniem nie odbędzie się choćby dzień później. Bydgoski klub informuje, że wcześniej zakupione bilety zachowują ważność.

eprasa.pl 6e3e334724

DZIŚ STRONA ZDROWIA

SENIORZY MUSZĄ UWAŻAĆ NA WIRUSA

INFEKCJĘ RSV MOŻNA ŁATWO POMYLIĆ Z PRZEZIĘBIENIEM str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 268 (23.778) | Nakład: 7.193 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 18.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Horoskop na dziś i krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 12

Włocławek

Szpital został doceniony w ogólnopolskim konkursie

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny znalazł się wśród finalistów jednej z kategorii konkursu „Zdrowa Przyszłość - Inspiracje 2026".
Str. 8

Wyrok

Zarabiali na nielegalnych automatach w całej Polsce

Kary dla 18 osób ze zorganizowanej grupy przestępczej, która zarabiała na nielegalnym hazardzie.
Str. 4

Ochrona zdrowia

Czy można wyjechać do sanatorium z koleżanką?

- Jeżeli schorzenia są podobne, to istnieje taka możliwość - wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia
Str. 4



FOT. M. STEMPINSKA

HANDEL

Flaszka i paluszki w zestawie. Tak sklepy omijają nocny zakaz sprzedaży alkoholu

Agnieszka Domka-Rybka

Paluszki, chipsy czy orzeszki z alkoholem w zestawie gastronomicznym? Tak nocne sklepy monopolowe udają restauracje i puby, by obejść nocną prohibicję. Czy da się ją zagryźć słonymi przekąskami?

Skąd my to znamy? Mimo zakazu niedzielnego handlu, sklepy od lat wciąż udają czytelnie, biblioteki czy wypożyczalnie sprzętu i są otwarte przez siedem dni w tygodniu. Teraz w pomysłach zaczynają prześcigać się właściciele sklepów monopolowych.

Nocny zakaz sprzedaży alkoholu na razie działa lokalnie, wprowadzony przez niektóre gminy, m.in. na Kujawach i Pomorzu. Od 2027 roku jest planowany jako ogólnopolski - w w godzinach od 22:00 do 6:00.

Wyłączona jest z niego gastronomia. Takie lokale posiadają inny rodzaj koncesji, który nie podlega tym ograniczeniom.

I to właśnie otworzyło pole do kombinacji i nadużyć, czyli np. sprzedaży zestawów alkoholu z przekąskami, jak paluszki, chipsy, orzeszki i inne dodatki. Wygląda to również tak, że w ciągu dnia takie punkty działają jako sklepy, a np. po godz. 23:00 już zamieniają się w bary.

Oczywiście, to pozorna gastronomia, a naprawdę zwykłe sklepy nocne.

Handlowcy mają duże doświadczenie w obchodzeniu przepisów. Zakaz niedzielnego handlu pokazał, że tak samo szybko jak nowe ograniczenia, pojawiały się pomysły na ich ominięcie.

Kiedy wprowadzano ten zakaz, niektóre sklepy nagle odkryły pocztowe powołanie. Można było kupić kiełbasę, mleko i papier toaletowy, a przy okazji nadać paczkę. Dziś zamiast usług pocztowych na ratunek sprzedaży alkoholu przychodzą paluszki i chipsy.

Ktoś urządza w sklepie coś na kształt pokoiku za kotarą. Pojawiają się stolik, krzesło, karta alkoholi, regulamin degustacji i – co ważne - możliwość spożycia tylko na miejscu.

Inny przedsiębiorca obok swojego całodobowego monopolu uruchamia ogródek ze stolikami i krzesłami. Czyli, jest zupełnie jak w restauracji... ©℗

Więcej na str. 3



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Powiat lipnowski

Złote Gody - pary otrzymały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

Pięciu parom wręczono we wtorek w Bobrownikach Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Życzenia dostojnym parom złożył i medale wręczył burmistrz Jarosław Poliwko. Pamiątkowe podziękowania i kwiaty parom wręczyła też Małgorzata Baranowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie to polskie odznaczenie cywilne nadawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. **Więcej zdjęć i szczegółów na stronie internetowej lipno.naszemiasto.pl oraz na stronie 10**

eprasa.pl 6e3e334724

POLITYKA

Pat wokół Trybunału Konstytucyjnego narasta. Czy ktoś wygra tę połajankę?

Katarzyna Kapusta-Gruchlik

Kryzys wokół Trybunału Konstytucyjnego narasta. NBP wstrzymał finansowanie, a sędziowie TK rozpatrują wnioski o uchylenie immunitetów jego prezesa i wiceprezesa w sądzie.

Spór o obsadę Trybunału Konstytucyjnego trwa w najlepsze. Narodowy Bank Polski podjął decyzję o niefinansowaniu i nieprzekazywaniu środków dla TK, co marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty określił jako działanie, które „ma znamiona" zamachu stanu. Kancelaria Prezydenta chce przedstawić swoją propozycję projektu w sprawie Trybunału Konstytucyjnego po rozmowach w Belwederze, a wczorajsze Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego musiało się przenieść do budynku warszawskiego Sądu Okręgowego, choć planowo zaczęło się o godzinie 9 w budynku Trybunału.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

We wtorek rano Bogdan Święczkowski pojawił się przed siedzibą Trybunału, gdzie zażądał wpuszczenia do siedziby

Wtorkowe Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zwołane przez sędzię Annę Korwin-Piotrowską, zajmowało się wnioskami o uchylenie immunitetu prezesa TK Bogdana Święczkowskiego oraz Bartłomieja Sochańskiego .

Ten pierwszy pojawił się przed budynkiem Trybunału i zażądał wpuszczenia do środka siedziby, a także, by – jak mówił – „osoby uzurpujące sobie prawo do bycia w Trybunale Konstytucyjnym" opuściły budynek TK.

– Zaprzestańcie przestępczych spotkań, które mają na celu pozbawienie mnie wolności oraz wyrażenie zgody na uchylenie mojego immunitetu – powiedział Święczkowski.

Sprawa o uchylenie immunitetów została skierowana przez prokuratora generalnego Waldemara Żurka.

Przed wejściem na salę sądową mec. Bartosz Lewandowski pytany przez dziennikarzy, co znajduje się we wnioskach w sprawie immunitetów, odparł, że nie wie, gdyż pełnomocnicy „nie mogli nawet złożyć pisma w budynku Trybunału Konstytucyjnego". – Biuro podawcze jest zamknięte, nas nie wpuszczono zarówno od strony głównej, jak i przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów – mówił mec. Lewandowski. Podkreślił, że w ich ocenie cała ta sytuacja „to nie jest posiedzenie, tylko spotkanie".

Jak informowała rzeczniczka prasowa Prokuratury Generalnej prok. Anna Adamiak, wnioski o uchylenie immunitetu prezesowi TK odnoszą się między innymi do nieuprawnionego wykorzystania materiałów z kontroli operacyjnej i ujawnienia informacji niejawnych w ramach śledztwa dotyczącego systemu Pegasus. Chodzi o czas, gdy Święczkowski był prokuratorem krajowym, czyli lata 2016-2022.

Prokuratura wnioskuje również o zgodę na pociągnięcie Święczkowskiego do odpowiedzialności karnej ws. przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków przez uniemożliwianie sędziom TK wykonywania funkcji i naruszania ich praw pracowniczych oraz delegowania prokuratorów wbrew przepisom w czasie, gdy Święczkowski pełnił funkcję prokuratora krajowego.

Wnioski te zostały skierowane do Trybunału Konstytucyjnego 30 października – po tym jak przedstawiciele grupy wybranej w tej kadencji Sejmu na sędziów TK przekazali informację, że Anna Korwin--Piotrowska, jako najstarszy stażem sędzia, została kierującą Trybunałem Konstytucyjnym i wydała zarządzenie o przerwie w czynnościach prezesa Święczkowskiego i wiceprezesa Sochańskiego. **PAP**

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR 0011613908

TEAM POLAND FORUM BIZNESU

„Budujemy ogólnopolski ruch na rzecz globalnej ekspansji polskiego biznesu"

Ponad 300 uczestników reprezentujących przeszło 200 przedsiębiorstw wzięło udział w pierwszym Team Poland Forum Biznesu w Łodzi. Wydarzenie zainaugurowało cykl spotkań poświęconych zagranicznej ekspansji polskich firm. Inicjatywa Team Poland łączy sześć polskich instytucji rozwoju, które wspólnie oferują przedsiębiorcom finansowanie, ubezpieczenia, doradztwo i pomoc w nawiązywaniu kontaktów na zagranicznych rynkach.

„Widzimy rosnące ambicje polskich firm, które coraz odważniej wychodzą na światowe rynki. Team Poland łączy te ambicje z kapitałem, doświadczeniem i możliwościami instytucji finansowych oraz administracji. Tak budujemy ogólnopolski ruch na rzecz globalnej ekspansji polskiego biznesu" – mówi Mikołaj Raczyński, prezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju. PFR zapowiada wsparcie globalnych ambicji polskich przedsiębiorstw nawet miliardem złotych kapitału.

Team Poland tworzą: PFR, BGK, PAIH, KUKE, PARP oraz ARP. Celem inicjatywy jest zapewnienie firmom dostępu do narzędzi wspierających ekspansję oraz działalność międzynarodową.

One-stop shop dla polskich firm

Oferta Team Poland obejmuje finansowanie inwestycji, ubezpieczenia i gwarancje, doradztwo oraz wsparcie w nawiązywaniu kontaktów biznesowych. Z rozwiązań mogą korzystać zarówno firmy rozpoczynające eksport, jak i przedsiębiorstwa planujące zagraniczne inwestycje czy przejęcia.

– Team Poland to nasze narzędzie ekspansji zagranicznej. To one-stop shop, w którym przedsiębiorcy mogą otrzymać wiedzę, finansowanie i narzędzia do ubezpieczenia ryzyk eksportowych – mówił Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki.

Inicjatywa ma nie tylko zwiększać obecność polskich firm na światowych rynkach, lecz także wzmacniać krajową gospodarkę. Ważne jest, by przedsiębiorstwa rozwijały działalność międzynarodową, zachowując w Polsce



centra decyzyjne i kluczowe kompetencje. Team Poland pomaga identyfikować firmy gotowe do ekspansji i kieruje je do instytucji oferujących odpowiednie wsparcie.

Team Poland rozszerza grono partnerów

Podczas forum Mikołaj Raczyński, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, ogłosił dołączenie do inicjatywy trzech partnerów: PKO Banku Polskiego, PZU oraz Giełdy Papierów Wartościowych. Ich udział poszerzy możliwości wsparcia przedsiębiorców w finansowaniu inwestycji, zarządzaniu ryzykiem i pozyskiwaniu kapitału.

PKO Bank Polski obsługuje około 700 tys. przedsiębiorstw, a wartość finansowania udzielonego firmom przekracza 130 mld zł. Bank rozwija również działalność w Europie Środkowo-Wschodniej.

– Już dzisiaj obsługujemy prawie trzy tysiące polskich firm za granicą – podkreślił Szymon Midera, prezes PKO Banku Polskiego.

PZU pomoże ograniczać ryzyko zagranicznej działalności

Ekspansja na nowe rynki wiąże się z koniecznością uwzględnienia odmiennych regulacji, warunków gospodarczych i zagrożeń. W tym obszarze przedsiębiorców wspierać będzie PZU, uzupełniając ofertę Team Poland o kompetencje ubezpieczeniowe.

– Chcemy, żeby polskie firmy miały odwagę wychodzić za granicę, ale nie musiały robić tego same. Łącząc kompetencje polskich instytucji, możemy skuteczniej wspierać ich międzynarodowe ambicje – zaznaczył Bogdan Benczak, prezes PZU.

Giełda jako źródło kapitału na rozwój

Kolejnym partnerem Team Poland została Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Ma przybliżać przedsiębiorcom możliwości pozyskiwania kapitału z rynku publicznego, który może finansować rozwój działalności, ekspansję zagraniczną i przejęcia.

– W Team Poland chcemy pokazywać przedsiębiorcom, jak przygotować firmę do pozyskania inwestorów i wykorzystać możliwości warszawskiej Giełdy do zwiększania skali działalności – powiedział Tomasz Bardziłowski, prezes GPW.

Obecność na rynku kapitałowym może również wzmacniać rozpoznawalność i wiarygodność firmy w relacjach z zagranicznymi kontrahentami.

Od rozmów do konkretnych projektów

Łódzkie forum było okazją do spotkań przedsiębiorców z ekspertami i wymiany doświadczeń. W programie znalazły się debaty, warsztaty i konsultacje dotyczące m.in. wyboru zagranicznych rynków, finansowania inwestycji, zarządzania ryzykiem oraz przejmowania zagranicznych firm. Doświadczeniami dzielili się przedstawiciele przedsiębiorstw rozwijających działalność poza Polską, w tym Oshee i Sanok Rubber Company.

Pierwsza edycja zgromadziła ponad 300 uczestników, pokazując zainteresowanie przedsiębiorców możliwościami międzynarodowego rozwoju i współpracą z instytucjami wspierającymi ekspansję.

eprasa.pl 6e3e334724

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NA SYGNALE

Rozbite auta i policjantka podejrzana o jazdę na podwójnym gazie



FOT. PSP WŁOCŁAWEK

Poranne poniedziałkowe kolizje na Toruńskiej we Włocławku. 51-latka wjechała w słup, 24-latka w drzewo

Joanna Maciejewska

W poniedziałek dwie kobiety rozbiły auta na Toruńskiej - Suzuki uderzyło w słup, BMW w drzewo. Natomiast w sobotę na jednej z ulic na os. Michelin mundurowi zatrzymali do kontroli samochód osobowy. Za kierownicą siedziała funkcjonariuszka miejskiej komendy. Było podejrzenie, że może być pod wpływem alkoholu. Sprawa trafiła do prokuratury.

W sobotę na osiedlu Michelin policjanci drogówki zatrzymali do kontroli auto osobowe. Z informacji medialnych wynika, że kontrola nie była przypadkowa, bowiem do dyżurnego policji miało dotrzeć telefoniczne zgłoszenie, że kierująca samochodem kobieta może być pod wpływem alkoholu. Za kierownicą zatrzymanego pojazdu, co potwierdziła włocławska policja, siedziała funkcjonariuszka Komendy Miejskiej Policji we Włocławku. Lokalne media donoszą, że kobieta miała odmówić badania alkomatem. Podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka, rzeczniczka policji we Włocławku, przekazała nam, że od funkcjonariuszki pobrano krew do badań.

- 14 listopada 2026 roku około godziny 16 na przy ulicy Mieleckiej we Włocławku doszło do zatrzymania kobiety, funkcjonariuszki Komendy Miejskiej Policji we Włocławku, podejrzewanej o kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu. Do badań pobrano od kierującej krew - przekazała podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowa KMP we Włocławku.

Komendant Miejskiej Policji we Włocławku wszczął postępowanie wyjaśniające. Sprawą zajmuje się również prokuratura.

- Materiały z czynności zostały przekazane do Prokuratury Rejonowej we Włocławku, która będzie prowadziła postępowanie - dodaje podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka.

Natomiast 16 listopada rano policjanci interweniowali na ul. Toruńskiej, gdzie doszło do dwóch zdarzeń drogowych. Pierwsze miało miejsce około godziny 7, na pasie w kierunku centrum miasta.

- 24-letnia kierująca samochodem marki BMW nie dostosowała prędkości do warunków ruchu, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w drzewo. Kobieta była trzeźwa. Mundurowi ukarali ją mandatem karnym - informuje podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka.

Zaledwie kilka minut później, bo o godzinie 7.10, do kolejnego zdarzenia doszło też na drodze krajowej nr 91 na wysokości ul. Toruńskiej. Policjanci ustalili, że 51-letnia kierująca samochodem marki Suzuki, jadąc lewym pasem, nie dostosowała prędkości do panujących warunków na jezdni.

- W efekcie straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na pas rozdzielający jezdnie i uderzyła w słup oświetleniowy. To zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa. Na 51-latkę również nałożono mandat karny - dodał asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP we Włocławku.©℗

Współpraca: opr. MG

OCHRONA ZDROWIA

Szpital wśród finalistów ogólnopolskiego konkursu

opr. Joanna Maciejewska

Szpital we Włocławku znalazł się wśród finalistów jednej z kategorii konkursu „Zdrowa Przyszłość - Inspiracje 2026". Włocławską lecznicę doceniono za projekt dotyczący rozwoju chirurgii robotycznej z wykorzystaniem systemów da Vinci i Mazor X.



FOT. WSS WE WŁOCŁAWKU

Kapituła doceniła projekt dotyczący rozwoju chirurgii robotycznej z wykorzystaniem systemów da Vinci i Mazor X

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Włocławku znalazł się w gronie finalistów ogólnopolskiego konkursu „Zdrowa Przyszłość – Inspiracje 2026". Kapituła doceniła projekt dotyczący rozwoju chirurgii robotycznej z wykorzystaniem systemów da Vinci i Mazor X. Włocławska placówka jest jedynym szpitalem z województwa kujawsko-pomorskiego wyróżnionym w tej kategorii konkursowej - „Innowacyjne rozwiązania i produkty poprawiające jakość życia, zdrowia, dostęp do usług". - Znalezienie się w ścisłym gronie finalistów jest znaczącym osiągnięciem. Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono kilkaset projektów z całej Polski. Jak podkreślali organizatorzy, rywalizacja była wyjątkowo wymagająca, a do finału nie zakwalifikowało się wiele renomowanych szpitali uniwersyteckich i klinicznych. Tym większą wartość ma wyróżnienie przyznane włocławskiej placówce - informuje WSS we Włocławku.

Projekt jest związany z rozwojem chirurgii robotycznej we włocławskim szpitalu. Wykorzystanie nowoczesnych systemów w chirurgii urologicznej oraz w operacjach kręgosłupa otwiera nowe możliwości wykonywania precyzyjnych, zaawansowanych zabiegów operacyjnych. Przypomnijmy, że Mazor X jest pierwszym systemem tego typu w województwie kujawsko-pomorskim i dopiero czwartym w Polsce. Operacje z jego wykorzystaniem przeprowadzają już neurochirurdzy we włocławskim szpitalu.

Szpital podkreśla, że rozwój nowoczesnych metod leczenia ma szczególne znaczenie dla mieszkańców Włocławka i regionu. Dostęp do zaawansowanych technologii medycznych w szpitalu wojewódzkim oznacza, że pacjenci mogą korzystać z coraz szerszego zakresu wysokospecjalistycznych świadczeń bliżej miejsca zamieszkania, bez konieczności poszukiwania pomocy wyłącznie w największych ośrodkach klinicznych. - Sukces w konkursie „Zdrowa Przyszłość – Inspiracje 2026" jest również wyrazem uznania dla pracy zespołów medycznych i wszystkich osób zaangażowanych we wdrażanie nowych technologii oraz rozwój naszego szpitala - dodaje Bartłomiej Kucharczyk, inspektor ds. komunikacji społecznej w WSS we Włocławku.

Uroczystą galę z wręczeniem dyplomów dla nagrodzonych i finalistów zorganizowano w listopadzie 2026 w Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA w Warszawie. Dyplom dla włocławskiego szpitala odebrał lek. Jan Bieliński, kierownik Oddziału Neurochirurgii, którego zespół przeprowadza operacje kręgosłupa z wykorzystaniem systemu robotycznego Mazor X.©℗

WOŚP



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Akcja

Włocławski sztab szuka aż 420 wolontariuszy

Rusza machina związana z włocławskim finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 2027. Sztab orkiestrowy czynny jest od poniedziałku do czwartku w godzinach 16-18 w „Browarze B.". Cała rejestracja wolontariuszy po raz pierwszy odbędzie się online na stronie iwolontariusz.wosp.org.pl. Szefową sztabu w tym roku została Justyna Rykowska (na zdjęciu w środku), zawodowo od kilku lat związana jest z CK „Browar B.", a z włocławskim sztabem WOŚP od kilkunastu lat. **WA**

eprasa.pl 6e3e334724

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Nie poleciała z drużyną UKS Jedynka do Barcelony. Radny Tomasz Śmigielski spełnił marzenie Magdy

Ewelina Fuminkowska

Magda, zawodniczka UKS Jedynka Aleksandrów Kujawski, miała być jedną z uczestniczek wyjazdu do Barcelony, który był nagrodą za zdobycie mistrzostwa Polski w turnieju „Z Orlika na Stadion". Przez problemy z dokumentami nie mogła polecieć z koleżankami. Radny Tomasz Śmigielski zorganizował dla dziewczynki wyjątkową podróż.



FOT. NADESŁANE

Magda (z lewej) przeżyła niezapomnianą przygodę w Barcelonie

Dziewczęta z UKS Jedynka Aleksandrów Kujawski, prowadzone przez trenera Sławomira Wojciechowskiego, osiągnęły ogromny sukces. Po zwycięstwie w finale ogólnopolskiego turnieju „Z Orlika na Stadion" na PGE Narodowym zostały mistrzyniami Polski w kategorii U13. Nagrodą dla najlepszych drużyn był tygodniowy obóz szkoleniowy w Barcelonie.

Radość z sukcesu była ogromna. Niestety, w przypadku Magdy pojawił się problem. Dziewczynka nie mogła wyjechać z drużyną z powodu formalności związanych z dokumentami. Dla młodej piłkarki oznaczało to utratę szansy na wyjazd, na który tak bardzo czekała.

O sytuacji dowiedział się Tomasz Śmigielski, radny i pomysłodawca oraz sponsor wyjazdu. Sprawę poznał dzięki Edycie, mamie Magdy, która z nim pracuje. – Niestety, wtedy nic nie byłem w stanie pomóc. Niemniej nie dawało mi to spokoju, bo uważałem, że Madzia przeżyła ogromne rozczarowanie. No i w końcu udało się! – opowiada Tomasz Śmigielski.

Radny postanowił zorganizować dziewczynce osobny wyjazd. Nie chciał, by przez formalne przeszkody Magda została bez wspomnień, które stały się udziałem jej koleżanek z drużyny.

Wspólna wyprawa do Barcelony okazała się wyjątkową przygodą. Magda po raz pierwszy leciała samolotem, a na miejscu czekały na nią nie tylko najważniejsze atrakcje katalońskiej stolicy, ale także piłkarskie emocje na najwyższym poziomie.

- Byłam bardzo szczęśliwa i nie mogłam się doczekać wyjazdu. To była dla mnie wyjątkowa okazja. Dodatkowo to mój pierwszy lot samolotem i był lekki stres – mówi Magda.

Podczas trzydniowego pobytu dziewczynka zobaczyła między innymi Sagrada Familię, Casa Batlló i Casa Milà. Podziwiała panoramę miasta z bunkrów El Carmel, spacerowała po plaży Barceloneta i odwiedziła słynną ulicę La Rambla.

Jednak dla młodej piłkarki najważniejszym punktem wyprawy był mecz Ligi Mistrzów FC Barcelony. Magda miała wyjątkowe miejsca na stadionie, tuż przy murawie. Z bliska mogła zobaczyć piłkarzy, których dotąd znała przede wszystkim z telewizji.

- Dosłownie na wyciągnięcie ręki mieliśmy piłkarzy takich jak Lamine Yamal czy Raphinha – opowiada Tomasz Śmigielski.

Wyjazd miał jeszcze jedną niespodziankę. Znajomi radnego, którzy towarzyszyli im podczas podróży, kupili Magdzie koszulkę Lamine'a Yamala, jednej z największych gwiazd Barcelony.

– Najbardziej podobało mi się to, że tak jak moje koleżanki mogłam zobaczyć Barcelonę. To była nowa przygoda i wspaniałe doświadczenie - przyznaje dziewczynka.

Z wyjazdu cieszy się również mama Magdy, pani Edyta.

- Przez małe komplikacje córka nie mogła wyjechać z drużyną do Barcelony, ale dzięki panu Tomaszowi Śmigielskiemu nie straciła, a zobaczyła i przeżyła jeszcze więcej – mówi.

Więcej na stronie aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl

©℗

REKLAMA 0011612629

Karate to szkoła życia

Budujemy sprawność i charakter najmłodszych mieszkańców Ciechocinka.



Jako prezes Toruńskiego Klubu Karate Oyama i instruktor z wieloletnim doświadczeniem z dumą obserwuję, jak młodzi mieszkańcy Ciechocinka rozwijają swoje umiejętności i odkrywają pasję do karate. W hali OSiR realizujemy projekt pt. „Aktywne i bezpieczne dzieci – szkolenie sportowe z Oyama Karate w Ciechocinku w 2026 roku".

Moja filozofia nauczania opiera się na przekazaniu, że rozwojowi sprawności fizycznej powinno towarzyszyć kształtowanie charakteru. Podczas naszych treningów dzieci poprawiają koordynację ruchową i równowagę oraz poznają podstawowe elementy samoobrony. Przede wszystkim jednak uczą się dyscypliny, szacunku do drugiego człowieka i panowania nad emocjami.











Radość, zaangażowanie i postępy uczestników pokazują, jak wiele dają im regularne zajęcia. Cieszę się, że wspólnie z rodzicami możemy wspierać rozwój dzieci, wzmacniać ich pewność siebie i zachęcać je do aktywnego spędzania czasu.

Do zobaczenia w dojo!

Shihan Janusz Brodacki,
5 dan Prezes Toruńskiego Klubu Karate Oyama

Karate Oyama Zadanie publiczne pt. „Aktywne i bezpieczne dzieci – szkolenie sportowe z Oyama Karate w Ciechocinku w 2026 roku" jest współfinansowane ze środków budżetowych Gminy Miejskiej Ciechocinek na podstawie umowy nr WPT/272/85/D/26, zawartej w dniu 12 marca 2026 r.

eprasa.pl 6e3e334724

POWIAT LIPNOWSKI

Przeżyli razem pół wieku. Jubileusze małżeńskie w Bobrownikach

We wtorek w Bobrownikach wręczone zostały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Medale otrzymały następujące pary: Bogumiła i Bernard Kowalkowscy, Teresa i Mirosław Politowscy, Janina i Kazimierz Rutkowscy, Wacława i Ryszard Sztuczka oraz Maria i Antoni Zapiec. Życzenia dostojnym parom złożył i medale wręczył burmistrz Jarosław Poliwko. Pamiątkowe podziękowania i kwiaty parom wręczyła też Małgorzata Baranowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. **WA**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 6e3e334724

Sport

Żużel. Mathias Pollestad został oficjalnie ogłoszony nowym zawodnikiem KS Toruń. Norweg podpisał z mistrzami Polski dwuletnią umowę i w ekipie trenera Piotra Barona będzie startował na pozycji U24. W sezonie 2026 bronił barw Stali Gorzów.

WIOŚLARSTWO

Bydgoski Klub Wioślarek ma 100 lat! W sobotę wielka gala i świętowanie jubileuszu

Kazimierz Fiut

Brązowe medale mistrzostw Europy i świata w sprincie plażowym morskim Dominiki Baranowskiej to wspaniały prezent na jubileusz 100-lecia istnienia Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Kolejne cele jedynego klubu kobiecego w Polsce to start wioślarki w IO w Los Angeles i budowa nowej siedziby.

Klub powstał we wrześniu 1926 roku. Formalnie zaczął działać 25 stycznia 1927 r., a w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich został zarejestrowany 13 marca tamtego roku. Mimo wielu trudności do dziś trwa w swojej siedzibie - zabytkowym szałasie na Babiej Wsi i sięga po medale - aktualnie - w wioślarstwie morskim.

- Jesteśmy dumne z naszej Dominiki, która wdarła się do światowej czołówki w nowej dyscyplinie olimpijskiej, jaką jest sprint plażowy morski. Będziemy za nią mocno trzymać kciuki w przyszłym sezonie, aby wywalczyła kwalifikacje olimpijską - mówi Dorota Ernest, skarbnik BKW, a zarazem prezes UKS Bekawianka.

Baranowską do wioślarstwa morskiego namówiła Agata Zieleniewska, prezes i trenerka BKW.

- Było to w połowie 2024 roku, kiedy niepowodzeniem zakończyły się dla mnie kwalifikacje czwórki do igrzysk w Paryżu - wspomina Dominika. - Nie było jeszcze wtedy wiadomo, że ta dyscyplina włączona zostanie do rodziny olimpijskiej. Pojechałam do Gdańska na Puchar Polski i zdobyłam brązowy medal na jedynce. Miesiąc później w mistrzostwach kraju było już złoto. Rok później dołożyłam srebro w jedynce i złoto w mikście z Łukaszem Zubem z MOS Ełk, ale moim stałym partnerem jest Adam Bujnowski z Drakkara Gdańsk. Z nim tworzę całkiem niezły mikst. W ubiegłym roku wywalczyliśmy siódme miejsce w świecie, a w tym stanęliśmy na najniższym stopniu podium w europejskim i światowym czempionacie. Były też złote medale w mistrzostwach kraju i Pucharze Polski - wylicza Baranowska.

Wioślarka BKW bardzo polubiła sprinty plażowe i nie zamierza wracać do wioślarstwa klasycznego. Nie myśli również o zmianie barw, mimo że klub dysponuje niewielką, historyczną przystanią. - Jesteśmy jedną wielką rodziną, wspieramy się na każdym kroku i jesteśmy przekonane, że niebawem doczekamy się nowoczesnej przystani - przekonuje Dominika.

Klub ma już 100 lat, ale z optymizmem patrzy w przyszłość i czeka na nową siedzibę.

- Przystań ma powstać pomiędzy aktualną siedzibą naszego klubu i kajakowego UKS Kopernik. To będzie miejsce dla nas i UKS Bekawianka oraz Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Na razie jest na etapie projektowania - zdradza skarbnik BKW.

Szacowne jubilatki stulecie klubu będą świętować w najbliższą sobotę. Najpierw spotkają się w Młynach Rothera, gdzie najbardziej zasłużonym wioślarkom, trenerom i działaczom wręczone zostaną wyróżnienia oraz upominki. Później w pałacyku przy Floriana (dawnej siedzibie BTW) zaplanowano bal.



FOT. JULIA KOWACIC

Dominika Baranowska - największa gwiazda BKW - z rywalkami

SIATKÓWKA

Pałac zdominował derby. Sokół wciąż czeka na wygraną

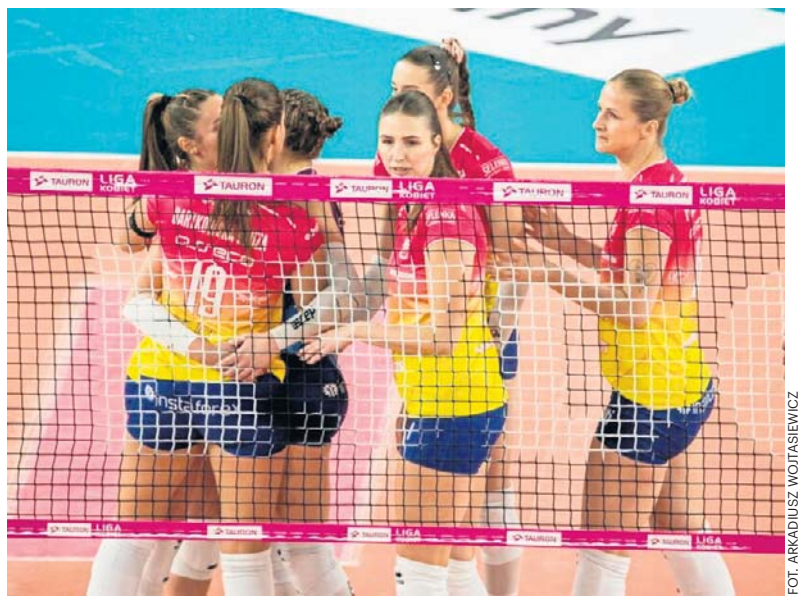
Marcin Kozłowski

Pierwsze kujawsko-pomorskie derby w Tauron Lidze Kobiet w sezonie 2026/2027 zdecydowanie dla Bydgoszczanek. Pałacanki przewyższały rywalki z Mogilna w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła i pozwoliły im na zdobycie 55 pkt.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 0:3 (20:25, 13:25, 22:25)

Sokół: Stachowicz 0, Drużkowska 14, W. Nowak 3, Durul 3, Świętoń 8, Ejsmont 2, Pajdak (libero) oraz Cygan 4, K. Nowak 1, Zakościelna 1, Martinez Ortiz 0, Grochowska 0, Kubiak (libero)

Pałac: Pol 7, Łyczakowska 4, Makarewicz 19, Dębowska 12, Bartkowska-Kluza 12, Pinczewska 7, Jagła (libero) oraz Ziółkowska 0



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Pałacanki mają powody do radości - wygrały czwarty mecz w lidze

Do spotkania oba zespoły przystąpiły w odmiennych nastrojach. Metalkas Pałac - wbrew przedsezonowym przewidywaniom ekspertów - regularnie punktuje i przed meczem z dorobkiem 9 pkt. (3 wygrane, 3 przegrane) zajmował 7. miejsce. W miniony wtorek awansował ponadto do ćwierćfinału Pucharu Polski. Z kolei sokolanki zawodzą i z sześcioma porażkami oraz zaledwie „oczkiem" zamykały tabelę. Odpadły też z pucharowej rywalizacji.

Spotkanie rozpoczęło się od mocnego uderzenia pałacanek, które objęły prowadzenie 5:1. Dawid Michor, trener gospodyń wziął czas i jego zespół szybko doprowadził do remisu 8:8. Później trwała zażarta walka i długo żadnej z ekip nie udało się odskoczyć na więcej niż 2 pkt. Końcówka seta - podobnie jak początek - należała do Metalkas Pałacu, który po złym ataku Karoliny Drużkowskiej zwyciężył 25:20.

Początek drugiej partii to gra punkt za punkt. Od stanu 4:4 na boisku zaczęły jednak dominować podopieczne trenera Bartłomieja Łyczakowskiego - zdobyły 8 „oczek" przy zaledwie jednym Mogilnianek i zrobiło się 5:12. Sokół & Hagric nie podjął potem walki i przegrał seta w kompromitującym stylu do 13!

W kolejnym gospodynie zerwały się jednak do boju i wygrywały 8:4. Kolejnych pięć punktów padło łupem rywalek z Bydgoszczy, ale to nie załamało miejscowych, które trzymały kontakt z rywalkami do stanu 19:20. Decydujące piłki należały do ekipy gości, która zwyciężyła w trzeciej partii 25:22 i wywiozła z Mogilna komplet punktów.

Bydgoszczanki przewyższały gospodynie w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła - skuteczność w ataku 47 proc. do 27 proc., punkty zdobyte blokiem 13:7, asy serwisowe 7:3. Metalkas Pałac awansował na 6. lokatę, a Sokół & Hagric pozostał na dnie ligowej tabeli.

W następnej kolejce sokolanki zagrają na wyjeździe z #Volley Wrocław, a pałacanki podejmować będą ŁKS Łódź.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza Bydgoszcz będzie miał dłuższą rundę jesienną

Marcin Kozłowski

Ponad tydzień trwało ustalanie nowego terminu spotkania 15. kolejki Betclic 2. Ligi Zawisza Bydgoszcz - GKS Tychy. Kluby nie mogły dojść do porozumienia, więc datę meczu wyznaczył Polski Związek Piłki Nożnej.

Spotkanie miało pierwotnie odbyć się w niedzielę, 8 listopada o godz. 19.30. Stadion spowiła wówczas jednak gęsta mgła, która bardzo ograniczała widoczność. Rafał Szydełko, sędzia meczu - w porozumieniu z przedstawicielami drużyn - podjął decyzję o odwołania spotkania. Zaczęło się poszukiwanie nowego terminu.

Zawisza chciał nawet zagrać nazajutrz w poniedziałek, 9 listopada. Tę propozycję od razu odrzucili Tyszanie. Niebiesko-czarni zaproponowali kolejne daty - 11 i 18 listopada. Na to też nie przystała drużyna z Górnego Śląska, która chciała grać w grudniu. Pojawiła się też propozycja rozegrania meczu wiosną 2027 roku.

Widząc, że działacze obu klubów nie mogą dojść do porozumienia nowy termin spotkania wyznaczył PZPN. Mecz odbędzie się w czwartek, 10 grudnia o godz. 18. To bardzo nietypowy i nienajlepszy dzień rozgrywania ligowego spotkania. Zawisza grał co prawda w czwartki, ale w krajowym i europejskim pucharze. Szkoda, że mecz przyjaźni, który cieszy się dużym zainteresowaniem nie odbędzie się choćby dzień później. Bydgoski klub informuje, że wcześniej zakupione bilety zachowują ważność.

eprasa.pl 6e3e334724

DZIŚ STRONA ZDROWIA

SENIORZY MUSZĄ UWAŻAĆ NA WIRUSA

INFEKCJĘ RSV MOŻNA ŁATWO POMYLIĆ Z PRZEZIĘBIENIEM str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 268 (23.778) | Nakład: 7.193 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 18.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Horoskop na dziś i krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 12

Bydgoszcz

Związki są przeciwne spółce. Co dalej z Centrum Pulmonologii?

Chodzi o projekt i przegłosowaną niedawno w sejmiku uchwałę dotyczącą powołania do życia marszałkowskiej spółki szpitali.
Str. 8

Wyrok

Zarabiali na nielegalnych automatach w całej Polsce

Kary dla 18 osób ze zorganizowanej grupy przestępczej, która zarabiała na nielegalnym hazardzie.
Str. 4

Ochrona zdrowia

Czy można wyjechać do sanatorium z koleżanką?

- Jeżeli schorzenia są podobne, to istnieje taka możliwość - wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia.
Str. 4



FOT. M. STEMPINSKA

HANDEL

Flaszka i paluszki w zestawie. Tak sklepy omijają nocny zakaz sprzedaży alkoholu

Agnieszka Domka-Rybka

Paluszki, chipsy czy orzeszki z alkoholem w zestawie gastronomicznym? Tak nocne sklepy monopolowe udają restauracje i puby, by obejść nocną prohibicję. Czy da się ją zagryźć słonymi przekąskami?

Skąd my to znamy? Mimo zakazu niedzielnego handlu, sklepy od lat wciąż udają czytelnie, biblioteki czy wypożyczalnie sprzętu i są otwarte przez siedem dni w tygodniu. Teraz w pomysłach zaczynają prześcigać się właściciele sklepów monopolowych.

Nocny zakaz sprzedaży alkoholu na razie działa lokalnie, wprowadzony przez niektóre gminy, m.in. na Kujawach i Pomorzu. Od 2027 roku jest planowany jako ogólnopolski - w w godzinach od 22:00 do 6:00.

Wyłączona jest z niego gastronomia. Takie lokale posiadają inny rodzaj koncesji, który nie podlega tym ograniczeniom.

I to właśnie otworzyło pole do kombinacji i nadużyć, czyli np. sprzedaży zestawów alkoholu z przekąskami, jak paluszki, chipsy, orzeszki i inne dodatki. Wygląda to również tak, że w ciągu dnia takie punkty działają jako sklepy, a np. po godz. 23:00 już zamieniają się w bary.

Oczywiście, to pozorna gastronomia, a naprawdę zwykłe sklepy nocne.

Handlowcy mają duże doświadczenie w obchodzeniu przepisów. Zakaz niedzielnego handlu pokazał, że tak samo szybko jak nowe ograniczenia, pojawiały się pomysły na ich ominięcie.

Kiedy wprowadzano ten zakaz, niektóre sklepy nagle odkryły pocztowe powołanie. Można było kupić kiełbasę, mleko i papier toaletowy, a przy okazji nadać paczkę. Dziś zamiast usług pocztowych na ratunek sprzedaży alkoholu przychodzą paluszki i chipsy.

Ktoś urządza w sklepie coś na kształt pokoiku za kotarą. Pojawiają się stolik, krzesło, karta alkoholi, regulamin degustacji i – co ważne - możliwość spożycia tylko na miejscu.

Inny przedsiębiorca obok swojego całodobowego monopolu uruchamia ogródek ze stolikami i krzesłami. Czyli, jest zupełnie jak w restauracji... ©℗

Więcej na str. 3



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Bydgoszcz

Mural, który przypomina o zniszczonej zachodniej pierzei Starego Rynku

Przy ulicy Krętej w Bydgoszczy powstał mural, przypominający o zniszczonej przez Niemców zachodniej pierzei Starego Rynku. Praca „Zakochaj się ponownie" znajduje się w nieprzypadkowym miejscu. Pozwala porównać współczesną panoramę tej części miasta z tą sprzed 86 lat. Nowy mural znajduje się na tylnej ścianie dobudówki kamienicy, w której jest także okno Pana Twardowskiego. Malowidło jest widoczne od ul. Podwale i Krętej. Kompozycję zaprojektował i namalował Julian Nowicki, autor znanych bydgoskich murali, między innymi Mariana Rejewskiego i Józefa Święcickiego

eprasa.pl 6e3e334724

POLITYKA

Pat wokół Trybunału Konstytucyjnego narasta. Czy ktoś wygra tę połajankę?

Katarzyna Kapusta-Gruchlik

Kryzys wokół Trybunału Konstytucyjnego narasta. NBP wstrzymał finansowanie, a sędziowie TK rozpatrują wnioski o uchylenie immunitetów jego prezesa i wiceprezesa w sądzie.

Spór o obsadę Trybunału Konstytucyjnego trwa w najlepsze. Narodowy Bank Polski podjął decyzję o niefinansowaniu i nieprzekazywaniu środków dla TK, co marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty określił jako działanie, które „ma znamiona" zamachu stanu. Kancelaria Prezydenta chce przedstawić swoją propozycję projektu w sprawie Trybunału Konstytucyjnego po rozmowach w Belwederze, a wczorajsze Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego musiało się przenieść do budynku warszawskiego Sądu Okręgowego, choć planowo zaczęło się o godzinie 9 w budynku Trybunału.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

We wtorek rano Bogdan Święczkowski pojawił się przed siedzibą Trybunału, gdzie zażądał wpuszczenia do siedziby

Wtorkowe Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zwołane przez sędzię Annę Korwin-Piotrowską, zajmowało się wnioskami o uchylenie immunitetu prezesa TK Bogdana Święczkowskiego oraz Bartłomieja Sochańskiego .

Ten pierwszy pojawił się przed budynkiem Trybunału i zażądał wpuszczenia do środka siedziby, a także, by – jak mówił – „osoby uzurpujące sobie prawo do bycia w Trybunale Konstytucyjnym" opuściły budynek TK.

– Zaprzestańcie przestępczych spotkań, które mają na celu pozbawienie mnie wolności oraz wyrażenie zgody na uchylenie mojego immunitetu – powiedział Święczkowski.

Sprawa o uchylenie immunitetów została skierowana przez prokuratora generalnego Waldemara Żurka.

Przed wejściem na salę sądową mec. Bartosz Lewandowski pytany przez dziennikarzy, co znajduje się we wnioskach w sprawie immunitetów, odparł, że nie wie, gdyż pełnomocnicy „nie mogli nawet złożyć pisma w budynku Trybunału Konstytucyjnego". – Biuro podawcze jest zamknięte, nas nie wpuszczono zarówno od strony głównej, jak i przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów – mówił mec. Lewandowski. Podkreślił, że w ich ocenie cała ta sytuacja „to nie jest posiedzenie, tylko spotkanie".

Jak informowała rzeczniczka prasowa Prokuratury Generalnej prok. Anna Adamiak, wnioski o uchylenie immunitetu prezesowi TK odnoszą się między innymi do nieuprawnionego wykorzystania materiałów z kontroli operacyjnej i ujawnienia informacji niejawnych w ramach śledztwa dotyczącego systemu Pegasus. Chodzi o czas, gdy Święczkowski był prokuratorem krajowym, czyli lata 2016-2022.

Prokuratura wnioskuje również o zgodę na pociągnięcie Święczkowskiego do odpowiedzialności karnej ws. przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków przez uniemożliwianie sędziom TK wykonywania funkcji i naruszania ich praw pracowniczych oraz delegowania prokuratorów wbrew przepisom w czasie, gdy Święczkowski pełnił funkcję prokuratora krajowego.

Wnioski te zostały skierowane do Trybunału Konstytucyjnego 30 października – po tym jak przedstawiciele grupy wybranej w tej kadencji Sejmu na sędziów TK przekazali informację, że Anna Korwin--Piotrowska, jako najstarszy stażem sędzia, została kierującą Trybunałem Konstytucyjnym i wydała zarządzenie o przerwie w czynnościach prezesa Święczkowskiego i wiceprezesa Sochańskiego. **PAP**

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR 0011613908

TEAM POLAND FORUM BIZNESU

„Budujemy ogólnopolski ruch na rzecz globalnej ekspansji polskiego biznesu"

Ponad 300 uczestników reprezentujących przeszło 200 przedsiębiorstw wzięło udział w pierwszym Team Poland Forum Biznesu w Łodzi. Wydarzenie zainaugurowało cykl spotkań poświęconych zagranicznej ekspansji polskich firm. Inicjatywa Team Poland łączy sześć polskich instytucji rozwoju, które wspólnie oferują przedsiębiorcom finansowanie, ubezpieczenia, doradztwo i pomoc w nawiązywaniu kontaktów na zagranicznych rynkach.

„Widzimy rosnące ambicje polskich firm, które coraz odważniej wychodzą na światowe rynki. Team Poland łączy te ambicje z kapitałem, doświadczeniem i możliwościami instytucji finansowych oraz administracji. Tak budujemy ogólnopolski ruch na rzecz globalnej ekspansji polskiego biznesu" – mówi Mikołaj Raczyński, prezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju. PFR zapowiada wsparcie globalnych ambicji polskich przedsiębiorstw nawet miliardem złotych kapitału.

Team Poland tworzą: PFR, BGK, PAIH, KUKE, PARP oraz ARP. Celem inicjatywy jest zapewnienie firmom dostępu do narzędzi wspierających ekspansję oraz działalność międzynarodową.

One-stop shop dla polskich firm

Oferta Team Poland obejmuje finansowanie inwestycji, ubezpieczenia i gwarancje, doradztwo oraz wsparcie w nawiązywaniu kontaktów biznesowych. Z rozwiązań mogą korzystać zarówno firmy rozpoczynające eksport, jak i przedsiębiorstwa planujące zagraniczne inwestycje czy przejęcia.

– Team Poland to nasze narzędzie ekspansji zagranicznej. To one-stop shop, w którym przedsiębiorcy mogą otrzymać wiedzę, finansowanie i narzędzia do ubezpieczenia ryzyk eksportowych – mówił Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki.

Inicjatywa ma nie tylko zwiększać obecność polskich firm na światowych rynkach, lecz także wzmacniać krajową gospodarkę. Ważne jest, by przedsiębiorstwa rozwijały działalność międzynarodową, zachowując w Polsce



centra decyzyjne i kluczowe kompetencje. Team Poland pomaga identyfikować firmy gotowe do ekspansji i kieruje je do instytucji oferujących odpowiednie wsparcie.

Team Poland rozszerza grono partnerów

Podczas forum Mikołaj Raczyński, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, ogłosił dołączenie do inicjatywy trzech partnerów: PKO Banku Polskiego, PZU oraz Giełdy Papierów Wartościowych. Ich udział poszerzy możliwości wsparcia przedsiębiorców w finansowaniu inwestycji, zarządzaniu ryzykiem i pozyskiwaniu kapitału.

PKO Bank Polski obsługuje około 700 tys. przedsiębiorstw, a wartość finansowania udzielonego firmom przekracza 130 mld zł. Bank rozwija również działalność w Europie Środkowo-Wschodniej.

– Już dzisiaj obsługujemy prawie trzy tysiące polskich firm za granicą – podkreślił Szymon Midera, prezes PKO Banku Polskiego.

PZU pomoże ograniczać ryzyko zagranicznej działalności

Ekspansja na nowe rynki wiąże się z koniecznością uwzględnienia odmiennych regulacji, warunków gospodarczych i zagrożeń. W tym obszarze przedsiębiorców wspierać będzie PZU, uzupełniając ofertę Team Poland o kompetencje ubezpieczeniowe.

– Chcemy, żeby polskie firmy miały odwagę wychodzić za granicę, ale nie musiały robić tego same. Łącząc kompetencje polskich instytucji, możemy skuteczniej wspierać ich międzynarodowe ambicje – zaznaczył Bogdan Benczak, prezes PZU.

Giełda jako źródło kapitału na rozwój

Kolejnym partnerem Team Poland została Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Ma przybliżać przedsiębiorcom możliwości pozyskiwania kapitału z rynku publicznego, który może finansować rozwój działalności, ekspansję zagraniczną i przejęcia.

– W Team Poland chcemy pokazywać przedsiębiorcom, jak przygotować firmę do pozyskania inwestorów i wykorzystać możliwości warszawskiej Giełdy do zwiększania skali działalności – powiedział Tomasz Bardziłowski, prezes GPW.

Obecność na rynku kapitałowym może również wzmacniać rozpoznawalność i wiarygodność firmy w relacjach z zagranicznymi kontrahentami.

Od rozmów do konkretnych projektów

Łódzkie forum było okazją do spotkań przedsiębiorców z ekspertami i wymiany doświadczeń. W programie znalazły się debaty, warsztaty i konsultacje dotyczące m.in. wyboru zagranicznych rynków, finansowania inwestycji, zarządzania ryzykiem oraz przejmowania zagranicznych firm. Doświadczeniami dzielili się przedstawiciele przedsiębiorstw rozwijających działalność poza Polską, w tym Oshee i Sanok Rubber Company.

Pierwsza edycja zgromadziła ponad 300 uczestników, pokazując zainteresowanie przedsiębiorców możliwościami międzynarodowego rozwoju i współpracą z instytucjami wspierającymi ekspansję.

eprasa.pl 6e3e334724

Bydgoszcz

MIĘDZY NAMI SĄSIADAMI

Kolejna awantura w bloku w Fordonie. „Tłukł nią o beton i zepchnął ze schodów”

Adam Szczęśniak (MC)

Kolejna gruba awantura w bloku przy ulicy Monte Cassino 6 w Fordonie. Jeden z lokatorów nie ustaje w wysiłkach, aby uprzykrzyć życie sąsiadom. Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie, zapowiadając postawienie zarzutów.

O sytuacji w jednym z mieszkań bloku przy Monte Cassino 6 pisaliśmy już kilkakrotnie. Krzyki, awantury, niszczenie mienia, bijatyki, nawet - jak zgłaszali sąsiedzi - ugodzenie kogoś nożem.

Nadkomisarz Lidia Kowalska z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy potwierdziła nam, że sygnały w związku z zakłócaniem porządku napływały od pewnego czasu do mundurowych:

- Zgłaszane interwencje dotyczą w większości sytuacji między osobami zamieszkującymi ten sam lokal przy ulicy Monte Cassino. Części zgłoszeń dokonali sąsiedzi zaniepokojeni awanturami. Interwencje każdorazowo były podejmowane, a sprawa pozostaje również w zainteresowaniu dzielnicowego z tego rejonu, który stara się pomóc w rozwiązaniu tej uciążliwej dla pozostałych mieszkańców sytuacji - wyjaśnia Kowalska.

Policjanci współpracują w tym zakresie także z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Bydgoszczy i Fordońską Spółdzielnią Mieszkaniową.

Życie w bloku toczy się jednak swoim rytmem, a wystraszeni lokatorzy nie mają łatwo. W nocy z 30 na 31 października doszło tam do kolejne awantury.

„Wieczorem do mieszkańca lokalu Monte Cassino 6 (...), w którym przebywa także jego agresywna partnerka, przyszła jakaś koleżanka na libację alkoholową. Doszło do kłótni i szarpaniny. Pan (...) trzykrotnie uderzył jej głową o betonową posadzkę i zepchnął ją ze schodów. Wywalił ją z mieszkania bez butów i dokumentów. Ta w panice od wieczora do nocy biegała po sąsiadach, wołając o pomoc i budząc wszystkich! Agresywna partnerka pana (...) w bieliźnie biegała po klatce i miała w ręce widelec do obrony, krzycząc wniebogłosy i wyzywając (...). Na miejsce przyjechała policja, która tylko stała pod drzwiami (...), gdy pan (...) włączył muzykę „szanty” i krzyczał, że ma ich w d...e i mają wszyscy, cytuję, „wyp.....ć”! Doskonale wiedział, że to policja! Krzyczał, że nie otworzy drzwi! Akcja terroryzowania mieszkańców trwała do 6 rano!” - opisuje jedna z sąsiadek (skróty od redakcji).

Apeluje też o pilne zajęcie się sprawą, bo „(...) tu się nie da ani żyć ani normalnie funkcjonować! Na klatce rozkładają cukierki niewiadomego pochodzenia, przychodzą obcy ludzie do nich (...), kupując narkotyki i załatwiają „sprawy” pod klatką. Czy naprawdę (...) muszą kogoś z nas zabić?”.

Rzeczywiście, feralnej nocy na miejsce przyjechał patrol policji. Podjął interwencję, ale na jej wyniki trzeba będzie poczekać.

- W związku z interwencją z 31.10.2026 roku przy ulicy Monte Cassino prowadzone jest postępowanie dotyczące wykroczeń. Gromadzony jest materiał dowodowy, który doprecyzuje konkretne czyny zabronione, o które mężczyzna zostanie obwiniony - zapewnia nadkom. Lidia Kowalska. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Mieszkańcy bloku przy Monte Cassino 6 w Fordonie nie mają łatwego życia z awanturującym się lokatorem.

WRACAMY DO TEMATU

Co dalej z Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy?

Maciej Czerniak

Organizacje związkowe i reprezentujące pielęgniarki, sygnatariusze pisma kierowanego do marszałka Piotra Całbeckiego, stanowczo sprzeciwiają się powołaniu spółki szpitalnej. „To szkoda na majątku Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmunologii”.

„Pracownicy, Związki Zawodowe działające przy Kujawsko-Pomorskim Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy oraz Mieszkańcy województwa i Pacjenci” - zostali wskazani jako nadawcy pisma, które skierowano do marszałka województwa Piotra Całbeckiego.

To petycja w sprawie planów wobec bydgoskiego szpitala pulmunologicznego. Chodzi o projekt i (przegłosowaną w sejmiku) uchwałę intencyjną dotyczącą powołania marszałkowskiej spółki szpitali.

Pismo datowane na 10 listopada, zatytułowano „Petycja pracownicza i obywatelska w sprawie natychmiastowego odstąpienia od planów połączenia Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmunologii w Bydgoszczy z Regionalnym Szpitalem Specjalistycznym w Grudziądzu”.

W korespondencji do zarządu województwa, czytamy również o konieczności podjęcia rozmów z bydgoskimi uczelniami medycznymi „w celu wypracowania bezpiecznej formuły funkcjonowania KPCP”.

Na szkodę majątku KPCP

Autorzy petycji wskazują, że „próba ratowania finansów szpitala w Grudziądzu kosztem bydgoskiego ośrodka to działania na szkodę majątku KPCP oraz zasobów zdrowotnych Bydgoszczy”, które budzi ich „głęboki sprzeciw”. Według autorów „fuzja” placówek o różnych profilach działalności „grozi zapaścią opieki pulmunologicznej i ftyzjatrycznej w całym regionie”.

Pod pismem podpisali się Andrzej Walczak z ramienia Zakładowej Organizacji Związkowej przy Kujawsko-Pomorskim Centrum Pulmunologii oraz Renata Żebracka, z Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy KPCP w Bydgoszczy.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Związkowcy zajęto ostre stanowisko w sprawie połączenia Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmunologii w jedną spółkę z zadłużonym szpitalem w Grudziądzu

Według sygnatariuszy stanowisko wyrażone w piśmie uzasadnia, między innymi argument, że KPCP to „niewielka jednostka o relatywnie niskim zadłużeniu i stabilnym majątku. Tymczasem szpital w Grudziądzu już przed pandemią COVID-19 zmagał się z zapaścią finansową, a jego obecny dług przekracza 600 mln zł”. Zobowiązania grudziądzkiej jednostki są zatem około dziesięciokrotnie większe niż bydgoskiej pulmunologii.

Inowrocław się wycofuje

Autorzy protestu podkreślają, że nie jest przypadkiem, iż w sprawie - pierwotnie również branego pod uwagę do włączenia w spółkę szpitala w Inowrocławiu - Powiat Inowrocławski odmówił udziału „ w tym projekcie”.

W korespondencji do zarządu województwa, czytamy również o konieczności podjęcia rozmów z bydgoskimi uczelniami medycznymi „w celu wypracowania bezpiecznej formuły funkcjonowania KPCP”.

Ponadto obawiają się, iż bydgoska placówka straci - współtworząc marszałkowską spółkę - unikalny charakter, a standardy leczenia zostaną obniżone: „KPCP to renomowana wysokospecjalistyczna placówka z doświadczoną kadrą, od lat zajmująca się leczeniem gruźlicy, chorób płuc oraz zaburzeń snu”, tymczasem wcielenie jej „w struktury odległego szpitala wielospecjalistycznego rozmyje jego profil, odbierze decyzyjność i zaprzepaści dorobek budowany przez dekady”.

Propozycja Politechniki Bydgoskiej

Autorzy petycji punktują także dostrzegane przez nich w działaniach zarządu województwa „zignorowanie potencjału bydgoskich uczelni medycznych”. Twierdzą, że władze województwa całkowicie pominęły propozycję Politechniki Bydgoskiej, która zgłaszała chęć przejęcia bydgoskiego szpitala.

„Włączenie KPCP w struktury uniwersyteckie lub ścisła współpraca z uczelniami to rozwiązanie naturalne, gwarantujące zaplecze naukowe, dostęp do badań klinicznych i dopływ kadr bez ryzyka utraty autonomii” - zaznaczają związkowcy. ©℗

eprasa.pl 6e3e334724

WRACAMY DO TEMATU

Rada osiedla walczy o park przy ul. Orląt Lwowskich

Jarosław Więcławski

Rada Osiedla Tatrzańskie zrobiła kolejny krok w kierunku utworzenia parku przy ul. Orląt Lwowskich. W sierpniu, dzięki zaangażowaniu mieszkańców, zmieniono zapisy dotyczące tego terenu w przyjmowanym przez Radę Miasta Bydgoszczy planie ogólnym. Teraz zaprezentowano wizualizacje, na których widać jak w przyszłości mogłaby zmienić się ta okolica w Fordonie.



FOT. MACIEJ CZERNIAK

Proces Wiktora Ź. w bydgoskim sądzie trwa od maja tego roku

Temat polany przy ul. Orląt Lwowskich był jednym z głośniejszych w czasie dyskusji nad projektem Planu ogólnego miasta Bydgoszczy. Mieszkańcy sprzeciwiali się zapisowi, który mówił o utworzeniu tu strefy wielofunkcyjnej z zabudową mieszkaniową wielorodzinną, z dodatkowym profilem „teren handlu wielkopowierzchniowego".

W dyskusji zwracano uwagę, że dawniej planowano tu szereg inwestycji publicznych, jak kino czy obiekt kultury, a choć nie zostały one zrealizowane, w okolicy cały czas organizowanych jest szereg wydarzeń osiedlowych.

– Stanowczo sprzeciwiamy się sprzedaży tego terenu przez miasto Bydgoszcz. Wnosimy o przeznaczenie tego obszaru na park miejski z polaną piknikową, sceną plenerową oraz świetlicą osiedlową – mówił na sesji RMB w lipcu Łukasz Wojnarowski, przewodniczący RO Tatrzańskie.

– Park w tym miejscu to nie koszt, to inwestycja w jakość życia, zdrowie, retencję wód opadowych, ograniczenie miejskiej wyspy ciepła i budowanie lokalnej wspólnoty – stwierdził. Jak wyjaśniał, choć osiedla Tatrzańskie i Terenów Nadwiślańskich mają razem blisko 20 tysięcy mieszkańców, nadal nie posiadają reprezentacyjnej przestrzeni parkowej, świetlicy czy miejsca integracji lokalnej społeczności.

Zmiana zapisu po uwagach

O temacie zagospodarowania terenu u zbiegu ulic Orląt Lwowskich, Pelplińskiej, Wyzwolenia i Zaruskiego mówiło się już wcześniej, gdy RO protestowała przeciwko sprzedaży terenu pod inwestycję wielkopowierzchniową (market budowlany) oraz wnosiła do miasta o zmianę planu miejscowego, który dopuszcza budowę tam obiektu handlowego.

Podczas konsultacji planu ogólnego wpłynęło blisko 1500 wniosków dotyczących terenu przy Orląt Lwowskich. Miasto zmieniło w tym zakresie projekt dokumentu, wyznaczając profil podstawowy pod zieleń i rekreację. Jak przekazano, jednocześnie uwzględniono zapis z planu miejscowego, dopuszczający wykorzystanie części terenu pod nową lokalizację fordońskiego targowiska.

Już podczas lipcowej sesji przewodniczący RO prezentował krótką prezentację, na której pokazano przykładowe możliwości zagospodarowania terenu. Radni osiedlowi postanowili pójść krok dalej i zlecili utworzenie pełniejszej koncepcji parku miejskiego przy ul. Orląt Lwowskich. Wizualizacje zaprezentowano na profilu „Fordon na co dzień". W koncepcji zmian uwzględniono m.in. plac zabaw, kawiarnię, scenę plenerową, fontanny czy wieżę widokową,

Projekt przygotował Paweł Mrozek, architekt urbanista z MAD Pracowni, współzałożyciel i wiceprezes Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej. Przed rokiem przedstawił wizualizację odbudowy Kanału Bydgoskiego

Projekt przygotował Paweł Mrozek, architekt urbanista z MAD Pracowni, współzałożyciel i wiceprezes Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej. Przed rokiem przedstawił w Bydgoszczy wizualizację projektu odbudowy Kanału Bydgoskiego.

– To nie jest projekt budowlany. To pewna wizja zagospodarowania terenu, która oczywiście na etapie prac mogłaby się zmienić. To raczej demonstracja możliwości. Pokazujemy, że można tam stworzyć m.in. ogrody deszczowe. Projektant ma bardzo otwarty umysł. My wskazaliśmy potrzeby, które słyszymy od naszych mieszkańców. Po pierwsze, to przestrzeń do rekreacji i odpoczynku. Po drugie, scena plenerowa. Po trzecia – świetlica osiedlowa – mówi „Expressowi Bydgoskiemu" Łukasz Wojnarowski.

– Chcemy wznowić dyskusję na temat, o który walczymy jako rada od lat. Składaliśmy na początku tego roku wniosek o zmianę planu miejscowego, poparty przez 5 innych rad osiedli. Zaapelowaliśmy, aby przeznaczyć ten teren na park miejski – teren zieleni urządzonej ogólnodostępnej, z funkcjami rekreacyjnymi, społecznymi i kulturalnymi. Liczymy, że Rada Miasta na początku 2027 r. zajmie się proponowanymi przez nas zmianami – zaznacza przewodniczący.

Zieleń zieleni nierówna

Przewodniczący zwraca uwagę, że często w dyskusji o tej części Fordonu pojawia się argument, że jest tu wiele terenów zielonych. – Tak, jest wiele zieleni, ale to lasy czy samosiejki. Chcemy mieć park miejski, dla seniorów czy rodzin z dziećmi. To byłoby właściwie pierwsze takie miejsce w tej części miasta – zauważa.

Droga od pomysłu do realizacji bywa długa. Czy rada wierzy, że w najbliższych latach uda się zrealizować zieloną inwestycję przy Orląt Lwowskich?

– Zmiana w planie ogólnym to dobry prognostyk. Wierzymy – gdybyśmy nie wierzyli, nie angażowalibyśmy swojego społecznego czasu. Widzimy zielone światełko w tunelu – oby to nie był nadjeżdżający pociąg. Mamy też 6 radnych miasta i liczymy na ich wsparcie – odpowiada Łukasz Wojnarowski.

Dodatkowo zwraca uwagę na zgłoszony do BBO projekt budowy przyłącza energetycznego na placu przy ul. Orląt Lwowskich. To jedna z czterech osiedlowych propozycji w trwającym do końca listopada głosowaniu.©℗

SUKCES

197,5 kg na klatę. Szef Wydziału Kryminalnego KMP wrócił z workiem medali

Opr. Adam Szczęśniak

Komisarz Krzysztof Tabaczyński na co dzień jest Naczelnikiem Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. W dniach 7-8 listopada 2026 roku wziął udział w Mistrzostwach Polski Niepodległej WUAP w Złotoryi. Wystartował w dwóch konkurencjach i wrócił z medalami!

Komisarz Tabaczyński w wyciskaniu sztangi w pozycji leżącej (Bench Press) uzyskał wynik 197,5 kg, który dał mu drugie miejsce w klasyfikacji służb mundurowych w kategorii wagowej do 110 kg. Cztery kolejne medale funkcjonariusz zdobył w konkurencji Strict Curl, czyli uginaniu przedramion ze sztangą w pozycji stojącej. Wynik 75 kg zapewnił komisarzowi Tabaczyńskiemu dwa złote medale w klasyfikacjach służb mundurowych – w kategorii wagowej do 110 kg oraz w kategorii Masters. Policjant zajął również trzecie miejsce w kategorii Open do 110 kg i trzecie miejsce w kategorii Masters Open - informuje mł. asp. Jakub Skrzypek z Zespołu Prasowego KMP.

Komisarz Krzysztof Tabaczyński, od lat łączy codzienną służbę z regularnymi treningami siłowymi. Pięć medali wywalczonych w Złotoryi to efekt konsekwencji w treningach i determinacji w dążeniu do celu. Warto dodać, że to kolejny sportowy sukces policjanta. Kilka miesięcy temu wywalczył brązowy medal w wyciskaniu sztangi leżąc podczas XII Mistrzostw Polski Służb Mundurowych w kategorii Submaster do 110 kilogramów.



FOT. KMP W BYDGOSZCZY

Komisarz Krzysztof Tabaczyński podczas Mistrzostw Polski Niepodległej WUAP w Złotoryi

eprasa.pl 6e3e334724

EDUKACJA

Prezydencka flaga narodowa trafiła do „Salezjanów”

Małgorzata Pieczyńska

Biało-czerwona flaga, która w lipcu br. powiewała na maszcie Pałacu Prezydenckiego, trafiła do Collegium Salesianum w Bydgoszczy. - Ten wyjątkowy dar to dla nas powód do dumy - podkreśla szkoła.



FOT. MATERIAŁY COLLEGIUM SALESIANUM W BYDGOSZCZY

Delegacja Collegium Salesianum z flagą narodową

Przekazanie flagi nastąpiło 11 listopada br. podczas centralnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Warszawie.

W uroczystości uczestniczyli maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Salezjańskiego z Bydgoszczy: Oliwia Miętkiewicz, Jakub Kolasa i Wojciech Miklas. Towarzyszył im Wojciech Jóźwiak, nauczyciel historii i WOS oraz dwaj salezjanie ks. Tadeusz Kiciński i brat Jacek Kotusiewicz.

To wyjątkowe wyróżnienie

- Dla trojga naszych maturzystów to było duże przeżycie i wielki zaszczyt - mówi Wojciech Jóźwiak. - Flagę odebrali z rąk Prezydenta RP Karola Nawrockiego podczas ważnej uroczystości. Tym wydarzeniem żyła zresztą cała nasza szkoła. Wielu uczniów i nauczycieli Collegium Salesianum oglądało w telewizji uroczystości w Warszawie i moment przekazania flagi naszej delegacji.

Warto wiedzieć, że początkiem 2026 r. Prezydent RP wprowadził nowy zwyczaj dotyczący flagi narodowej powiewającej nad Pałacem Prezydenckim. W każdą sobotę poczynając od 3 stycznia br. zawsze od godziny 11.45 odbywa się uroczysta ceremonia zmiany flagi. Jak czytamy na oficjalnej stronie prezydenta, nowy zwyczaj ma na celu podkreślenie i docenienie wartości symboli narodowych. Zdjęte flagi trafiają potem do wspólnot lokalnych, szkół czy służb mundurowych.

Do Collegium Salesianum przekazana została flaga Rzeczypospolitej Polskiej, która od 18 do 25 lipca br. powiewała nad Pałacem Prezydenckim. W specjalnej dedykacji Prezydent RP podkreślił, że przekazał flagę jako „znak narodowej wspólnoty, polskiej tożsamości i odpowiedzialności za Ojczyznę”.

Ten wyjątkowy dar trafił do fordońskiej szkoły dzięki zaangażowaniu i wsparciu ks. prof. Jarosława Wąsowicza SDB, kapelana Prezydenta RP i przyjaciela Collegium Salesianum w Bydgoszczy, a także ks. Mariusza Kowalskiego, dyrektora tej szkoły.

- Tradycja przekazywania flag przez Prezydenta RP Karola Nawrockiego instytucjom czy szkołom jest dość nowa - mówi Wojciech Jóźwiak. - Gdy się o niej dowiedzieliśmy, postanowiliśmy złożyć wniosek. Dyrektor naszej szkoły ksiądz Mariusz Kowalski napisał petycję w tej sprawie do prezydenta. W październiku razem z młodzieżą byliśmy w Warszawie i zwiedzaliśmy Belweder. Przy okazji tej wizyty złożyliśmy wspomnianą petycję w Kancelarii Prezydenta RP. No i czekaliśmy na decyzję.

Flagę wyeksponowano

Gdy do szkoły dotarła wiadomość, że wniosek spotkał się z pozytywnym odzewem, zapanowała radość.

- Czujemy wielką dumę. Już sam fakt, że mogliśmy uczestniczyć w centralnych obchodach Narodowego Święta Niepodległości i odebrać flagę podczas tak ważnych uroczystości był wielkim wyróżnieniem dla całej naszej społeczności szkolnej i żywą lekcją historii - podkreśla Wojciech Jóźwiak.

Po powrocie delegacji do Bydgoszczy, flaga została zaprezentowana szerszej grupie uczniów i nauczycieli podczas apelu.

- W naszej szkole będzie przechowywana z wielkim szacunkiem - zapewnia Wojciech Jóźwiak. - Obecnie została wyeksponowana na holu na parterze przy wejściu głównym do szkoły, by każdy mógł ją podziwiać. Umieszczono ją w ważnym miejscu na specjalnym podwyższeniu. Docelowo będzie wciągana na maszt przed szkołą podczas ważnych uroczystości patriotycznych i religijnych. Ta flaga narodowa będzie dla naszej społeczności symbolem patriotyzmu, jedności i odpowiedzialności za Polskę.

W czasie uroczystości w Warszawie delegacja maturzystów LO Towarzystwa Salezjańskiego spotkała się też z Pierwszą Damą Martą Nawrocką. Była to okazja do chwili rozmowy i zrobienia sobie pamiątkowych zdjęć. ©℗

REKLAMA 0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 6e3e334724

Sport

Żużel. Mathias Pollestad został oficjalnie ogłoszony nowym zawodnikiem KS Toruń. Norweg podpisał z mistrzami Polski dwuletnią umowę i w ekipie trenera Piotra Barona będzie startował na pozycji U24. W sezonie 2026 bronił barw Stali Gorzów.

WIOŚLARSTWO

Bydgoski Klub Wioślarek ma 100 lat! W sobotę wielka gala i świętowanie jubileuszu

Kazimierz Fiut

Brązowe medale mistrzostw Europy i świata w sprincie plażowym morskim Dominiki Baranowskiej to wspaniały prezent na jubileusz 100-lecia istnienia Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Kolejne cele jedynego klubu kobiecego w Polsce to start wioślarki w IO w Los Angeles i budowa nowej siedziby.

Klub powstał we wrześniu 1926 roku. Formalnie zaczął działać 25 stycznia 1927 r., a w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich został zarejestrowany 13 marca tamtego roku. Mimo wielu trudności do dziś trwa w swojej siedzibie - zabytkowym szałasie na Babiej Wsi i sięga po medale - aktualnie - w wioślarstwie morskim.

- Jesteśmy dumne z naszej Dominiki, która wdarła się do światowej czołówki w nowej dyscyplinie olimpijskiej, jaką jest sprint plażowy morski. Będziemy za nią mocno trzymać kciuki w przyszłym sezonie, aby wywalczyła kwalifikacje olimpijską - mówi Dorota Ernest, skarbnik BKW, a zarazem prezes UKS Bekawianka.

Baranowską do wioślarstwa morskiego namówiła Agata Zieleniewska, prezes i trenerka BKW.

- Było to w połowie 2024 roku, kiedy niepowodzeniem zakończyły się dla mnie kwalifikacje czwórki do igrzysk w Paryżu - wspomina Dominika. - Nie było jeszcze wtedy wiadomo, że ta dyscyplina włączona zostanie do rodziny olimpijskiej. Pojechałam do Gdańska na Puchar Polski i zdobyłam brązowy medal na jedynce. Miesiąc później w mistrzostwach kraju było już złoto. Rok później dołożyłam srebro w jedynce i złoto w mikście z Łukaszem Zubem z MOS Ełk, ale moim stałym partnerem jest Adam Bujnowski z Drakkara Gdańsk. Z nim tworzę całkiem niezły mikst. W ubiegłym roku wywalczyliśmy siódme miejsce w świecie, a w tym stanęliśmy na najniższym stopniu podium w europejskim i światowym czempionacie. Były też złote medale w mistrzostwach kraju i Pucharze Polski - wylicza Baranowska.

Wioślarka BKW bardzo polubiła sprinty plażowe i nie zamierza wracać do wioślarstwa klasycznego. Nie myśli również o zmianie barw, mimo że klub dysponuje niewielką, historyczną przystanią. - Jesteśmy jedną wielką rodziną, wspieramy się na każdym kroku i jesteśmy przekonane, że niebawem doczekamy się nowoczesnej przystani - przekonuje Dominika.

Klub ma już 100 lat, ale z optymizmem patrzy w przyszłość i czeka na nową siedzibę.

- Przystań ma powstać pomiędzy aktualną siedzibą naszego klubu i kajakowego UKS Kopernik. To będzie miejsce dla nas i UKS Bekawianka oraz Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Na razie jest na etapie projektowania - zdradza skarbnik BKW.

Szacowne jubilatki stulecie klubu będą świętować w najbliższą sobotę. Najpierw spotkają się w Młynach Rothera, gdzie najbardziej zasłużonym wioślarkom, trenerom i działaczom wręczone zostaną wyróżnienia oraz upominki. Później w pałacyku przy Floriana (dawnej siedzibie BTW) zaplanowano bal.



FOT. JULIA KOWACIC

Dominika Baranowska - największa gwiazda BKW - z rywalkami

SIATKÓWKA

Pałac zdominował derby. Sokół wciąż czeka na wygraną

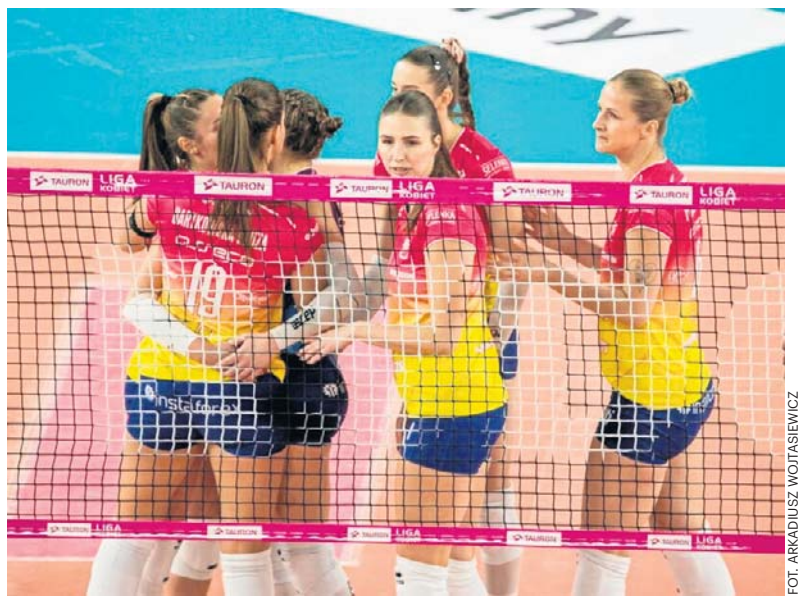
Marcin Kozłowski

Pierwsze kujawsko-pomorskie derby w Tauron Lidze Kobiet w sezonie 2026/2027 zdecydowanie dla Bydgoszczanek. Pałacanki przewyższały rywalki z Mogilna w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła i pozwoliły im na zdobycie 55 pkt.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 0:3 (20:25, 13:25, 22:25)

Sokół: Stachowicz 0, Drużkowska 14, W. Nowak 3, Durul 3, Świętoń 8, Ejsmont 2, Pajdak (libero) oraz Cygan 4, K. Nowak 1, Zakościelna 1, Martinez Ortiz 0, Grochowska 0, Kubiak (libero)

Pałac: Pol 7, Łyczakowska 4, Makarewicz 19, Dębowska 12, Bartkowska-Kluza 12, Pinczewska 7, Jagła (libero) oraz Ziółkowska 0



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Pałacanki mają powody do radości - wygrały czwarty mecz w lidze

Do spotkania oba zespoły przystąpiły w odmiennych nastrojach. Metalkas Pałac - wbrew przedsezonowym przewidywaniom ekspertów - regularnie punktuje i przed meczem z dorobkiem 9 pkt. (3 wygrane, 3 przegrane) zajmował 7. miejsce. W miniony wtorek awansował ponadto do ćwierćfinału Pucharu Polski. Z kolei sokolanki zawodzą i z sześcioma porażkami oraz zaledwie „oczkiem" zamykały tabelę. Odpadły też z pucharowej rywalizacji.

Spotkanie rozpoczęło się od mocnego uderzenia pałacanek, które objęły prowadzenie 5:1. Dawid Michor, trener gospodyń wziął czas i jego zespół szybko doprowadził do remisu 8:8. Później trwała zażarta walka i długo żadnej z ekip nie udało się odskoczyć na więcej niż 2 pkt. Końcówka seta - podobnie jak początek - należała do Metalkas Pałacu, który po złym ataku Karoliny Drużkowskiej zwyciężył 25:20.

Początek drugiej partii to gra punkt za punkt. Od stanu 4:4 na boisku zaczęły jednak dominować podopieczne trenera Bartłomieja Łyczakowskiego - zdobyły 8 „oczek" przy zaledwie jednym Mogilnianek i zrobiło się 5:12. Sokół & Hagric nie podjął potem walki i przegrał seta w kompromitującym stylu do 13!

W kolejnym gospodynie zerwały się jednak do boju i wygrywały 8:4. Kolejnych pięć punktów padło łupem rywalek z Bydgoszczy, ale to nie załamało miejscowych, które trzymały kontakt z rywalkami do stanu 19:20. Decydujące piłki należały do ekipy gości, która zwyciężyła w trzeciej partii 25:22 i wywiozła z Mogilna komplet punktów.

Bydgoszczanki przewyższały gospodynie w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła - skuteczność w ataku 47 proc. do 27 proc., punkty zdobyte blokiem 13:7, asy serwisowe 7:3. Metalkas Pałac awansował na 6. lokatę, a Sokół & Hagric pozostał na dnie ligowej tabeli.

W następnej kolejce sokolanki zagrają na wyjeździe z #Volley Wrocław, a pałacanki podejmować będą ŁKS Łódź.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza Bydgoszcz będzie miał dłuższą rundę jesienną

Marcin Kozłowski

Ponad tydzień trwało ustalanie nowego terminu spotkania 15. kolejki Betclic 2. Ligi Zawisza Bydgoszcz - GKS Tychy. Kluby nie mogły dojść do porozumienia, więc datę meczu wyznaczył Polski Związek Piłki Nożnej.

Spotkanie miało pierwotnie odbyć się w niedzielę, 8 listopada o godz. 19.30. Stadion spowiła wówczas jednak gęsta mgła, która bardzo ograniczała widoczność. Rafał Szydełko, sędzia meczu - w porozumieniu z przedstawicielami drużyn - podjął decyzję o odwołania spotkania. Zaczęło się poszukiwanie nowego terminu.

Zawisza chciał nawet zagrać nazajutrz w poniedziałek, 9 listopada. Tę propozycję od razu odrzucili Tyszanie. Niebiesko-czarni zaproponowali kolejne daty - 11 i 18 listopada. Na to też nie przystała drużyna z Górnego Śląska, która chciała grać w grudniu. Pojawiła się też propozycja rozegrania meczu wiosną 2027 roku.

Widząc, że działacze obu klubów nie mogą dojść do porozumienia nowy termin spotkania wyznaczył PZPN. Mecz odbędzie się w czwartek, 10 grudnia o godz. 18. To bardzo nietypowy i nienajlepszy dzień rozgrywania ligowego spotkania. Zawisza grał co prawda w czwartki, ale w krajowym i europejskim pucharze. Szkoda, że mecz przyjaźni, który cieszy się dużym zainteresowaniem nie odbędzie się choćby dzień później. Bydgoski klub informuje, że wcześniej zakupione bilety zachowują ważność.

eprasa.pl 6e3e334724